

WYDARZENIA

Skandal za kratami
Oburzające praktyki z utylizacją zwłok czworonogów w schronisku dla małych zwierząt.



str. 6

W NUMERZE

Bankowe cięcie
Znana przychodnia przy ul. Bankowej będzie sprzedana. Co z 20 tysiącami pacjentów?

str. 3

Letnisko z nudą

Placówki kultury nie mają pomysłu na ciekawe półkolonie dla dzieci, które lato spędzą w mieście.

str. 7

Bawcie się sami

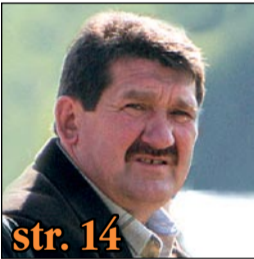
Miasto chce za symboliczną złotówkę przekazać mieszkańcom podwórka. Warunek: muszą o nie dbać.

str. 9

SPORT

Marzy o IV lidze

- Wierzę w zapewnienia moich piłkarzy, że nie sprzedawali meczy - mówi prezes Lotnika Tadeusz Chwałek.



str. 14

9 771 896 151 607 4 3 6

REKLAMA

Pieniądze leżą na ulicy...
...trzeba tylko wiedzieć, na której

prosta
POŻYCZKA

minimum formalności
- wystarczy nowy dowód osobisty
i oświadczenie o dochodach

kwota od 400 do 5 000 PLN
okres spłaty od 3 do 24 miesięcy

bez poręczyciela
i zgody współmałżonka
sam decydujesz o ubezpieczeniu

getinbank
Sprawdzone na bank

< przyjdź i sprawdź

„Miś” z Jelonki Weź udział w naszej akcji i głosuj za nadaniem jednej z ulic imienia Stanisława Barei. Nagrody czekają! Str. 6

Jeleniogórski Tygodnik



Jelonka.com

201 OGŁOSZEŃ DROBNYCH
1,50 zł

Nr 25 (36) 18 czerwca 2007 r. Rok II ISSN 1896-5164

Indeks 224065

CENA: 1,50 zł (w tym VAT 7%)

JELENIA GÓRA Obcięte bonusy dla pracowników ratusza

Zapłata za błędy



Co stało się z premiami dla urzędników? – Prezydent przekazał je na odszkodowania, które musi wypłacić zwolnionym pracownikom. Dlatego zamiast tysiąca złotych, dostaliśmy 400 – uważają zatrudnieni w magistracie.

– To nieprawda, premie będą wyższe, tylko podzieliłem je na dwie części – mówi z kolei Marek Obrębalski (z lewej). Zaprzecza też, jakoby z tego funduszu wypłacił część odszkodowania zwolnionemu z ratusza w grudniu Bartoszowi Lipińskiemu (z prawej), który wygrał proces z miastem przed sądem pracy.

Więcej str. 5

Będziemy **wszędzie tam,**
gdzie coś się **dzieje**

jeśli jesteś świadkiem
jakiegoś **WYDARZENIA....?**

Skontaktuj się z nami:

075 75 444 00, 075 643 2556; 0663233041,
0515790900, 0697740731, 0504726575

redakcja@jelonka.com

Jelonka

PROFESJONALNE URZĄDZENIA GASTRONOMICZNE I CHŁODNICZE

www.GASTRO-MARINEX.pl

ul. Grunwaldzka 58,

58-506 Jelenia Góra

tel. 075 75 318 55

fax: 075 76 430 38

kom. 0 601 625 935

GASTRO-MARINEX



SPRZEDAŻ-SERWIS



Przyjdź do Placówki Dobry Kredyt
i zapytaj o szczegóły uzyskania kredytu
bez zbędnych formalności

Wszystko,
czego
potrzebujesz,
aby dobrze
wypocząć...

DobryKredyt to:

Kredyt gotówkowy

- nawet do 60 000 zł,
- na okres do 72 miesięcy,
- także bez zaświadczeń o zarobkach,
- już przy dochodzie 470 zł netto,
- z możliwością ubezpieczenia.

Kredyt konsolidacyjny

- jedna, niższa rata, która łączy w siebie inne Twoje raty,
- z dodatkową gotówką nawet do 50 000 zł,
- już przy dochodzie 600 zł netto.

Możliwość otrzymania do kredytu bezpłatnie karty kredytowej VISA.
Czekamy na Ciebie!

Dobry Kredyt 58-500 Jelenia Góra, ul.1 Maja 47
Tel. (075) 752 40 54

Kredyty
GE Money Bank

DobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE



JELEŃ GÓRA Po wakacjach skończy się rewia mody w szkołach

Dyktat mundurka

W tym tygodniu koniec roku szkolnego i początek wielkiej laby. Ale uczniowie już myślą, jak będą wyglądali w mundurkach, które założą we wrześniu. Nowe stroje mają być obowiązkowe w podstawówkach i gimnazjach.

Przez najbliższe dwa miesiące młodzi wyszaleją się nosząc modną ekstrawagancję, lub wręcz skąpe stroje. Od września w szkołach będzie zakaz obnażania pępek, brzuchów a nawet pleców. Zacznie obowiązywać dyktat mundurka, a nie wszystkie placówki już sobie z tym poradziły.

- Jesteśmy jeszcze w trakcie wyboru nowych strojów. Kontaktowaliśmy się z różnymi firmami, ale dotychczasowe próby nie przyniosły zadowalającego efektu. Musimy jednak zdecydować się do końca czerwca, bo uszycie 1,2 tysiąca mundurków na wrzesień nie jest taką prostą sprawą - tłumaczy Teresa Szewczyk, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 11.

Dyrektorzy zgodnie twierdzą, że wybór mundurka nie jest rzeczą łatwą, bo trudno jest dogodzić wszystkim uczniom w szkole, a i same opinie na temat rozporządzenia wśród uczniów są nadal podzielone.

- Będziemy mieć nawet normalne stroje - koszulki polo i jakieś kamizelki. Da się to chyba nosić - mówi 14-letnia Magda. - Przynajmniej niektóre dziewczyny nie będą mogły już tak szpanować swoimi ciuchami - dodaje Agnieszka. - To nie jest dobry pomysł. W szkole powinno być więcej swobody - twierdzi z kolei 15-letni Tomek.

Od września każdy będzie musiał się podporządkować nowym regułom.

- Razem z rodzicami wybraliśmy już wstępnie fason strojów. Nie jest to jednak typowy mundurka. Chcieliśmy, aby ubiór był w miarę uniwersalny i odnawialny. Będą to polary i bluzeczki polo, na których naszyte zostanie logo szkoły - wyjaśnia Jolanta Piasecka, dyrektor Gimnazjum nr 1 im. T. Kościuszki.

W niektórych placówkach uczniowie już noszą jednolite stroje.

- Zdecydowaliśmy się na nie wcześniej przede wszystkim ze względu na bezpieczeństwo dzieci - mówi Elżbieta Rzemieńska, dyrektor SP nr 2.

Mundurki nosi prawie 99 procent uczniów. Od września, zgodnie z rozporządzeniem, założą je już wszyscy. Będą to granatowe kamizelki z tarczą szkoły.

Najważniejszą kwe-

stią, jaką przy wyborze strojów kierowali się dyrektorzy szkół i rodzice, była cena. - Musieliśmy brać pod uwagę sytuację finansową rodziców, którzy szukali jak najtańszej opcji - mówi Elżbieta Rzemieńska. Koszty zakupu mundurka, w zależności od szkoły i wybranego fasonu, wahają się w granicach 30-70 zł.

Dyrektorzy zapewniają jednocześnie, że mniej zamożni rodzice będą mogli liczyć na pomoc np. ze stypendium socjalnego przyznawanego uczniom lub specjalnie zaplanowanego wsparcia.

Nauczyciele uważają, że mundurka nie tylko pozwoli na większą więź uczniów ze szkołą, ale zwiększy również bezpieczeństwo dzieci. Podobnego zdania są też rodzice. - Jednolite stroje szkolne staną się swojego rodzaju gwarantem bezpieczeństwa - mówi Tomasz Kowal.

(AGA)



- Mundurki bardzo nam się podobają i chętnie je nosimy - mówią zgodnie uczniowie klasy Ib ze Szkoły Podstawowej nr 2

W rękach dyrektorów

W szkołach ponadgimnazjalnych o wprowadzeniu mundurków może zdecydować dyrektor placówki po zasięgnięciu opinii rady rodziców. W placówkach, gdzie równoległe działa gimnazjum i liceum, mundurki będą raczej obowiązkowe dla wszystkich uczniów. Nie wszędzie jeszcze o tym zdecydowano.

FELIETON JANKOWSKI W JELONCE



Vangogi z puszkami

Raz po raz na ścianach domów w Jeleniej Górze pojawiają się plamy i smugi farby w sprayu. Ostatnio dwóch jeleniogórzan bawiących się w mazanie farbą zatrzymała policja. Przyłapani na niszczeniu murów byli głęboko oburzeni tym, że ktoś ma do nich pretensje. Oni oraz im podobni zwać siebie samych graficyzami i mają się za artystów. Oczywiście wielkich, niezrozumianych i niedocenianych. Jak na przykład Van Gogh.

Dla swej działalności jeleniogórskie - i ogólnie polskie - vangogi mają ideologię. Głoszą, że nie ma przed nimi życiowych perspektyw, że ich ogromne talenty artystyczne nie mogą się rozwinąć, ponieważ wredne społeczeństwo nie chce im dać gotówki, więc mażać po ścianach, żeby dać wyraz rozgoryczeniu światem.

Ideologia przejęta jest z murzyńskich - przepraszam, afroamerykańskich - gett w USA, w których młodzi ludzie takie właśnie poglądy głoszą, co pozwala im w głębokim poczuciu słuszności utrzymać się z handlu narkotykami, kradzieży i państwowych zasiłków, starannie unikać pracy i ogólnie świetnie się bawić.

O ile jednak tam murzyńskie poczucie krzywdy można jakoś wyjaśnić historią niewolnictwa, a potem dyskryminacji, o tyle w Polsce sensu ta ideologia nie ma żadnego.

O tym, że jest bzdurą świadczą liczone w setki tysięcy historie ludzi, którzy w ciągu ostatnich kilkunastu lat zaczynając od zera stworzyli większe lub mniejsze przedsiębiorstwa albo też odnieśli sukcesy finansowe w pracy. Wystarczy pójść na Florę, żeby zobaczyć młodych ludzi, którzy tam zaczynają handlować od odrobiny towaru za tysiąc czy dwa tysiące złotych. Wielu z nich za parę będzie właścicielami większych czy mniejszych firm, bo zaczynają tak samo, jak dzisiejsi właściciele.

Wystarczy w sobotę lub niedzielę odwiedzić którąś z wyższych szkół w Polsce, żeby spotkać się z młodymi ludźmi, mieszkańcami dużych miast, miasteczek czy wsi, zwykle z niebogatych rodzin, którzy

studiują zaocznie, pracując równocześnie, najczęściej za marne pieniądze. W niedalekiej przyszłości będą specjalistami dobrze zarabiającymi dzięki pracowitości i wiedzy.

Mit braku perspektyw przed młodymi ludźmi stworzony został przez cwanych dziennikarzy, którzy głosząc go chcieli zyskać opinię ludzi wrażliwych na krzywdę i zrobić kariery. Mit stał się wygodny dla wszystkich, którym nie chce się pracować, bo mogą nic nie robić, żyć z zasiłku albo z renty matki i jeszcze uważać się za skrzywdzonych.

Twierdzeniem, że jest się ofiarą bezdusznego i niesprawiedliwego społeczeństwa można usprawiedliwić właściwie wszystko. Byle bandziór woła: tak, kradnę, napadam na ludzi, handluje narkotykami, ale to dlatego, że społeczeństwo nie dało mi żadnych perspektyw. Narkoman mówi: ćpam, ale to społeczeństwo jest winne, bo nie dało mi perspektyw. Grafficiarz: niszczę cudzie domy, bo w ten sposób wyrażam artystycznie tragedię mojego pokolenia.

Nie trzeba nikogo przekonywać, że dzieła grafficiarzy na jeleniogórskich murach nie mają nic wspólnego z dziełami sztuki, wystarczy popatrzeć. To bohomyzy pozbawione treści, w których nie ma krzywdy oryginalności, stereotypowe, nieudolne kopie tego, co dawno temu gdzie indziej ktoś inny namalował czy narysował.

Są w Jeleniej Górze nieliczne dobre graffiti. Zostały ważnymi częściami miejskiego pejzażu. Ale ci, co bez sensu niszczą domy i mury farbą nie mają nic wspólnego z autorami tamtych dzieł.

Dobrze się stało, że chociaż dwóch z nich policja zatrzymała. Trzeba mieć nadzieję, że sąd nie tylko ich ukarze, ale też zmusi do naprawienia szkód. A policja albo straż miejska wyłapią i innych, bo argumenty raczej do nich nie trafią. To przecież tak miło mieć się za wielkiego artystę i wyrazić cierpienie całego młodego pokolenia. I łatwo: wystarczy kupić puszkę farby.

Wojciech Jankowski**KARPACZ** Znane postacie odchodzą ze szpitala pulmonologicznego

Przetrasowania pod Śnieżką

Grzegorz Gąszczyk nowym prezesem Karkonoskiego Centrum Zdrowia.

Dawne Centrum Pulmonologii i Alergologii w Karpaczu zmieniło nie tylko nazwę na Karkonoskie Centrum Zdrowia, ale i zarząd. W placówce nie pracuje już eks-wiceprezes Beata Bokiej, współtwórczyni

sukcesu karpackiej lecznicy. Z pracy odszedł także jej mąż Julius Bokiej.

Akcjonariusze spółki nie widzieli możliwości współpracy z nimi, choć Beata Bokiej odebrała ostatnio wyróżnienie w postaci Złotej Odznaki Menedżera Opieki Zdrowotnej.

- Nowym prezesem został dotychczasowy wiceszef pla-

cówki Grzegorz Gąszczyk, a jego zastępcą doc. dr Tadeusz Latoś, który centrum kierował - poinformowała Monika Twardosz z KCZ.

Jak mówi Beata Bokiej, zwana „doktorem bez stetoskopu” (nie jest lekarzem, za to świetnie się sprawdziła jako menedżer firmy, zwłaszcza w czasach wdrażania reformy zdrowia)

miniony rok był jednym z najlepszych pod względem ekonomicznym dla spółki. Splacono kredyty i osiągnięto wymierne zyski z działalności.

B. Bokiej pozostaje prezesem Dolnośląskiego Towarzystwa Menedżerów Opieki Zdrowotnej.

(tejo)

Zamów prenumeratę Jelonki u listonosza

okres prenumeraty	cena gazety	liczba gazet	cena prenumeraty
miesiąc	1zł	4	4zł
kwartał	95gr	13	12,35zł
pół roku	90gr	26	23,40zł
3 kwartały	85gr	39	33,15zł
rok	80gr	52	41,60zł



JELENIA GÓRA Coraz bliżej końca budowy biblioteki

Lektury pośród szkła



Prace wykończeniowe przy budynku dawnych koszar nabierają tempa.

Oszklona, przestronna, przyjazna dla czytelników, pracowników naukowych i studentów, jedna z najnowocześniejszych bibliotek na Dolnym Śląsku niebawem ma zostać otwarta na terenie kampusu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze.

Właśnie trwają odbiory techniczne poszczególnych pomieszczeń. Zgodnie z

obietnicami placówka przyjmie pierwszych czytelników pod koniec czerwca. Obiekt kosztował ponad 9 milionów złotych. Część pieniędzy pochodzi z funduszy unijnych. Autorami dość śmiałego projektu adaptacji gmachu dawnych koszar są Wojciech Drajewicz, Urszula Nowroth-Piechocka oraz Ireneusz Piechocki.

(tejo)

Wyrosnie maszt?

Do 2 lipca mieszkańcy ulicy Sygietyńskiego oraz wszyscy zainteresowani mogą się wypowiedzieć w sprawie wniosku złożonego przez jedną z sieci telefonicznej komórkowej, która zamierza wybudować stację bazową na dachu budynku Poczty Polskiej. Jej gmach znajduje się właśnie przy ulicy Sygietyńskiego 8.

Jak poinformowała Ewa Tomera, naczelnik Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, wniosek o wydanie zgody na powstanie wspomnianej inwestycji już wpłynął do magistratu.

We wspomnianym terminie można zgłaszać wnioski i uwagi, od których uzależnione jest wydanie odpowiednich pozwoleń inwestorowi, który zamierza postawić maszt. Wydział ochrony środowiska i rolnictwa mieści się przy al. Wojska Polskiego 36. Sprawa już podzieliła pobliskich mieszkańców. Część z nich uważa, że budowa stacji źle wpłynie na ich samopoczucie i zdrowie. Inni są przekonani, że maszt nie ma na to żadnego oddziaływania. Podobne plany budowy będą zawsze emocje także w innych częściach miasta.

(tejo)

JELENIA GÓRA Po wypadku blisko sądu

Konieczne światła



Na feralnym skrzyżowaniu wypadków zdarza się coraz więcej.

Czternastoletnią dziewczynkę potrącił w miniony wtorek na przejściu dla pieszych przy skrzyżowaniu al. Wojska Polskiego i Mickiewicza nieroztropny kierowca volkswagena passata. Chciał ominąć stojący przed brakiem zebra pojazdu nauki jazdy i wpadł prosto na nastolatkę, którą z obrażeniami nogi odwieziono do szpitala. Piesi domagają się zainstalowania

światel na tym niebezpiecznym skrzyżowaniu. Zdaniem policji i drogowców sygnalizacja świetlna tylko spiętrzy ruch po trakcie i spowoduje gigantyczne korki. Pozostaje tylko rozważa, której często brakuje zarówno zmotoryzowanym, jak i pieszym poruszającym się jedną z najbardziej ruchliwych ulic w stolicy Karkonoszy.

Angela

Bakterie w ujęciu

Sanepid zamknął powierzchniowe ujęcie wody w Podgórzynie. Kłopoty mają przez to mieszkańcy Sobieszowa oraz Cieplic. W kranach jest znacznie obniżone ciśnienie, a wody – mimo ulewnej deszczu w piątek – może zabraknąć.

Badania stacji sanitarno-epidemiologicznej potoku Podgórzka, skąd pochodzi ciecz w ujęciu, wykazały przekroczenie norm stężenia bakteriologicznego. Związane jest to z bardzo małym stanem cieku. Sytuacja może ulec zmianie tylko w przypadku długotrwałych opadów. Dlatego władze miasta apelują do mieszkańców i sobieszowian o oszczędne gospodarowanie wodą. Należy oszczędnie podlewać ogródki, a nawet zaprzestać tego, kiedy świeci mocno słońce.

Jak tłumaczy Stanisław Dziezic, prezes spółki Wodnik, Jelenia Góra ma tylko jedno ujęcie głębinowe, pozostałe są powierzchniowe. Jeśli dalej będzie sucho, ich eksploatacja może zostać drastycznie ograniczona. Na uruchomienie nowego wodociągu z wodą ze zbiornika w Sosnowcu trzeba będzie poczekać jeszcze co najmniej kilka miesięcy.

(DOB)

JELENIA GÓRA Jedna z najstarszych poradni lekarskich zagrożona

Bankowe cięcie

Urząd Marszałkowski wypowiedział warunki umowy przychodni przy ul. Bankowej. Pacjenci martwią się o swój los. Obronę placówki obiecali radni.

Budynek przy ul. Bankowej jest w rękach marszałka dolnośląskiego, a zarządza nim jeleniogórski szpital wojewódzki. Marszałek wypowiedział dotychczasowe warunki umowy najmu i nakazał opuszczenie budynku do 30 września. Kamienica zostanie sprzedana.

To nieciekawa wiadomość dla pacjentów, którzy w przychodni rejonowej leczą się od wielu lat.

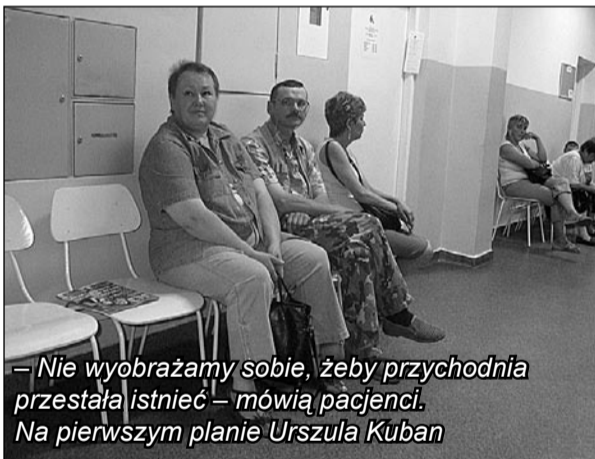
– Nie wyobrażam sobie, żeby ta przychodnia przestała istnieć – mówi Urszula Kuban z Jeleniej Góry. – Jestem bardzo zadowolona z jej usług.

– To jest samo centrum miasta. Jeśli tutaj nie będzie lekarzy, to gdzie my mamy chodzić? – pyta Piotr Szatybelko. Podobnego zdania jest Elżbieta Barszczewska. – Tu mam blisko. To nie do pomyslenia, żebym miała dojeżdżać na przykład na drugi koniec miasta do lekarza – mówi.

Przy Bankowej mieszczą się dwie przychodnie: „Nasz lekarz” oraz „Doktor”. Łącznie z porad obu korzysta blisko 20 tysięcy jeleniogórzan. W budynku jest jeszcze kilka prywatnych gabinetów lekarskich, szewc oraz magiel.

– Budynek ma być sprzedany z przeznaczeniem na działalność medyczną – mówi Katarzyna Zacharewicz, rzecznik prasowy marszałka dolnośląskiego. – Przepisy są takie, że aby go wystawić na przetarg, musi być pusty. Stąd decyzja o wyprowadzeniu istniejących tam podmiotów. Ale nic nie stoi na przeszkodzie, by znajdujące się w nim przychodnie założyły spółkę i wykupiły go na własność. Wówczas, z punktu widzenia pacjenta, nic się nie zmienia.

Jak twierdzi, przychodnie do tej pory za dzierżawę płaciły bardzo mało. – Stawki były dużo niższe od obowiązujących na rynku – mówi Katarzyna Zacharewicz. – Utrzy-



– Nie wyobrażamy sobie, żeby przychodnia przestała istnieć – mówią pacjenci. Na pierwszym planie Urszula Kuban

mywanie tego stanu dłużej było nieopłacalne.

– Chętnie byśmy wykupili obiekt, ale nas na to po prostu nie stać – mówi Hanna Cwikuła, doktor z przychodni „Nasz lekarz”. – Nasza działalność przynosi niewielkie zyski, rzędu 2 najwyżej 3 tysięcy złotych miesięcznie. Za te pieniądze wykonujemy drobne remonty. Nie chcemy zaciągać kredytów, bo to jest bardzo ryzykowne – dodaje.

Co w tej sytuacji? Rozważana jest możliwość przeniesienia przychodni do innego budynku, także w centrum miasta. Trudno będzie jednak znaleźć obiekt spełniający najostrożniejsze normy unijne. Ten przy Bankowej co prawda ich nie spełnia, ale jest warunkowo dopuszczony.

Jest jeszcze jeden argument przeciwko przeprowadzce: przychodnia przy Bankowej to jedna z najstarszych w mieście. Ludzie przyzwyczaili się do tego miejsca. – Większość z nich nawet nie zapo-

sywała się do lekarzy po reformie służby zdrowia. Zawsze chodzili tam zawsze do lekarza i tak już zostało – mówi Grażyna Malczuk, radna Lewicy i Demokratów.

Radni uznali, że marszałek zachowuje się wobec miasta nie fair. – Przecież władze Jeleniej Góry umorzyły prowadzonemu przez niego szpitalowi wojewódzkiemu podatki za ubiegły rok – przypomina Grażyna Malczuk. To kwota niemała, bo ok. 700 tysięcy złotych. – W tej sytuacji marszałek powinien się zrewanżować i przekazać nieodpłatnie budynek przy ul. Bankowej miastu. Wówczas przychodnie pozostałyby na swoim miejscu – proponuje radna LiD.

Jeleniogórzscy radni zapowiedzieli, że zwrócą się do zainteresowanego z takim wnioskiem. To samo obiecał Jerzy Luźniak. – W najbliższym czasie podejmiemy takie rozmowy – zapewnił zastępca prezydenta Jeleniej Góry.

(DOB)

JELENIA GÓRA Mokra przestroga z nieba

Bo nas zaleje!

Przy dłuższych opadach deszczu część miasta zniknie pod wodą.

Jest to niemal pewny wniosek po piątkowej nawałnicy. Lało przez około pół godziny. Wystarczyło, by część ulic zamieniła się w rwące potoki.

– Zawsze tak jest przy większych opadach – mówi Teresa Wiśniewska z ul. Wyspiańskiego. W ubiegłym roku było to samo podczas powodzi. Ludzie brodzili w wodzie, zalało piwnice. I nic od tamtego czasu nie zrobiono.

Zadnej nauki powódź nie dała odpowiedzialnym za drożność studentek.

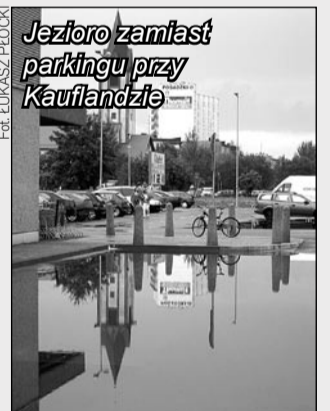
Przy markecie Kaufland w kilka minut utworzyło się spore jezioro. – To skandal. Przecież ten parking powstał nie tak dawno temu. Teraz widać, że to fuzerka – denerwuje się Paweł Smolacki, jeden z klientów.

Ci, którzy powinni studzienki czyścić, winę

zwalają na brudy na ulicy, które zatykają kratki ściekowe.

W piątek gwałtowna wichura połamała kilka drzew, a grad spowodował zniszczenia w niektórych ogródkach. Co ciekawe, nawałnica przeszła głównie nad Jelenią Górą. W powiecie były takie miejsca, gdzie spadło kilka kropel deszczu.

(tejo)



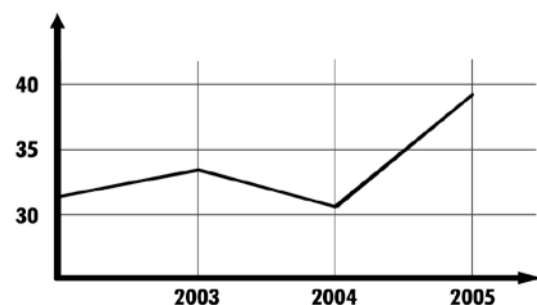
Jezioro zamiast parkingu przy Kauflandzie

Fot. ŁUKASZ PŁOCKI



Ulica Wyspiańskiego po ulewie

Fot. T. ZIELIŃSKI



Liczba przychodni podstawowej opieki zdrowotnej w Jeleniej Górze w latach 2003-2005 (dane wg GUS).

JELENIA GÓRA Wpadka bliźniaków grafficiarzy Pomalują za kratkami

Niszczą farbami w spreju wagony i budynki w wielu miastach w Polsce. W minionym tygodniu wpadli w ręce policji.

Co najmniej kilkanaście pobazgranych elewacji mają na swoim koncie dwaj bracia bliźniacy w wieku 19 lat. Ostatnio zajęli się niszczeniem stacji transformatorowej w Jeleniej Górze. Złapali ich policjanci. Okazało się, że wandale działali nie tylko w stolicy Karkonoszy.

Byli zresztą znani policjantom, bo już raz wpadli. W lutym w pociągu relacji Wrocław-Jelenia Góra porysowali szyby oraz pomalowali farbą wagon osobowy. Wówczas bracia zostali objęci dozorem policyjnym.

Wandale recydywiści byli zatrzymywani również za podobne przestępstwa w innych miastach na terenie całego kraju, m.in. w Poznaniu, Byd-

goszczy i Opolu - informuje nadkom. Edyta Bagrowska z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Pseudoartyści na poważnie traktowali swoje „dzieła”. Przewadzili dokumentację fotograficzną aktów wandalizmu.

Niestety, działali na swoją niekorzyść, bo niedoszły „album” teraz będzie dowodem w rękach policji na przestępczą działalność chuliganów.

Za swoją działalność mogą trafić do więzienia. Popelnione przez nich przestępstwa zniszczenia mienia zagrożone są karą od trzech miesięcy do pięciu lat pobytu w celi.

(tejo)

REGION Gimnazjalista stanie przed sądem

Zemsta za jedynkę

Nauczycielka go „oblała”, ten oblał kwasem jej samochód.

Siedem tysięcy złotych będzie kosztowała naprawa auta jedną z piechowickich nauczycielek. Postawiła na koniec roku jedynkę swojemu uczniowi. Czternastoletni wyrostek niewiele myśląc, oblał kwasem akumulatorowym pojazd należący do pedagog.

Mściwego gimnazjalistę zatrzymali policjanci. Okazało się, że wyrostek nie jest „święty”. Podczas przesłuchania ustalono, że w połowie kwietnia ukradł na boisku szkolnym telefon komórkowy koleżance. Faktu przestępstwa policji nie zgłoszono, ale urządzenie wróciło do pokrzywdzonej.

Nieletniego po wykonaniu czynności, wypuszczono do domu. Oprócz świadectwa z jedynką przyniesie także wezwanie do sądu rodzinnego i nieletnich, który zajmie się jego „postępkami”.

To nie jedyny przykład gimnazjalisty chuligana złapanego przez policję. Wcześniej funkcjonariusze namierzili i zatrzymali 15-latkę, który również zniszczył auto swojej nauczycielce. Do tego na swoich kolegach wymuszał pieniądze w różnych kwotach.

Małolat również trafi przed oblicze sądu dla osób nieletnich.

(tejo)

Kronika policyjna



SZKLARSKA PORĘBA

Szajka w potrzasku

Czterech małolotów w wieku od 14 do 16 lat aż sześć razy dopuściło się kradzieży i wymuszeń w mieście pod Szrenicą. Siódmej okazji dla wyrostków na razie nie będzie, bo złapała ich policja. Po przesłuchaniu nieletni przestępcy wrócili do domów. Odpowiedzą przed sądem rodzinnym i nieletnich.

JEŻÓW SUDECKI

(Nie)wesołe życie traktorzysty

Prawie trzy promile alkoholu miał kierowca ciągnika, którego zatrzymał patrol policji. 43-letni mężczyzna nie dość, że był kompletnie pijany, to jeszcze prowadził traktor wbrew zakazowi sądowemu. Traktorzysta wytrzymał w policyjnej izbie zatrzymań, a jego sprawą zajął się sąd w trybie 24-godzinny.

JELENIA GÓRA

Wynióśł DVD z biblioteki

Pracownicy jednej z bibliotek były tak zajęte swoimi obowiązkami, że nie zauważyły, co wyczynia siedemnastolatek, który przyszedł do placówki. Z całą pewnością nie miał zamiaru wypożyczyć książek. Wykorzystując nieuwagę bibliotekarek ukradł z pomieszczenia odtwarzacz DVD wart prawie 1200 złotych. Sprawcę udało się policji zatrzymać. Urządzenie wróciło na swoje miejsce, a złodziejczak trafił do policyjnego aresztu.

JELENIA GÓRA

Miej baczenie na torebki

Z odzyskania skradzionego 9 czerwca telefonu komórkowego ucieszy się jego właścicielka. W pechowym dniu łupem złodzieja padło zarówno urządzenie, jak i torebka, w której kobieta przechowywała telefon. Złodziej wpadł w ręce policji. Skradzioną komórkę miał przy sobie. Torebki wcześniej się pozbył.

(tejo)

JELENIA GÓRA Koniec sprawy oskarżonych o wręczanie łapówek w zamian za prawo jazdy

Sami się ukarali

Grzywny w wysokości od 30 do 70 złotych zapłacą kursanci, oskarżeni w tzw. aferze WORD-u. Taki wyrok wydał w ub. tygodniu Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze.

Wysokość kar zaproponowali sami oskarżeni, a sąd jedynie przychylił się do tej propozycji. Wyrok zapadł bez konieczności prowadzenia postępowania.

Oskarżeni przyznali się do tego, że wręczali łapówki w zamian za zdanie egzaminu na prawo jazdy. Pieniądze brał od nich Waldemar J. Kwoty były różne, od 200 do nawet 2 tysięcy złotych. Wszyscy jednak przyznali się do winy. W śledztwie zgromadzono aż 8 tomów akt.

Skazanych zostało 27 z 30 oskarżonych. Jedna z pań nie zgodziła się na takie rozwiązanie. Stanie przed sądem i będzie dążyła do warunkowego umorzenia sprawy. Dwóch kolejnych oskarżonych zostało wyłączonych do oddzielnego postępowania, gdyż sąd nie miał

pewności, czy otrzymali oni na czas zawiadomienia o terminie rozprawy. Wśród nich jest Wojciech Ś., emerytowany wojskowy z bogatą przeszłością. Jest on w innej sprawie oskarżony o przyjmowanie łapówek. Jak ustaliła policja, wykorzystywał on naiwność zdających. Proponował im załatwienie egzaminu i brał za to średnio po tysiąc złotych. Powoływał się na kontakty z egzaminatorami, podczas gdy faktycznie takich nie miał. Jeśli egzaminowany zdał, wszystko było w porządku. Jeśli nie zdał, Wojciech Ś. albo oddawał takie pieniądze mówiąc, że tego dnia nie można było nic załatwić, albo w ogóle udawał, że go nie zna i nie wie, o co chodzi.

Wojciech Ś. specjalizował się nie tylko w oszukiwaniu zdają-

cych na prawo jazdy. Proponował też młodym mężczyznom załatwienie odroczenia od służby wojskowej. Oczywiście, w takim przypadku powoływał się na swoje kontakty z WKU. Na czym polegało to oszustwo? Wojciech Ś. brał od poborowych wezwanie, na odwrocie pisał „syn przebywa za granicą” i odsyłał do WKU.

Sprawa wychodziła na jaw, gdyż WKU w takiej sytuacji po pół roku ponownie wysyłał wezwania. Ale wtedy już

było za późno, bo sprawca łapówkę brał zazwyczaj dużo wcześniej.

Jak ustaliła policja, ofiarami praktyk Ś. padło ok. 30 osób. Jedna sprawa się już odbyła, zainteresowany został w lutym bieżącego roku skazany na 2 lata więzienia z warunkowym zawieszeniem. Przez ten czas ma dozór kuratora. Druga ze spraw jest w trakcie rozprawy przed sądem.

(DOB)

Egzaminatorzy nie wrócą?

W kwietniu policja zatrzymała pięciu mężczyzn podejrzanych o przyjmowanie łapówek i pośrednictwo w uzyskaniu pozytywnego egzaminu na prawo jazdy. Wśród nich było czterech egzaminatorów oraz jeden pracownik WORD-u. Jak ustalili policjanci, zatrzymani egzaminatorzy przyjmowali łapówki od 2004 roku w różnych kwotach, średnio po 800 zł. Pieniądze od kursantów brał pracownik techniczny i przekazywał je dalej.

Wszystkim zatrzymanym postawiono zarzut przyjmowania korzyści majątkowej. Za to grozi kara nawet do ośmiu lat więzienia.

Wspomnieni egzaminatorzy najprawdopodobniej nie wrócą już do pracy. Jeden z nich jest już na emeryturze.

REGION Policja poszukuje ofiar nieuczciwej internautki

Oszukała ponad 300 osób

Pokrzywdzeni przez internetową oszustkę mogą wytoczyć jej sprawę przed sądem.

Do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze został skierowany akt oskarżenia przeciwko Patrycji G., podejrzanej o liczne oszustwa na jednym z portali aukcyjnych.

Od 8 sierpnia do 14 września ubiegłego roku działała w Jeleniej Górze i innych miejscowościach na terenie kraju w celu osiągnięcia korzyści majątkowych oraz z góry powziętym zamiarem po uprzednim wprowadzeniu w błąd co najmniej 316 osób - poinformował Dariusz Pinis, zastępca prokuratora rejonowego.

Patrycja G. umieszczała na portalu ogłoszenia dotyczące sprzedaży obuwia, bluz i kurtek

znanej firmy, ale nie realizowała zamówień, choć przyjmowała na konto pieniądze wpłacone przez internautów. Łącznie ukradła 61 644,50 zł.

Do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej pokrzywdzeni mogą złożyć oświadczenie, że będą działać w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Mogą także wytoczyć przeciwko oskarżonej powództwo cywilne w celu dochodzenia w postępowaniu karnym roszczeń majątkowych wynikających bezpośrednio z popełnienia przestępstwa.

(tejo)



Patrycja G. została zatrzymana przez policję we wrześniu ubiegłego roku

STARA KAMIENICA Sąd uniewinnił włodarza gminy

Wójt poza ławą

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze utrzymał w mocy wyrok uniewinniający wójta Starej Kamienicy Wojciecha Poczynka. Oskarżony był on o spowodowanie straty w gminie oraz próbę wyłudzenia pieniędzy od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Do rzekomego wyłudzenia miało dojść w 1999 roku przy okazji remontów ulic w Wojcieszycach, Małej Kamienicy i Antoniowie. Wójt pozyskał na to zadanieofi-

nansowanie z Terenowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w kwocie 119 722 złote.

Jednocześnie zwrócił się też o pomoc do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na... tę samą inwestycję. Agencja przyznała mu 102 tysiące złotych. Zdaniem śledczych, było to niedopuszczalne. Prokuratura zarzuciła szefowi gminy także, że zapewniał agencję, że gmina ma środki na tzw. wkład własny, podczas gdy takich pieniędzy nie miała.

Wojciechowi Poczynkowi zarzucano ponadto, że gmina - choć

mogła - nie pobierała tzw. renty planistycznej przy przekształceniach w księgach wieczystych. Stąd strata w wysokości 139 tysięcy złotych. Sprawa dotyczy działań w latach 2000-2002.

Sąd rejonowy uznał te zarzuty za bezpodstawne. Powołał się na zeznania wójta, który twierdził, że nie wiedział o możliwości naliczania renty planistycznej. Odpowiedzialnym za to był - jego zdaniem - ówczesny inspektor do spraw inwestycji. A to właśnie on złożył doniesienie do prokuratury po tym, jak wszedł w konflikt z szefem gminy.

Wojciech Poczynek przyznał, że o możliwości naliczania renty planistycznej dowiedział się w 2003 roku, po kontroli Regional-

nej Izby Obrachunkowej. Od tego czasu renty były już naliczane.

A w sprawie dofinansowania remontów dróg, wójt chciał potraktować jako wkład własny pieniądze z funduszu ochrony gruntów rolnych. Rada gminy przyjęła je stosowną uchwałą. Wójt poinformował o tym urzędników z agencji i nie widzieli oni przeciwwskazań.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze podzielił argumentację Wojciecha Poczynka i w lutym oczyścił go z zarzutów, wydając wyrok uniewinniający. Prokurator odwołała się od tej decyzji, jednak we wtorek Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze podtrzymał wcześniejsze orzeczenie. Wyrok jest prawomocny.

(DOB)

JELENIA GÓRA Czy prezydent zmniejszył premie urzędnikom, by wypłacić odszkodowania dla zwolnionych pracowników?

Zapłata za błędy

Najniższe od kilku lat premie otrzymali urzędnicy jeleniogórskiego magistratu. – To złośliwość prezydenta – komentuje jedna z urzędniczek. Szef miasta Marek Obrębalski twierdzi, że zmienia system wypłacania nagród.

– Co roku dostawaliśmy premie prawie równą miesięcznej wypłaty – mówi nam jedna z urzędniczek. Nie chce podawać nazwiska, bo obawia się konsekwencji.

W przypadku szeregowego urzędnika, premia ta wynosiła ponad tysiąc złotych. W tym

roku prezydent na dzień samorządowca wręczył swoim podwładnym po... 300-400 złotych. Więcej dostali jedynie naczelnicy wydziałów – po ok. tysiąc złotych.

– To bardzo nie fair – mówi nasza rozmówczyni. – Liczyłam, że dostanę więcej. Prezydent mógł przynajmniej uprzedzić, że dostaniemy tak niewiele. – Wszyscy planują teraz wydatki przed urlopami i liczą każdy grosz. Tak się nie robi – dodaje druga z pań.

urzędu. Nikt z pytanych przez nas nie chciał zgodzić się na podanie imienia i nazwiska. Pracownicy twierdzą, że mniejsze premie mają związek z tym, że kilku zwolnionych pracowników złożyło przeciwko prezydentowi pozwy w sądzie pracy.

– Prezydent szuka oszczędności, by wypłacić im odszkodowania. Tylko daczego naszym kosztem, przecież my na te zwolnienia nie mieliśmy żadnego wpływu – denerwują się ludzie.

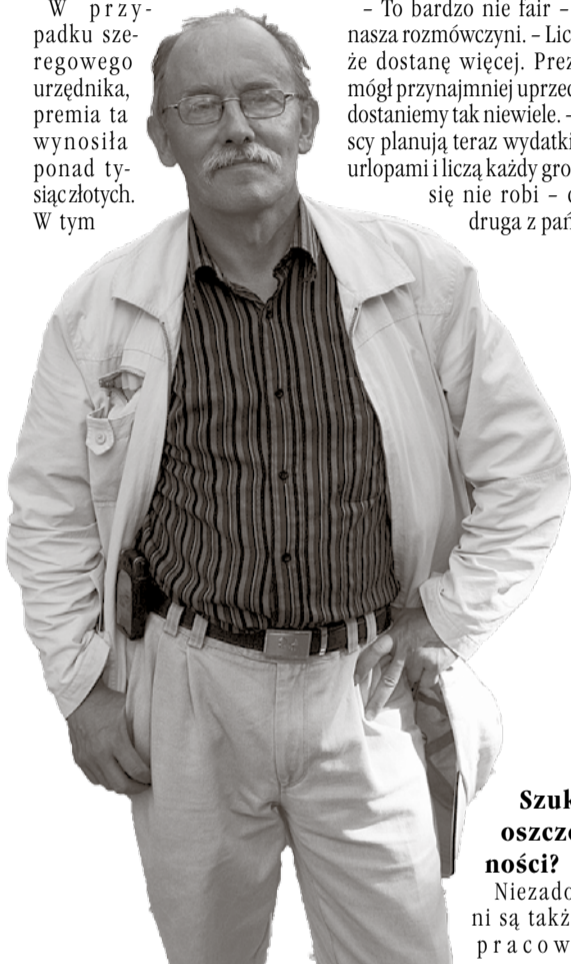
– Nic podobnego – ripostuje prezydent Marek Obrębalski. – Nie mogę pieniędzy na premie przeznaczyć na odszkodowania dla byłych pracowników.

Podobnie wypowiada się sekretarz miasta Agata Żmijewska.

– To była dopiero pierwsza część premii. Drugą wysłaliśmy w ciągu dwóch tygodni – powiedział Marek Obrębalski. Nie chciał dokładnie zdradzić, ile łącznie otrzyma szeregowy urzędnik. – Kwoty będą zróżnicowane. Premia jest nagrodą i nie powinna być taka sama dla wszystkich. Ci, którzy pracują lepiej, dostaną więcej – mówi prezydent. – Jesteśmy w trakcie opracowywania regulaminu premiowania, w którym będą zawarte te kwestie. Łada dzień ten dokument powinien być gotowy.

Szuka oszczędności?

Niezadowoleni są także inni pracownicy



Prezydent Marek Obrębalski jest bardzo zapracowany, ale znajduje czas na wykłady w Kielcach. Na zdjęciu podczas konferencji z radnym Marcinem Zawilą, posłem Grzegorzem Schetyną i wiceprezydentem Jerzym Łuźniakiem.

Bartosz Zwycięzca?

Miasto powinno jednak być gotowe na zapłatę sporej sumy na odszkodowania. Jeden ze zwolnionych – Bartosz Lipiński – już wygrał w sądzie pierwszej instancji. Miasto ma wypłacić Lipińskiemu trzymiesięcznego wynagrodzenia brutto, czyli ok. 15 tysięcy złotych. Sąd zakwestionował sposób, w jaki zwolniono urzędnika. Nastąpiło to 29 grudnia w ostatniej minucie dnia pracy, o 15.30. Stosowny dokument przekazał mu jeden z urzędników. Lipiński nie spodziewał się tego. Nie miał szans na odniesienie się do tej decyzji.

Miasto co prawda złożyło apelację i wkrótce sprawą zajmie się sąd wyższej instancji, ale Lipiński otrzymał już jedną trzecią zasądzonej kwoty.

Dwie prawdy, czyli prezydent wykładowca

– Chcę zaprzeczyć plotkom, że wykladałem i nadal wykładam na Akademii Ekonomicznej w Kielcach – zapewniał na naszych łamach prezydent Marek Obrębalski. Na ubiegłotygodniowej konferencji prasowej podkreślił też, że nie jeździ już od jakiegoś czasu do Kielc.

Nasze ustalenia są nieco inne: dr Marek Obrębalski faktycznie nie wyklada na kieleckiej akademii ekonomicznej (nie ma takiej uczelni), ale w Wyższej Szkole Ekonomii, Turystyki i Nauk Społecznych w Kielcach. Miał zajęcia w niedzielę 10 czerwca. W planie było seminarium dyplomowe dla studentów III roku oraz egzamin dla studentów II roku z przedmiotu finansowanie samorządu terytorialnego. – Dr Obrębalski był w niedzielę na zajęciach – dowiedzieliśmy się w sekretariacie uczelni.

W sądzie toczy się jeszcze kilka spraw, złożonych m.in. przez byłych naczelników wydziałów. Kwestionują oni powód zwolnienia. Prezydent powoływał się na reorganizację urzędu i likwidację ich stanowisk, podczas gdy

faktycznie takiej reorganizacji nie było. W jednej z tych spraw wyrok zapadnie być może już 21 czerwca.

(DOB)

Strzeż się oszustów

12.500 złotych straciło w miniony czwartek starsze małżeństwo z ul. Groszowej po odwiedzinach fałszywej opiekunki Polskiego Czerwonego Krzyża. Kobieta zaproponowała sprzedaż koca i pościeli i wykorzystując nieuwagę lokatorów zabrała saszetkę z ich oszczędnościami. W podobny sposób skradziono 300 zł mieszkanie Zabobrza. Złodzieje podali się za pracowników Wodnika i „sprawdzali” czystość wody...

Policja ostrzega głównie starszych i samotnie mieszkających ludzi, aby nie otwierali drzwi podejrzanej osobom, a w przypadku wizyt pracowników służb miejskich – żądali okazania odpowiednich dokumentów. A w razie jakichkolwiek wątpliwości natychmiast wzywali policjantów.

Na wszelkie informacje o szajce grasującej w mieście policja czeka pod numerem alarmowym 997 lub 112. – Gwarantujemy anonimowość – zapewnia nadkom. Edyta Bagrowska z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

(tejo)**JELENIA GÓRA** Wkrótce koniec wykopalisk na starówce

„Skarby” pod Jasną



To historyczne ujęcie ulicy Jasnej. Wkrótce wykopaliska zostaną zasypane

Fragmety dawnych naczyń i inne przedmioty gospodarstwa domowego odkryto podczas eksploracji pomieszczeń piwnicznych między ulicą Jasną a Grodzką. Znaleźiska mogą pochodzić z różnych epok: od baroku po lata 70-te minionego wieku, kiedy to wyburzono historyczną zabu-

downę. Ostatecznie na ten temat wypowiedzą się archeolodzy po dokładnych badaniach odkopanych resztek przedmiotów.

W miejscu dawnego parkingu wykopaliska trwają od wiosny. Niebawem zostaną zasypane, a w ich miejscu rozpocznie się „rekonstrukcja” dawnej zabu-

dowy. Jeszcze nie wiadomo do końca, jak będzie wyglądała. W planie zagospodarowania przestrzennego określono, że będą to obiekty mieszkalno-usługowe. Konserwator zabytków naciskał, aby stylistycznie nawiązywały do dawnej zabudowy.

(tejo)**JELENIA GÓRA** Podniebne marzenia młodzieży

Lotnikiem być

Dlaczego warto latać? Mówił o tym w sobotę studentom Jacek Musiał.

– Warto przypiąć sobie skrzydła czy wyskoczyć ze spadochronu. Mogę was zapewnić, że kto choć raz na chwilę dotknął powietrza, staje się innym człowiekiem. To wielka frajda i komfort przeżywania życia inaczej – zachęcał Jacek Musiał, dyrektor Aeroklubu Jeleniogórskiego.

Wykład odbył się w ramach programu Interreg III A. Osoby, które pojawiły się na spotkaniu poznały teoretyczne zasady lotów szybowcem i dowiedziały się, jakie elementy trzeba opanować, aby samemu wzbic się ponad chmury.

A jest tego sporo: podczas 60 godzin wykładów kandydaci na przyszłych lotników muszą poznać m.in. elementy

nawigacji, meteorologii, pilotażu, budowy szybowca i jego obsługi. Po zdanim egzaminu czeka jeszcze 45 lotów z instruktorem i jak zapewniał Jacek Musiał, po tym czasie można zacząć latać samemu.

– W ramach wykładu studenci, zostali zaproszeni 26 czerwca na lotnisko. Będą mieli okazję, aby odbyć lot szybowcem i stwierdzić, czy chcą latać dalej – dodał Jacek Musiał. Szczęśliwcy wylosują darmowe szkolenie i badania lekarskie.

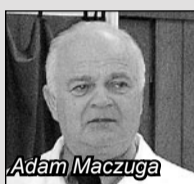
(AGA)

JELEŃ GÓRA Naturoterapeuci w naszym mieście**Oblegani przez chorych**

Wszędzie gdzie się pojawiają się specjaliści od terapii naturalnej, powstają tasiecmowe kolejki ludzi czekających na pomoc, gdzie w wielu przypadkach medycyna akademicka jest bezradna.

Przyjmują na terenie całej Polski oraz w Europie Zachodniej.

Adam Maczuga z Gryfina – prawie 40 lat doświadczenia i wiedza potwierdzona wieloma świadectwami i dyplomami państwowymi – jest specjalistą od manualnego nastawiania kręgosłupa, potrafi za pomocą wzroku i dotyku palcami znaleźć przyczynę bólu kręgosłupa i jego schorzeń – choćby w przypadkach bolesnej lordozy czy skoliozy – wykonać manualny zabieg, masaż z uciskami na odpowiednie partie ciała, który przynosi ulgę w cierpieniu.



Prawie 40 lat pracy przy kręgosłupach to tysiące ludzi, którym przyniósł ulgę w cierpieniu i radość życia, likwidując dyskopatie, lordozy, kifozę, skoliozę, chorobę Szejermana, rwę kulszową, bóle głowy, w wielu przypadkach przepuklinę jądra miazdzystego i inne dolegliwości.

Józef Pietraszko, dyplomowany naturoterapeuta z Bielska-Białej pomagający ludziom swoją siłą potężnej energii przekazywanej pacjentom, która leczy choroby uznawane dotychczas za nieuleczalne, nazywany jest człowiekiem ostatniej nadziei.

Skutecznie pomagają w schorzeniach takich jak nerwice, depresje, problemy ze snem, problemy o podłożu psychicznym, migreny, torbiele, mięśniaki, prostata, tarczycza, czy też dolegliwości układu krążenia-

wego, trawienno, reumatyzmie i wielu innych.

Każdy już po jednym zabiegu czuje się lepiej, jest wzmocniony, powraca chęć do życia i walki z chorobą.

Jan Kolano o swoim 20 letnim doświadczeniu pomocy chorym mówi, że jest nietuzinkowe. Zaczynał jako zielarz, aby po 10 latach zacząć pogłębiać swą wiedzę w suplementacji, a po następnych 10 latach podjąć naukę w trzyletnim studium o profilu homeopatii, które kończy w tym roku z dyplomem homeopaty.

Jak sam mówi połączenie wiedzy z zakresu suplementacji, zielarstwa, homeopatii daje szansę skutecznie dobierać leki i metody w leczeniu schorzeń układu krwionośnego (helatacja), chorób wieńcowych, schorzeń układu moczowego, hemoroidów, kłopotów z przewodem pokarmowym, opryszczkami, trądzikiem, czy też stwardnieniem rozsianym.

Jako jeden z niewielu stosuje leki na bazie ziół, które nie są szkodliwe dla organizmu, a wręcz przynoszą nieoczekiwany powrót do zdrowia.

Naturoterapeuci namawiają swoich pacjentów, aby nadal korzystali z pomocy swoich lekarzy, ponieważ współpraca w zakresie działań naturoterapeuty, kregarza oraz lekarza przynosi bardzo pozytywne skutki.

TS

Na pół godziny przed każdym spotkaniem Józef Pietraszko prowadzi wykład na temat bioenergoterapii i naturoterapii.

Prosimy o wcześniejsze przybycie. Jelenia Góra, Klub Nauczyciela, ulica Bankowa 15 od godz. 11. Wykład o godz. 10. 30 w dniu 21 czerwca 2007 Następne spotkanie: 19 lipca 2007.

Eksprezes na wokandzie

Jutro (wtorek) przed jeleniogórskim sądem dalsza część rozprawy Mirosława G., byłego prezesa Zakładów Chemicznych Jelchem. G. był także prezesem Zakładów Chemicznych Rokita w Brzegu Dolnym.

W 2003 roku prokuratura postawiła mu zarzuty o działalność na niekorzyść Jelchemu, który z powodu niejasnych podziałów majątku miał stracić 11 milionów złotych. – Podejrzany przekazał w formie darowizny, wbrew uchwałom rady nadzorczej, w latach 1999-2000 na rzecz Fundacji "Global Management - Instytut Zarządzania Strategicznego" oraz Fundacji "Centrum Wspierania i Promocji Przedsiębiorczości" w Jeleniej Górze nienależną mu kwotę 418.248,97 zł. – informowała Prokuratura Krajowa. Dokumenty w tym zakresie zostały zabezpieczone i dołączone do akt sprawy. Były one również opiniowane przez biegłego. Ujawniono nadto, że Mirosław G. wykorzystywał wspomnianą sumę także na zaspokojenie swoich potrzeb osobistych. G. był tymczasowo aresztowany, ale go zwolniono za kaucją 500 tysięcy złotych. Organem właściwym do dokonania ostatecznej weryfikacji dowodów przeciwko G. jest sąd.

(tejo)**Tańcząca rewolucja**

Impreza dla fanów płaśów w różnych rytmach i melodiach odbędzie się dziś (poniedziałek) o godz. 18 w sali JCK przy ul. Bankowej. Autorem scenariusza, choreografem i reżyserem spektaklu jest Grzegorz Gigiel, znany jeleniogórski animator, popularyzator i opiekun grup tanecznych.

Jako gwiazdy taneczne wystąpią zespoły: Flesz, Slide, Afera i Salsa.

Organizatorami imprezy pod hasłem „Taneczna rewolucja” są Jeleniogórskie Centrum Kultury, Młodzieżowy Dom Kultury oraz Szkoła Tańca Nowoczesnego „Gregory”.

(tejo)**JELEŃ GÓRA** Oburzające praktyki w schronisku dla małych zwierząt**Skandal za kratą**

Jestem zniesmaczony tym, jak w tej placówce podchodzi się do zwłok psów, które właściciele musieli uśpić – zaalarmował nas w liście Kazimierz Piotrowski.

Nasz Czytelnik przeżył bardzo nieprzyjemną sytuację w schronisku przy ulicy Spółdzielczej, kiedy zgodnie z obowiązującym prawem, powierzył placówce "utilizację" martwego psa.

– Byliśmy bardzo zżyci z naszym wilczurem Maxem, był z nami przez prawie 13 lat od czterotygodniowego szczeniaka. Dorastał wraz z moimi synami. Chcieliśmy, aby ostateczne pożegnanie tego zwierzęcia było w miarę godne tej pamięci o nim – informuje pan Kazimierz.

Wcześniej wilczur zachorował i nie było dla niego ratunku. Psa uśpił znajomy weterynarz. Synowie pana Kazimierza chcieli pochować zwierzę na polance.

Ale weterynarz wyjaśnił, że obowiązują ściśle przepisy sanitarne, które na takie dowolne chowanie nie pozwalają, a schronisko dla zwierząt wykonuje usługę utylizacji zwłok.

– Zawiozłem wraz z najmłodszym synem Maxa do schroniska. Na miejscu od razu uderzył mnie straszny smród wydobywający się z drzwi prowadzących do pomieszczeń biurowych i gabinetu weterynaryjnego – informuje Czytelnik.

Nie został wpuszczony do środka.

Po jakimś czasie wyszedł robotnik. Jak mówi pan Kazimierz, był grzeczny. Powiedział, że psa musi obejrzeć weterynarz, aby sprawdzić, czy nie ma jakiś chorób. Sam poszedł po taczkę, na której – z



Schronisko nie jest tworem idealnym – ocenia prezes MPGK Michał Kasztelan

pomocą syna pana Kazimierza – umieścił psa.

Kazimierz Piotrowski: – Poszedłem do weterynarza, aby zobaczył zwłoki psa. Usłyszałem w tonie aroganckim od lekarza, że go pies nie obchodzi, a pracownikowi przekazał, że ma pobrać opłatę za utylizację, a zwłoki wywieźć do kubła. Zostały zapisane moje dane i pobrano 50 zł za utylizację. Nie sprawdzałem już, do jakiego kubła zwłoki psa zostaną wywiezione, chciałem zaoszczędzić synowi dalszych przeżyć, a widać było, że już jest wstrząśnięty tym, co z jego kochanym Maxem robią!

Pan Kazimierz był już świadkiem wstrząsającej sceny uśpienia spaniela znajomej przez schroniskowego weterynarza. – Był to mord. Dostał tamten spaniel zastrzyk w kark, po którym miotając się po „gabinecie” w końcu padł. Dłatego między innymi nie przeprowadzałem zabiegu usypiania Maxa w schronisku. Myślałem jednak, że metody i sposób załatwiania przez te lata się zmienił! – pisze.

Czy Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, jako gospodarz schroniska uporządkuje sposoby i styl załatwiania spraw w tej placówce? – Aby ci, dla których odejście

ulubieńców i potem ich grzebanie nie było horrorem?

Może trzeba tam całkowicie nowej ekipy? – pyta Czytelnik, mając nadzieję, że jego sygnał choć w części przyczyni się do zmian i analizy przez odpowiednie organy sytuacji w jeleniogórskim schronisku dla małych zwierząt.

(AGA)**Lekarz na urlopie**

– Rozmawiałem już z p. Kazimierzem i wyjaśniliśmy całą sprawę. – Właściciel psa ma żal do lekarza, że nie znalazł czasu, aby porozmawiać i go wysłuchać. Rozumiem jego sytuację i wyciągnę wnioski wobec naszego lekarza. Nie jest moim zamiarem, aby kogokolwiek teraz usprawiedliwiać – wyjaśnia Eugeniusz Ragiel, kierownik schroniska.

Jak się dowiedzieliśmy, weterynarz jest na urlopie, na który udał się dzień po opisanym incydencie.

E. Ragiel zapewnia, że pracownicy schroniska dokładają wszelkich starań, aby zaoszczędzić właścicielom przykrych przeżyć.

– Schronisko nie zajmuje się utylizacją. Jest tylko pośrednikiem. Odbieramy zwłoki, wkładamy je do kontenera i przekazujemy zewnętrznej firmie, która zajmuje się spalaniem. Przestrzegamy wszelkich procedur z tym związanych. Przewiezienie zwłok na taczce nie wygląda uroczysto, ale przecież pracownik nie będzie za każdy razem brał zwłok na ręce – tłumaczy.

Nikt więcej nie zajmuje się utylizacją zwłok czworonogów.

– Pomimo pobierania opłat, firma faktycznie dopłaca do tego. Chcemy jednak pomóc mieszkańcom, bo zdajemy sobie sprawę, że np. starsza osoba nie weźmie łopaty i nie zakopie pupila np. w lesie – mówi Eugeniusz Ragiel.

W najbliższym czasie schronisko zakupi nową taczkę przeznaczoną wyłącznie do przewożenia padłych zwierząt.

Służebna rola bez ideału

Schronisko dla małych zwierząt na pewno nie jest instytucją idealną – uważa Michał Kasztelan, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, sp. z o. o.

Placówka wypełnia służebną rolę, bo znajdują w niej schronienie bezpieczne psy, które są wypuszczane i wyrzucane w znacznej części przez mieszkańców. Jest przepiękne, stąd biorą się takie warunki, jakie są. Zdaniem prezesa Kasztelana w schronisku na pewno nie jest odrażająco i śmierdząco. – Przychodzą tam dzieci z nauczycielami, aby pomagać placówce i zwierzętom. Gdyby w schronisku panowały fatalne warunki, to po pierwszym razie te grupy zrezygnowałyby z odwiedzin.

Do tego placówka i tak jest deficytowa: MPGK dokłada do niej rocznie od 80 do 100 tysięcy złotych. Mimo to nie brakuje inwestycji: ostatnio zakupiono specjalną chłodnię do przechowywania zwłok padłych zwierząt. We współpracy z okolicznymi gminami i ich partycypacją w kosztach, planuje się także rozbudowę schroniska.

Prezes Kasztelan ubolewa, że mało kto w Jeleniej Górze potępia ludzi, którzy bezmyślnie pozbywają się zwierząt trafiających później do schroniska. A są tam też zwierzęta katowane przez „właścicieli”. Gdyby nie to zjawisko, schronisko być może wcale nie musiałyby istnieć.

JELEŃ GÓRA Laureatki zadowolone**Aromatyczna wygrana**

W czwartek swoje nagrody odebrały zwyciężczynie konkursu zorganizowanego z okazji Dnia Dziecka

Szczęśliwe panie pojawiły się w sklepie Czajchana, aby odebrać upominki w postaci kubków, zaparzaczy oraz aromatycznych herbat.

Szczęście uśmiechnęło się do Kingi Dul (nagrada główna) oraz Agnieszki Góry (nagrodę odebrała siostra Alicja) i Krystyny Gdeczyk.

Wystarczyło tylko dostarczyć do redakcji wycięty kupon z prawidłową odpowiedzią na konkursowe pytanie: Skąd wzięła się nazwa herbaty Earl Grey?



Laureatki ucieszyły się z nagród. Wkrótce na naszych łamach kolejne konkursy

Fundatorem nagród był sklep kolonialny CZAJCHANA mieszczący się przy ul. Bankowej

11/1 w Jeleniej Górze.

(AGA)

REGION Lwówczanin na gościnnych występach

Nawarzył piwa

W ciekawy sposób spędzał piątkowy poranek we Wrocławiu pewien 21-letni mieszkaniec Lwówka Śląskiego. O godzinie 3 nad ranem w stolicy Dolnego Śląska mężczyznę dzwigającego potężną torbę zauważył patrol policji. Mężczyzna na widok mundurów zaczął uciekać, odrzuciwszy kłopotliwy bagaż.

Policjanci mieli lepszą kondycję od ściganego. Złapali go po krótkim pościgu. Okazało się, że torbie lwówczanina było kilkanaście

puszek piwa oraz kilkanaście butelek z innymi napojami.

Ustalono, że mężczyzna skusiła otwarta chłodnia znajdująca się w namiocie lokalu gastronomicznego przy wrocławskiej Hali Ludowej. Przybytku nikt nie pilnował. Złodziej „poczęstował się” częścią zawartości chłodni, reszty nie był w stanie udźwignąć. Piwosz trafił do policyjnego aresztu.

(tejo)**REGION** Olimpijczykom gratulował wojewoda

Z indeksem w kieszeni

Laureaci konkursów przedmiotowych w Auli Leopoldinum.



Wyjątkowo spora grupa olimpijczyków i opiekunów reprezentowała region jeleniogórski na uroczystości na Uniwersytecie Wrocławskim. Sukcesów i jednym i drugim gratulowali wojewoda Krzysztof Grzelczyk, dolnośląska kurator oświaty Beata Pawłowicz oraz posłanka Marzena Machałek.

Pojawili się tam uczniowie I i II LO w Jeleniej Górze, wzmocnieni o silną reprezentację ZSO i Szkołę Mistrzostwa Sportowego w Biathlonie ze Szklarskiej Poręby, uczennicę z LO w Kowarach i ucznia z ZSOiT w Jeleniej Górze – poinformował Paweł Domagała, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1.

Podwójnym sukcesem mogła pochwalić się Daria Kotołowska z I LO. Jest finalistką olimpiady języka polskiego oraz olimpiady teologicznej. Daria przygotowywała się pod okiem Anny Szubartowskiej-Kowalczyk oraz ks. Wojciecha Dąbrowskiego.

Nie zabrakło także oklasków za osiągnięcia sportowe. Aż 16 uczniów biathlonistów z SMS w Szklarskiej Porębie uzyskało tytuł finalisty XIII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży i Mistrzostw Polski Juniorów.

(tejo)**JELEŃ GÓRA** Nie będzie rewolucji dla dzieci spędzających wakacje w mieście

Letnisko z nudą

– Placówki kultury nie mają pomysłu na ciekawe półkolonie – skarżą się jeleniogórzanie. Szefowie ripostują, że programy są sprawdzone i nie ma sensu ich zmieniać.

Największe w mieście półkolonie przy Osiedlowym Domu Kultury na Zabobrze repertuar od lat mają ten sam. – Basen, wycieczka do stadniny koni, kielbaski, Chojnik, zabawy na coraz starszych komputerach. Nie mówię, że program jest zły, ale tylko za pierwszym razem interesuje najmłodszych. Później jest tylko nudno – mówi pani Helena. Pracownicy ODK mogliby bardziej się wysilić.

– Tym bardziej, że za półkolonie trzeba zapłacić – dodaje nasza rozmówczyni.

– To prawda, program naszych półkolonii nie zmienia się od jakiegoś czasu, ale nie wynika to wcale z lenistwa czy braku rozwoju. Po prostu jest sprawdzony, a dzieci są z niego bardzo zadowolone. Zmieniają się tylko miejsca wycieczek czy spektakle, w których uczestniczą nasi podopieczni – wyjaśnia Sylwia Motyl-Cinkowska, dyrektor ODK. – Nie narzekamy na brak uczestników. Wręcz przeciwnie – mamy miejsce dla ponad 60 dzieci, a co roku i tak musimy odesłać około 10 osób – dodaje.

Są wolne miejsca

Rodzice mogą zapisywać swoje pociechy na turnusy: ODK (dla dzieci w wieku 7-12 lat): 02-13 lipca, 16-27 lipca (180 zł/dwa tygodnie), MDK: trzy tygodniowe turnusy od 25 czerwca do 13 lipca (50 zł/tydzień), JCK (dla dzieci w wieku 6-10 lat): 25-29 czerwca, 02-06 lipca, 09-13 lipca (80 zł/tydzień). W cenę wliczone są posiłki, koszty przejazdów oraz biletów wstępu.

Gorzej dla starszych

Miasto od lat nie organizuje wypoczynku dla gimnazjalistów. Młodszym trudno też zapewnić zorganizowany wypoczynek w sierpniu. Wówczas, poza ODK, placówki kultury są nieczynne.



Ubiegłoroczne półkolonie w MDK

Równie niezmiennie wygląda plan półkolonii organizowanych przez Młodzieżowy Dom Kultury. – Dążymy do tego, aby zajęcia nie były prowadzone szablonowo. Co roku staramy się dodać chociaż jeden element nowy, np. spotkania z policją, strażą miejską czy urozmaicone konkursy – mówi Dorota Królikowska z MDK. Tutaj na jeden tygodniowy turnus może zapisać się około 30 osób.

Rodzice, choć oferta MDK jest korzystna cenowo (można zapisać dziecko nawet na jeden

dzień), nie ukrywają, że atrakcji mogłoby być więcej. – Choć trudno wymagać cudów za niewielkie pieniądze – podkreśla Maciej Łukasik, ojciec Marka, który wakacje spędzi w mieście.

Dla dyrekcji placówek kultury ważne jest, aby nie drenować portfeli rodziców. – Wiadomo, że wśród uczestników naszych półkolonii są dzieci z uboższych rodzin, których nie stać na wakacje nad morzem. Musimy to brać pod uwagę – mówi jedna z pracownic.

Na tym tle wybijają się oferta Jeleniogórskiego Centrum Kultury, choć przeznaczona jest raczej dla wąskiego grona (dzieci od 6 do 10 lat). Placówka co roku ma zupełnie inny autorski program. W nadchodzące wakacje będą to „Trzy opowieści”. Dzieci zapoznają się ze znikającymi, ale niezbędnymi zawodami, nauczą się sztuki wykonywania masek teatralnych oraz będą poznawały historię lasu sprzed trzech milionów lat.

Na jeden turnus może zapisać się maksymalnie 35 osób. – Chcemy dzieci czegoś nauczyć i zaproponować im coś oryginalnego. Forma przygotowana przez nas to nie tylko zabawa, ale przede wszystkim edukacja – mówi Maria Szubart z JCK.

(AGA)**JELEŃ GÓRA** Ratusz wymaga pilnego remontu

Bo się rozsypie!

Fatalny stan stropów budynku magistratu.

Dopiero w 2009 roku ekipy remontowe wejdą do ratusza, choć obiekt już teraz jest bliski katastrofie

budowlanej. Nadwątłone są stropy w sali rajców i w pomieszczeniu, w którym odbywają się posiedzenia prezydenta. Na razie podjęto środki zapobiegawcze: należy unikać tłoku i obciążań. Remont odbędzie się

tak późno, ponieważ trzeba znaleźć zastępczą siedzibę dla urzędników i radnych.

Za to w tym roku odnowiona zostanie Sala Ślubów oraz pomieszczenia Urzędu Stanu

Cywilnego. Mają być dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Daria

W obiektywie fotoreporterów Jelonki.com



W piątek po raz ostatni przed wakacjami w Jeleniej Górze zabrzmiała Liga Rocka, tym razem w mrocznym, metalowym wydaniu.



W Mysłakowicach bawiono się podczas sobotniego festynu z okazji święta Zakładów Lniarskich „Orzeł”.



Uczestnicy Międzynarodowego Konkursu Jazdy Konnej Olimpiad Specjalnych przegłosowali, że koń jest bardzo łagodnym zwierzęciem.

WASZE FOTKI NASZE POCIECHY

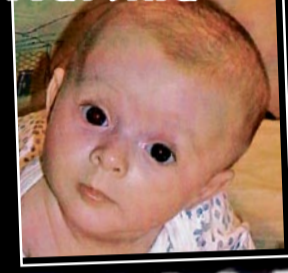
Kordianek



Maja



Martina



Oskarek



Wiktor



Martynka



Chcesz zobaczyć swoją pociechę w gazecie? Teraz masz okazję. Prześlij zdjęcie do naszej redakcji na adres: ul. Klonowica 9, 58-500 Jelenia Góra lub e-mailem: redakcja@jelonka.com

JELENIA GÓRA Znalazł swoje miejsce w naszym mieście

Twardy Chorwat

Czterdziestoletni Zlatko Abramovic był po raz pierwszy w Jeleniej Górze w 1989 roku. Tak mu się spodobało, że został u nas dłużej, niż zamierzał. Od 1993 roku mieszka na stałe w stolicy polskich Karkonoszy.

Urodził się w Osijeku w Dalmacji w 1967 roku, na terenie byłej Jugosławii, gdzie rozpętała się wojna w 1991 roku. W domu nie było najlepszej atmosfery ze względu na „trunkowego” ojca, więc w 1978 roku z paszportem w rękę pojechał autobusem do Stuttgartu, gdzie mieszkał od lat najmłodszy brat ojca. Był tam kilka miesięcy i już w wieku 11 lat pracował w kuchni zarabiając na życie. Chodził do „podstawówki” dla dzieci mieszkających Jugosłowian. – Kiedy wróciłem do domu była niezła jątka, bo rodzice poszukiwali mnie w całej Chorwacji – mówi Zlatko.

Od tego czasu dalszymi jego losami pokierował stryj. Najpierw opłacił mu pobyt i naukę w szkole zawodowej a potem kurs na małą gastronomię, ale na swoje wydatki i życie zarabiał pracując w nadmorskiej, chorwackiej miejscowości Porec w lokalu gastronomicznym.

Kiedy skończył 18 lat, poszedł do wojska. Ze służby wrócił w

1987 roku do Osijeku, złożył deklarację podjęcia pracy w policji i ... obserwował Polaków, którzy handlowali w Chorwacji. – U nas szło wszystko jak świeże bułeczki a najlepiej wyroby z bawełny, kosmetyki, małe perfumy i wyroby z plastiku. Polacy zarabiali na tym nawet dziesięciokrotnie. Postanowiłem spróbować szczęścia w handlu – wspomina Zlatko.

To spowodowało, że w 1989 roku znalazł się w Jeleniej Górze po raz pierwszy, bo miał tu znajomych. Potem kursował często pomiędzy Osiejkiem i Jelenią Górą do 23 maja 1991, czyli do wybuchu wojny w Jugosławii. – Byłem o 15 km od granicy z Węgrami i miałem tylko 20 minut na opuszczenie Chorwacji. Pobiegłem i zdążyłem. Pięć minut później zamknięto granicę – wspomina Zlatko.

Przyjechał do Jeleniej Góry, ale zadzwonili do niego rodzice i powiedzieli, że ma się zgłosić do Gwardii Chorwackiej, bo jeśli

tego nie zrobi, zostanie zdrajcą narodowym. Pojechał, bo jest prawdziwym Chorwatem i katolikiem i dotrzymał danego słowa w przysiędze. W czasie działań wojennych trafił go snajper w klatkę piersiową. Omal nie umarł i przebywał w szpitalu przez osiem miesięcy.

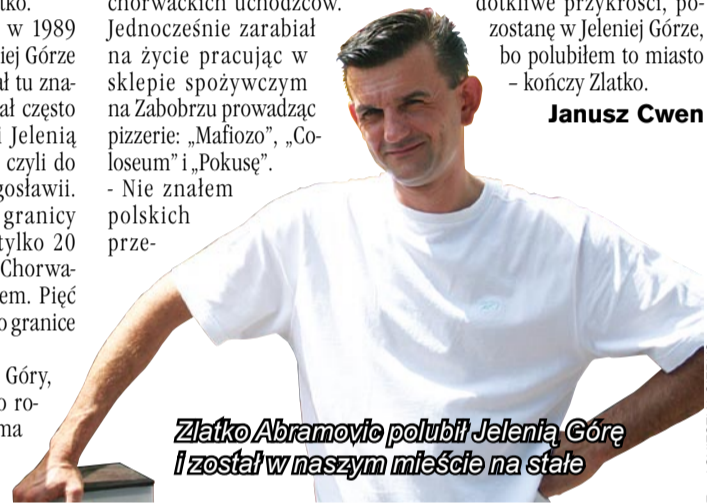
W 1993 roku znalazł się ponownie w Jeleniej Górze i otrzymał kartę stałego pobytu. Na prośbę chorwackiej ambasady w Warszawie pracował społecznie w Jeleniej Górze i okolicach jako tłumacz w miejscach pobytu chorwackich uchodźców.

Jednocześnie zarabiał na życie pracując w sklepie spożywczym na Zabobrze prowadząc pizzerię: „Mafiozo”, „Colosseum” i „Pokusę”. – Nie znałem polskich prze-

pisów i w ostatniej pizzerii zostałem „wykiwany”. Straciłem wszystkie pieniądze, jakich się dorobiłem. Byłem zrozpaczony – wspomina gorzko Zlatko.

Nie załamał się jednak. Pożyczył od stryja 5 tys. euro. Wydzierżawił w 2002 roku od PZMot pawilon przy ul. Morcinka, który nie tylko osobiście wyremontował, ale i zmodernizował. – To była ruina. Zajrzałem w każdy kąt i dziurę. Położyłem 584 kafelki. Odbiłem się. Zatrudniam sześć osób i zamierzam przyjąć jeszcze trzy. Choć spotkały mnie tutaj dotkliwe przykrości, pozostałem w Jeleniej Górze, bo polubiłem to miasto – kończy Zlatko.

Janusz Cwen



Zlatko Abramovic polubił Jelenią Górę i został w naszym mieście na stałe

Fot. AGNIESZKA GIERUS



W rankingu uczelni „Newsweek”
1 miejsce wśród państwowych wyższych szkół zawodowych
Wyróżnienie Gepard Biznesu AD 2006

Kolegium Karkonoskie Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa

Nasze atuty:

Rozbudowany system stypendialny
wiemy jak pomóc każdemu

Wyjątkowy campus
plenerów zazdroszczą nam najlepsze polskie uczelnie

W doborowym gronie
doświadczona kadra wykładowców cieszących się uznaniem i autorytetem w całym kraju

Okno na świat
szeroka współpraca z uczelniami i organizacjami międzynarodowymi otwierająca możliwość stypendiów zagranicznych oraz poznanie europejskich rynków pracy

AZS Kolegium Karkonoskie
z naszymi sportowcami liczy się cała Polska, tak w dyscyplinach indywidualnych, jak zespołowych

Podstawowym systemem studiów w Kolegium Karkonoskim w Jeleniej Górze są studia stacjonarne. Uczelnia prowadzi także studia w systemie niestacjonarnym.

W pięciu instytutach młodzież zdobywa wiedzę na ośmiu kierunkach nauczania.

Instytut Pedagogiki:

kierunek Pedagogika, specjalność:
pedagogika opiekuńcza i resocjalizacja
kierunek Wychowanie Fizyczne

Instytut Języków Słowiańskich:
kierunek Filologia Polska

Instytut Języków Zachodnich:
kierunek Filologia, specjalność: filologia angielska, filologia germańska

Instytut Techniki:
kierunek Elektronika i Telekomunikacja
kierunek Edukacja Techniczno – Informatyczna



Instytut Edukacji Medycznej:
kierunek Fizjoterapia
kierunek Pielęgniarstwo

Kolegium Karkonoskie corocznie przedstawia także bogatą ofertę studiów podyplomowych. Pozyskuje granty MEN na ich prowadzenie, co znacznie obniża odpłatność słuchaczy. Uczelnia prowadzi nadspecjalizację w kształceniu osób niepełnosprawnych. Z myślą o nich przygotowało wyjątkową pomoc, tak w edukacji, jak rehabilitacji zdrowotnej, przez cały okres studiów.

JELENIA GÓRA Finał konkursu

Ostatni gwizdek

Za tydzień dowiemy się, kto wygrał darmowy kurs prawa jazdy.

W minionym tygodniu wpłynęły do redakcji odpowiedzi od kolejnych Czytelników. Przypominamy, że aby wziąć udział w losowaniu głównej nagrody – darmowego kursu prawa jazdy – należy prawidłowo odpowiedzieć na przynajmniej 15 z 18 pytań. Kupony drukowaliśmy od stycznia w kolejnych wydaniach Tygodnika Jelonka.

Liczą się jedynie oryginalne kupony, kserokopie nie będą liczone.

Na kupony czekamy dzisiaj (poniedziałek 18 VI) do godz. 18. Pod koniec tygodnia nastąpi losowanie. O tym, kto wygrał, poinformujemy w najbliższym, 37. numerze Tygodnika Jelonka, który ukaże się 25 czerwca.

(DOB)**JELENIA GÓRA** Sprawa agresywnego psa znajdzie finał w sądzie

Bestia na muszce

W najbliższym czasie rozstrzygną się losy psa Klajzdera, który jest postrachem mieszkańców Zabobrza.

Sprawa przeciwko właścicielce psa Ewie O. trafiła do sądu. Dodatkowo policja wysłała pismo do prezydenta miasta o wydanie decyzji administracyjnej odebrania czworonoga nieodpowiedzialnej właścicielce.

– W najbliższym czasie pismo powinno trafić na biurko prezydenta – powiedziała Edyta Bagrowska, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Szef Jeleniej Góry Marek Obrębalski na razie nie chce powiedzieć, jaką decyzję podejmie, gdyż nie zna jeszcze treści dokumentu. Wcześniej jednak na naszych łamach zapewniali, że pomoże tę sprawę rozwiązać.

O sprawie Klajzdera pisaliśmy już w marcu. Pies dostaje szału, kiedy na podwórku widzi innego czworonoga. Od razu rzuca

się do ataku, mimo, że jest na smyczy. Ciągnie ze sobą właścicielkę. Jak wyliczyli mieszkańcy, Klajzder zagryzł już z 10 innych psów. Ofiarą bestii padli także ludzie, którzy próbowali bronić swoich pupili, m.in. Monika Szalewicz i Andrzej Kończy. Oboje zostali pogryzieni.

Ewa O. nie panuje nad psem, często wyprowadza go bez kagańca. Nie chce go oddać dobrowolnie do schroniska. Konsekwentnie odmawia też rozmowy z nami. Być może bardziej rozmowna będzie przed sądem.

Miejmy nadzieję, że wkrótce Klajzder zostanie właścicielce odebrany i mieszkańcy Zabobrza będą mogli swobodnie wyjść ze swoimi psami na podwórko.

Angela**JELENIA GÓRA** Miasto chce przekazać mieszkańcom podwórka, byleby je sprząkali

Bawcie się sami

– Oddamy podwórka wspólnotom mieszkaniowym w dzierżawę za przysłowiową złotówkę – deklaruje Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta miasta. Są chętni?

– Chcielibyśmy, aby w Jeleniej Górze każdy skwer miał swojego właściciela, kogoś, kto byłby odpowiedzialny za utrzymanie na nim porządku – mówi Jerzy Łuźniak. – Często pytam ludzi, czy jest ten teren, a oni odpowiadają: niczyj. Tak nie może być.

Zdaniem zastępcy prezydenta, rocznie za dzierżawę takiego podwórka wspólnoty zapłacą najwyżej kilkadziesiąt złotych. Co w zamian? Mieszkańcy będą musieli je sami sprzątać.

Dbają jak o swoje

Kilka wspólnot w mieście już dzierżawi podwórka. Przykładem może być budynek przy ul. Prusa. Teren przy kamienicy od dawna jest w rękach mieszkańców. – Płacimy miastu za to 38 złotych rocznie. W budynku mieszka 6 rodzin, więc w przeliczeniu na rodzinę, wychodzą grosze – mówi Jacek Piech, jeden z mieszkańców. A teren mają zadbane: trawa jest skoszona, śmieci wysprzątane, tuż przy murze rosną kwiaty. Od strony chodnika pas zieleni odgradza starannie przyszyty żywopłot. Dzieci bawią się tu z ochotą, czego nie można powiedzieć o podwórku przy sąsiednim budynku. Tam trawa sięga po kolana. Powód? Miasto nie ma pieniędzy, by posprzątać



– Za podwórko płacimy grosze, a przynajmniej mamy tutaj czysto – mówi Jacek Piech.

wszystkie skwery. W pierwszej kolejności są bowiem koszone pobocza dróg.

– U nas sprzątają zazwyczaj ci mieszkańcy, którzy mają dużo wolnego czasu – mówi Jacek Piech.

Nie wszyscy są za

Jacek Piech poleca skorzystanie z takiego rozwiązania innym wspólnotom. Nie wszyscy są jednak optymistami. – Dzierżawa nie wynosi dużo, ale do tego trzeba doliczyć opłaty za koszenie, sprzątanie, odśnieżanie zimą – mówi szef jednej z jeleniogórskich wspólnot mieszkaniowych. – Może wyjść po kilkanaście złotych miesięcznie. Nie sądzę, aby w moim bloku mieszkańcy się na to zgodzili.

Ponadto, nie przy wszystkich budynkach są wydzielone działki.

Przy jednym z bloków na Zabobrze III mieszkańcy ogrodzili teren wysokim płotem, niechętnie wpuszczają obcych. No i zabronili dzieciom grania w piłkę. – Traktują to jak prywatny park – denerwują się sąsiedzi.

Zakazów nie będzie

– Umowa dzierżawy będzie tak przygotowana, żeby do takich sytuacji nie dochodziło – zapewnia

Jerzy Łuźniak. – Po pierwsze, nie zezwolimy na ogradzanie terenu. Jeśli już, to płot ma być niewysoki. Po drugie, nie pozwolimy na absurdalne zakazy. Podwórka mają być dostępne dla dzieci. Wszystko to będzie określone w umowie.

Jak zapewnił, dokumenty zezwalające na dzierżawę podwórek na preferencyjnych warunkach są w trakcie przygotowywania i wkrótce wejdą w życie.

(DOB)**Zlikwidują dzikie wysypiska**

Miasto ma problem ze sprzątnięciem. Jak wyliczył Jerzy Łuźniak, na terenie Jeleniej Góry jest kilkadziesiąt dzikich wysypisk. Władze ogłosiły przetarg i wyłoniły dwie firmy, które mają je zlikwidować. Mają na to miesiąc. Wielkie sprzątnięcie rozpoczęło się 1 czerwca. Jest więc szansa, że przed wakacjami stolica Karkonoszy wypięknie.

JELENIA GÓRA Drogowy pat obok piekarni przy ul. Pijarskiej

Jazda w ciemno

– Odbiorcy pieczywa z piekarni przy ul. Pijarskiej mają za nic bezpieczeństwo na drodze – mówi Karol Socha, kierowca z Jeleniej Góry. – Parkująbusy na zakręcie, stwarzając zagrożenie dla pozostałych kierujących.

– Kilka dni temu omijałem stojące przy piekarni busy i omal nie zderzyłem się z nadjeżdżającym z przeciwnej strony fiatem. Nie widziałem go wcześniej, jechałem "na pamięć" – mówi Karol Socha.

– Tam bardzo często stoją samochody dostawcze. Ich kierowcy nic sobie z tego nie robią, ale przecież może dojść do wypadku – mówi pan

Jacek, który napisał list do redakcji tej sprawy.

Aby ominąć zaparkowane obok piekarni auto, trzeba przejechać przez podwójną ciągłą linię. Poza tym, w tym miejscu jest zakręt i nie widać, czy ktoś nie nadjeżdża z przeciwległej strony.

Odbierający pieczywo z piekarni mają wyznaczone godziny zezwala-

jącego na parkowanie. Mogą odbierać pieczywo przed 9 i po 16. Niestety, często samochody stoją tam także w czasie, kiedy obowiązuje zakaz. – Wielokrotnie karaliśmy ich mandatami, kilkanaście spraw wpłynęło nawet do sądu grodzkiego. Ale sytuacja wciąż się powtarza – przyznaje Jerzy Górniak, komendant Straży Miejskiej w Jeleniej Górze.

Większość spraw w sądzie grodzkim i tak została umorzona z uwagi na niską szkodliwość społeczną.

– Niestety, to jedyne miejsce, gdzie można odebrać pieczywo – rozkłada ręce Jan Tarnowski, właściciel piekarni. – Nie można podejść od drugiej strony budynku, gdyż kierowca musiałby przejść przez pomieszczenia produkcyjne. A to niedozwolone – mówi.

Przed piekarnią jest most a przy nim zatoczka, ale kierowcy nie chcą z niej korzystać, gdyż aby załadować towar, musieliby przejść kilkadziesiąt metrów więcej. – Trudno zmuszać ludzi, żeby szli taki kawał z ciężkim workiem z mąką na plechach – mówi Jan Tarnowski.

Jak twierdzi, zależy mu na rozwiązaniu problemu. – Niemal codzien-

nie upominam moich kierowców, żeby stali tam najkrócej, jak to tylko możliwe – mówi. – Ale nie zawsze tak się da.

Rozwiązaniem byłoby zrobienie miejsc dostawczych na zielonym skwerku, od strony ulicy Grunwaldzkiej. Do tego trzeba by było wybić otwór na drzwi w ścianie budynku, oraz przebudować chodnik.

– To kosztowna inwestycja, a na taką mnie nie stać – mówi Jan Tarnowski. – Miasto musiałoby mi pomóc, przynajmniej w załatwieniu formalności.

Czy wkrótce problem zostanie rozwiązany? – Docelowo odcinek ulicy Pijarskiej od piekarni do ul. Grunwaldzkiej będzie zamknięty – mówi Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta Jeleniej Góry. – W opracowywanym planie zagospodarowania przestrzennego ruch ma być skierowany na mostek, który znajduje się przed piekarnią. Jeśli tak się stanie, dostawcy będą mogli swobodnie parkować przy zakładzie.

Najpierw rada musi zatwierdzić plan zagospodarowania.

(DOB)**JELENIA GÓRA** Ekstremalny rajd harcerzy

Setka na dobę

Musieli przejść pieszo 100 kilometrów pieszo w ciągu 24 godzin. Udało się to tylko jednej z pięciu drużyn.

To zadanie harcerskiego rajdu Dromader, który odbył się w minionym tygodniu. Uczestnikom przeszkadzał 30 stopniowy upał, zastał ich także ulewny deszcz i burza.

Jakby tego było mało, dzień wcześniej na „rozgrzewkę” przejechali 20 km na rowerach, przeplęli 7 km w kajakach i pobiegli w 15-kilometrowym marszu na orientację.

– Trasa była tak wytyczona, że uczestnicy mogli zrezygnować w dowolnym momencie – wyjaśnia Kamil Lupul, komendant rajdu. – Sami też decydowali, kiedy zro-

bić odpoczynek i na jak długo.

Jako jedyni z 5 startujących patroli, 100 km pokonali reprezentanci 100 DH „Watra”. Zrobili to w 22 godziny i oczywiście wygrali cały rajd.

– Było ciężko – przyznał Jakub Bubin, drużynowy. – Mielśmy kryzys mniej więcej po połowie trasy, ale udało się go przezwyciężyć.

W zwycięskiej ekipie szli ponadto: Tomasz Chabinka, Łukasz Kidawa i Michał Barciś.

Drugie miejsce zajęła 8 drużyna „Burza” z Piechowic a trzecie „Czarna 13” z Wrocławia.



Reprezentacja 39 drużyny Barykada znalazła się tuż poza podium



Stojące przy piekarni busy są sporym utrudnieniem dla kierowców

JELENIA GÓRA Stanisław Bareja patronem jednej z ulic?

„Miś” z Jelonki

„Oczko mu się odkleiło, temu misiu...” – Które to już pokolenie śmieje się z dialogów i sytuacji w kultowych komediach legendarnego reżysera? Nazwijmy jego nazwiskiem jeden z miejskich traktów!

Zaczynamy od dziś naszą akcję, dzięki której Stanisław Bareja może zostać patronem jednej z jeleniogórskich ulic. Co tydzień będziemy drukowali kupon, który należy wypełnić i przesłać do redakcji Jelonki.com

Zebrane głosy oraz opinie internautów prześlemy radnym miejskim z wnioskiem mieszkańców o nadanie jednemu z traktów imienia znanego reżysera.

Wśród uczestników plebiscytu rozlosujemy nagrody niespodzianki.

W miniony czwartek minęła 20. rocznica śmierci Stanisława Barei, filmowego prześmiewcy absurdu epoki PRL, której obraz przedstawił jeszcze za jej trwania w licznych filmach.

Kiedy trwają spory o patronów, a raczej o ich przeszłość – mniej lub bardziej związaną z komunizmem – radni powinni dostrzec postać Stanisława Barei.

To powód do dumy, że reżyser, który znalazł furtkę do wyśmiewania nienormalnego systemu i skutecznie przemycił przez cenzurę swoje żarty, związany był z naszym miastem.

Wciąż mało akcentowany pozostaje jeleniogórski epizod z życia twórcy, który przez kilka lat związany był ze stolicą Karkonoszy.

Rodzina Barejów przyjechała ze zniszczonej Warszawy po 1945 roku na Ziemię Odzyskane. Ojciec przyszłego reżysera Sylwester, rzeźnik i masarz z zawodu, prowadził masarnię a później pracował w zakładach mięsnych przy ulicy Wincentego Pola. Barejowie mieszkali przy Kasprowicza. Na parterze kamienicy, gdzie mieli mieszkanie, przez długie lata był sklep Tania Jatka.

Stanisław Bareja stracił w Jeleniogórskim brata Wiesława, który zginął tragicznie po upadku ze skał w trakcie wycieczki przy wodospadzie w Przesieccie (Matejkowice).

W Liceum Ogólnokształcącym im. Żeromskiego Bareja zdał maturę (powtarzał jedną klasę, ale był jednym z pierwszych absolwentów tej szkoły). Z Jeleniej Góry wyjechał w 1949 roku na studia do łódzkiej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej.

Nasze miasto wspominał miło, czemu dał wyraz w scenariuszu



Stanisław Bareja był też aktorem: tu na planie filmu „Kariera Nikodema Dyzmy”

do filmu „Miś” – „Kamień panu przywozłem z Jeleniej Góry... Pan wie, kto po nim stapał...” – pytał Ryszard Ochódzki, filmowy Miś, czyli Stanisław Tym samego Barei, który wcielił się w rolę właściciela polskiego sklepu mięsnego w Londynie.

W ZSO nr 1 istnieje tablica upamiętniająca słynnego absolwenta tej szkoły. Odsłonił ją syn artysty, Jan Bareja, który z matką uczestniczył w inauguracji festiwalu Barejada. To kolejna impreza związana z reżyserem i z Jelenią Górą. Warto – naszym zdaniem – aby Stanisław Bareja miał swoją ulicę.

Konrad Przedzięk

**KUPON**

**Rada Miejska Jeleniej Góry
Plac Ratuszowy, Ratusz**

Imię i nazwisko:

Adres:

Kontakt telefoniczny:

Niniejszym podpisuję się pod wnioskiem mieszkańców Jeleniej Góry o nadanie jednej z ulic imienia Stanisława Barei.

Moim zdaniem powinna być to ulica:

a) jedna z istniejących: która?

b) inny trakt

Podpis:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji pomysłu Jeleniogórskiego Tygodnika Jelonka.com (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. Dz. U. Nr 133, Poz. 883).

TAK NIE

Co na to radni?

Bożena Wachowicz-Makiela

Pomysł ciekawy i godny rozpatrzenia. Bareja jako reżyser jest pewnym symbolem walki z otaczającym nas absurdem. A poza tym był związany z naszym miastem



Wiesław Tomera

To dobry pomysł. Jest to człowiek jednoznacznie kojarzony z Jelenią Górą. Sam też w swoich filmach dawał wyraz identyfikacji z naszym miastem. W LO nr 1 jest nawet tablica upamiętniająca jego czas nauki w naszym regionie



Józef Kusiak

To świetny pomysł. Jest idealna okazja, aby uczcić pamięć Stanisława Barei. Trzeba tylko zastanowić się, którą z ulic nazwać jego imieniem.

**Co sądzą Internauci?
tomas79**

Świetny pomysł! Kubus Puchatek ma swoją ulicę więc i Bareja niech ma!!-) jak najbardziej za.

Zibij

W ogóle przydałoby się miejsce w Jeleniej Górze, które by upamiętniało znane osoby z Jeleniej Góry.

jeleniogórzanka

A może jednak zastanowić się nad całkiem neutralnymi nazwami ulic. Za każdym razem jak powieje „wiatr” z innej strony politycznej zmieniamy nazwy ulic bez sensu.

Patologia

Bardzo dobry pomysł. Ale najpierw lustracja! Nie ma bata, żeby nie był agentem. Żeby być patronem ulicy trzeba mieć krystaliczną przeszłość!!

Krakers

A idźmy na całego... Całe osiedle nazwijmy Os. Barei a poszczególne ulice tytułami filmów:) i byłyby Alternatywy i Zmienników a nawet ulica Bruneta wieczorową porą :)))

kibic

Warto też pamiętać o Kazimierzu Lipieniu wybitnym sportowcu, medalistce olimpijskim, zapaśniku, który sportową karierę rozpoczął w Jeleniej Górze.

ponury grabarz

Jest to propozycja o tyle dobra, że Bareja, w odróżnieniu od innych patronów ulic, jest dość dobrze znany ludziom. Założę się, że gdyby spytać ludzi, kim byli Kiepusa, Bacewicz czy Wańkowicz, to wielu nie potrafiłoby odpowiedzieć. A Bareję znają, jeżeli nie wszyscy, to większość społeczeństwa.

jacek

Dobry pomysł. POPIERAM!

jinki

Uważam, że to bardzo dobry pomysł. Tylko problem tkwi w tym, że dobre pomysły nie są realizowane. Ale bądźmy dobrej myśli

REGION Ginekolog stanie przed sądem

Oskarżony o aborcję

Usunął ciążę za 1000 złotych. Wydał go ojciec nienarodzonego dziecka.

Janusz M., lekarz ginekolog z Kamiennej Góry, trafi wkrótce przed oblicze Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze. Kamiennogórska prokuratura rejonowska skierowała przeciwko niemu akt oskarżenia z zarzutem przerwania ciąży u 16-letniej Dajany B., uczennicy jednej ze szkół zawodowych.

Jak poinformowała prok. Ewa Węglarowicz-Makowska, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze, śledczy ustalili, że Dajana B. mieszka z rodzicami i rodzeństwem w Kamiennej Górze.

Do marca tego roku mieszkał z nimi także Damian Z., z którym wspomniana Dajana ma już jedno 8-miesięczne dziecko.

Kiedy nastolatka zorientowała się, że może być w kolejnej ciąży, poszła do prywatnego gabinetu lekarskiego, prowadzonego przez oskarżonego, 63-letniego Janusza M. Badanie USG potwierdziło przypuszczenia pacjentki. Nietrudno podczas wizyty oznajmiła, że

chce ciążę usunąć.

Taką decyzję podjęła wspólnie z rodzicami argumentując, że rodziny nie stać na jeszcze jedno dziecko. Matka poszkodowanej tłumaczyła lekarzowi, że żyją w trudnej sytuacji materialnej.

Dr M. nie chciał się początkowo zgodzić na wykonanie aborcji. Jednak wskutek nalegań dziewczyny i jej matki zdecydował się przeprowadzić zabieg w zamian na 1000 złotych.

Płód dziecka usunął wieczorem 5 marca.

Organom ścigania o przestępstwie doniósł ojciec nienarodzonego dziecka, który wcześniej opuścił mieszkanie Dajany B.

Lekarz przyznał się do zarzucanego mu czynu. Za popełnione przestępstwo grozi kara od trzech miesięcy do trzech lat więzienia. Janusz M. wcześniej nie był karany. Może też stracić prawo do wykonywania zawodu lekarza.

(tejo)

REGION Echa naszych publikacji

Stosunki (nie)przerywane

W artykule, który ukazał się w Jeleniogórskim Tygodniku „Jelonka.com” numer 22 z 4 czerwca 2007 roku, pt. „Stosunki (nie)przerywane” pojawiły się niestety nieścisłe i nieprawdziwe informacje.

Miasto Jelenia Góra ma podpisane umowy o partnerstwie z 9 miastami: Erfstadt (Niemcy), Bautzen (Niemcy), Valkeakoski (Finlandia), Randers (Dania), Tyler (USA), Vladimir (Rosja), Cervia (Włochy), Siewierodoneck (Ukraina), Tequila (Meksyk). Ani czeski Liberec, ani holenderskie miasto Alphen nie są miastami partnerskimi Jeleniej Góry. Dokładne i aktualne informacje dotyczące miast partnerskich znajdują się na stronie www.jeleniagora.pl w zakładce Miasto/Współpraca Miasta z zagranicą.

W artykule stawia Pan tezę, że częste wymiany i wizyty przedstawicieli władz samorządowych nie przynoszą żadnych wymiernych efektów. Jest to świadome wprowadzenie Czytelników w błąd. W artykule nie znalazła się żadna pozytywna informacja na temat współpracy bliźniaczej.

W 2006 roku Schronisko Brata Alberta, dzięki prężnie działającej w Heidelbergu organizacji „Stowarzyszenie Partnerstwa z Polską” oraz szczodrości mieszkańców Heidelbergu zostało obdarowane samochodem marki Volkswagen. We wrześniu 2006 roku po sierpniowej powodzi, która dotknęła wiele jeleniogórskich domostw Burmistrz Bautzen – Pan Christian Schramm przekazał na ręce Prezydenta Jeleniej Góry czek w wysokości 2.500 euro dla najbardziej poszkodowanych mieszkańców miasta. Pieniądze te otrzymał Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, który zajmował się rozdzielaniem pomocy dla poszkodowanych rodzin.

Bardzo dziwi też fakt, dlaczego organizacja konferencji przez Miasto Jelenia Góra pt. „Kobieta w XXI wieku”, której celem było prze-

kazanie przez przedstawicielki krajów Europy Zachodniej swoich doświadczeń na temat praw kobiet i równouprawnienia koleżankom z Bloku Wschodniego traktuje Pan „wzręcz humorystycznie”.

Pragnę nadmienić, że konferencja została pozytywnie oceniona przez UE i otrzymała dofinansowanie w wysokości 75%, ponieważ jej tematyka była zgodna z priorytetami UE, promującej propagowanie postaw antydyskryminacyjnych i równouprawnienie we wszelkich jej przejawach.

Materia współpracy międzynarodowej oraz nawiązywania stosunków partnerskich między miastami jest kwestią skomplikowaną, acz niezwykle prestiżową. Efekty tej współpracy są możliwe do podsumowania i oceny dopiero po wielu latach.

Nie powinien budzić jednak wątpliwości fakt, że zaprzestanie przez Miasto nawiązywania kontaktów międzynarodowych może spowodować w przyszłości nieumiejętność poruszania się w obszarze arcytrudnej polityki międzynarodowej.

Od chwili wejścia Polski do UE sprawność ta okazuje się niezbędna i nieoceniona, gdyż uczestnictwo w jakimkolwiek Projekcie Unii Europejskiej wymaga zaangażowania w nim partnerów z zagranicy i współpracy w dłuższym okresie czasu z partnerami reprezentującymi odmienną kulturę czy historię. Dlatego też, tak ważna jest świadomość i zrozumienie istoty współpracy międzynarodowej, dzięki której mamy szansę na pełniejsze uczestnictwo w świadomym kreowaniu swojego miejsca w polityce europejskiej.

Katarzyna Młodawska
Naczelnik Wydziału Promocji

JELENIA GÓRA Popis śpiewającej młodzieży z MDK

Z piosenką do wakacji

Zespoły artystyczne Młodzieżowego Domu Kultury zaprezentowały swój repertuar podczas corocznego koncertu na zakończenie roku szkolnego. Odbył się on w czwartek w sali Jeleniogórskiego Centrum Kultury przy ulicy Bankowej.

Najpierw wystąpili najmłodszy z Akademii Malucha pod kierownictwem Ewy Bąk. Po nich na scenie pojawili się nieco starsi artyści: teatralne grupy młodzieżowe. Widownią byli przede wszystkim rodzice dzieci oraz koleżanki i koledzy ze szkół. Wszystkim biła brawo i dziękowała Danuta Sitek, dyrektorka MDK.

(DOB)

**JELENIA GÓRA** Turysta poleci do Egiptu, a nie przenocuje w Kotlinie Jeleniogórskiej

Zastój piramidalny

Kiedy w Karpaczu rośnie gigant sieci Gołębiewski, w Jeleniej Górze na sprzedaż idzie odremontowany Feniks, a Złoty Lew od dawna w budowie najpewniej stanie się kamienicą mieszkalną. Przyszłość dla hotelarstwa i gastronomii nie rysuje się w mieście kolorowo.

Kiedy w Karpaczu rośnie gigant sieci Gołębiewski, w Jeleniej Górze na sprzedaż idzie odremontowany Feniks, a Złoty Lew od dawna w budowie najpewniej stanie się kamienicą mieszkalną. Przyszłość dla hotelarstwa i gastronomii nie rysuje się w mieście kolorowo.

Przed 1945 rokiem, aż do początku lat 50-tych w centrum stolicy Karkonoszy hotel stał praktycznie na każdym rogu dawnej ulicy 1 Maja. Do dziś ostały się trzy, w tym dwa podniesione niemal z gruzów zniszczonych przez czas i niedbalstwo kamienic.

Do tego strasza pustką działki po wyburzonych domach, gdzie teoretycznie hotele mogłyby powstać, ale zainteresowanych taką inwestycją nie ma.

Pobożne życzenia

Przyszłość urzędzonego ze smakiem i gustem hotelu Feniks w miejscu zrujnowanego Domu Turysty (przed 1945 rokiem hotelu Strauss, później Przemysłowego) stoi pod znakiem zapytania. Właściciel wystawił obiekt na sprzedaż: chce 8 i pół miliona złotych.

Przy ulicy Kopernika miał wyrosnąć z kolei hotel Złoty Lew. Jego

śmiało wizje snuto jeszcze na początku XXI wieku: sala konferencyjna, centrum biznesu, dobra restauracja. I ucywilizowanie brzydkiej ulicy „staromiejskiej” ze szkaradnymi blokami w nijakim stylu zbudowanymi tu w miejscu wyburzonej historycznej zabudowy.

Niestety wizja okazała się tylko pobożnym życzeniem. Po kilku latach budowany hotel podzielił los szpetnych bloków: z braku pieniędzy inwestycję przerwano, a smętny szkieletor do niedawna straszyl. Teraz na budowie coś ruszyło. Ale hotel w tym miejscu nie będzie. Inwestor stara się o zmiany pozwoleń i przeznaczenia budynku. Ma tam powstać apartamentowiec ze sklepami na parterze.

Zapowiadana budowa hotelu przy jednej ze staromiejskich ulic w ogóle się nie zaczęła.

Stare, ale jare

Wysłużony hotel Europa trzyma się jak może. Kiedyś zacy Drei Berge (Trzy Wzgórza) – z dachowymi tarasami, labiryntami korytarzy, kilkoma kawiarniami, kasynem gry – do takiej przeszłości na pewno nie wróci. Ale wciąż pozostaje jednym z miarą dostępnych dla przeciętnego

turysty, który chce w przyzwoitych warunkach i za rozsądną cenę spędzić noc w Jeleniej Górze.

I pozostaje sztandarowy Mercure (przez długie lata Orbis Jelenia Góra), hotel, który powstał jako pierwszy w rzeczywistości po przekształceniu ustrojowych w 1989 roku. Po 16 latach wciąż jest najnowocześniejszym tego typu obiektem w stolicy Karkonoszy. I wszystko wskazuje na to, że takim przez najbliższe lata pozostanie.

Jego dyrektor, Zdzisław Ziomek, który placówce szefuje od 16 lat, sądzi, że złotych czasów dla hotelarstwa w stolicy Karkonoszy nie będzie, bo już były.

– Dla nas ważnym wyznacznikiem jest wskaźnik obłożenia. Jeśli frekwencja jest wysoka, rynek potrzebuje nowych obiektów. Jeśli wskaźnik maleje – a tak jest w Jeleniej Górze i powiecie, gdzie wynosi poniżej 40 procent – nikt rozsądny w hotele nie zainwestuje – mówi Z. Ziomek.

Kokosy kończą się również dla Mercurego. Hotel nastawiony jest w dużej mierze na gości z Niemiec, a tych z roku na rok jest coraz mniej. Ubywa starszych przybyszów, którzy przyjeżdżali do Jeleniej Góry na sentymentalne wycieczki. Młodzi nie chcą przyjeżdżać w Karkonosze, a tym bardziej do Jeleniej Góry. Hasło „Riesengebirge” w Niemczech nie budzi już takiego entuzjazmu jak kilka lat temu. – Polska nie jest już taka Niemcom, nieco gorzej wiedzie się też Niemcom – zauważa Zdzisław Ziomek.

Z kolei turyści, którzy za cel podró-

ży wybierają góry, nie zatrzymają się w Jeleniej Górze, tylko w jednym z setek obiektów noclegowych w Karpaczu, czy Szklarskiej Porębie.

Pustynia biznesu

Region jeleniogórski pustoszeje także, jeśli chodzi o podróże w interesach. To bogaci biznesmeni nakręcają koniunkturę w hotelarstwie. Jelenią Górę omijają, bo nie mają po co tu przyjeżdżać. Interesy robią we Wrocławiu i tam zostawiają pieniądze.

To jedna z nieprzemysłanych i bardzo bolesnych dla miasta i okolic konsekwencji decyzji o odebraniu Jeleniej Górze statusu stolicy województwa.

Barierą wciąż są ceny, choć bardziej przystępne niż jeszcze kilka lat temu. Średnio zarabiającej rodziny nie stać na dwutygodniowy pobyt w hotelu trzygwiazdkowym, a dwugwiazdkowych w okolicy jest jak na lekarstwo. Tymczasem podstawą rozwoju hotelarstwa, na przykład we Francji, jest sieć niedrogich hoteli z dwiema gwiazdkami, będących w zasięgu portfela nawet mniej zarabiających Francuzów.

Dlatego francuskie Anecy – porównywalne z Jelenią Górą, bo położone na przedgórzu Alp – pełne jest turystów, którzy właśnie tam znajdują tańsze noclegi niż w reklamowanych i drogich alpejskich kurortach.

Nic za darmo

Dlaczego zatem w Jeleniogórskim jest odwrotnie? Przecież powstaje potężny hotel Gołębiewskiego w Karpaczu. Ambitne plany budowy wielkich centrów noclegowo-rozrywkowych mają Hiszpanie i Sobiśław Zasada w Świeradowie. Nawet w niewielkich Michałowicach – części Piechowic – powstanie spory hotel.

Sam Gołębiewski podkreśla, że jego gigant będzie nie tylko luksusową przystanią dla biznesmenów – lecz także ofertą dla zwykłych rodzin. – Są dni, kiedy nie ma śniegu,

JELENIA GÓRA Wysypisko przestanie istnieć

Kres śmieci

Składowisko odpadów blisko Parku Krajobrazowego Doliny Bobru zostanie zamknięte.

To zapowiedź jeleniogórskich samorządowców. Teren ma zostać zrehabilitowany, a odpadki „produkowane” przez jeleniogórczyków pojedą zamiast do Siedlęcina do Ściegien albo do Jarosłowa.

O wywożeniu śmieci do odległego o ponad 50 km od Jeleniej Góry Jarosłowa zdecydowała jeszcze poprzednia rada miejska. Jednak na razie decyzja wciąż pozostaje na papierze.

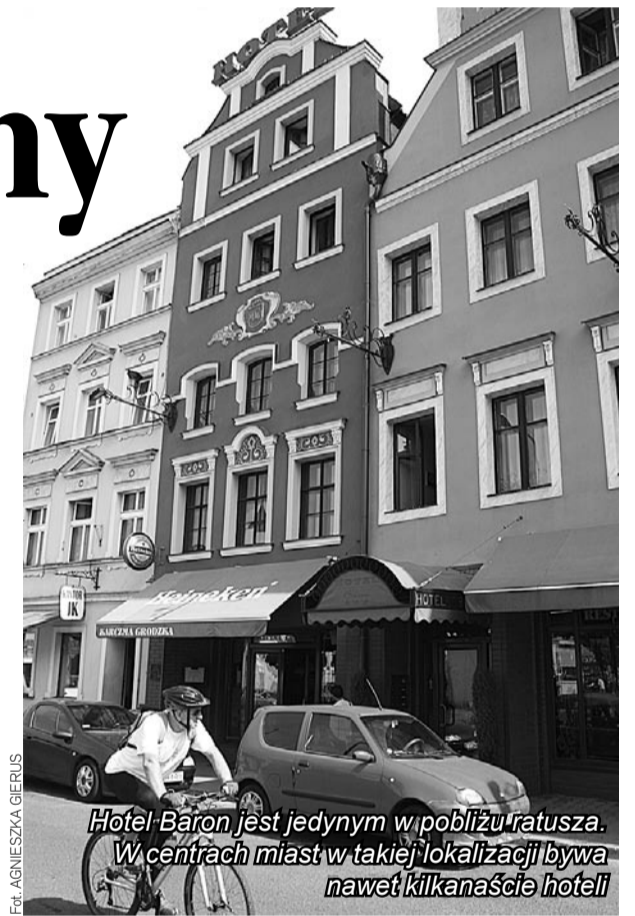
Radni poprzedniej kadencji zrezygnowali z propozycji Związku Gmin Karkonoskich, który prowadzi wysypisko w Kostrzycy koło

Ściegien. Zaważyły względy ekonomiczne: Jarosłów okazał się tańszy.

Na likwidację wysypiska w Siedlęcinie oczekują zwłaszcza wędkarze i wodniacy, którzy często udają się na brzegi Jeziora Pilchowickiego. Okolice akwenu toną w śmieciach, a przyzma brudów widoczna jest nawet ze śródką zbiornika.

Istnieje także obawa przed fatalnym wpływem toksycznych wycieków na środowisko naturalne.

(tejo)



Hotel Baron jest jedynym w pobliżu ratusza. W centrach miast w takiej lokalizacji bywa nawet kilkanaście hoteli



Europa



Złoty Lew



Feniks

Jest źle, będzie gorzej

Trudno doszukać się pozytywnych symptomów dla rozwoju hotelarstwa w stolicy Karkonoszy. Paradoksalnie miasto, które pretenduje do klasy turystycznej, jest przez turystów omijane, co nie nakręca koniunktury hotelarstwa. Ci hoteli nie budują, likwidują te, które już są, nie dają nowych miejsc pracy, a hotelarski rynek pogrąża się w stagnacji.

Na domiar złego może okazać się, że po nowym roku sytuacja ulegnie pogorszeniu. Drastycznie zdrożeją – dziś już niezbyt tanie – posiłki w restauracjach, również tych hotelowych. Na gastronomię rząd nałoży wyższy (22 procent) podatek VAT. Dziś restauratorzy płacą 7 procent.

W pesymistycznej wizji turysta, zamiast nocować w kiepskich warunkach i żywić się kebabami w budce w Karkonoszach, wybierze wycieczkę choćby do Egiptu niż spacer na rodzimą Śnieżkę. Wyjdzie taniej.

Konrad Przedzięk

REGION **Będzie rewolucja w kontaktach (międzypartyjnych)?**

Woda z prądem

Tego jeszcze w stolicy Karkonoszy nie było!

Gorące źródła ciepłej Marysienki mają dostarczyć ekologiczną energię elektryczną do gniazdek jeleniogórzan. Czy skończą się utyskiwania na awarie sieci napowietrznej? Czy niezależny

od szalejących burz i wichrów zrywających bez zmiłowania instalacje? Na razie trudno na te pytania odpowiedzieć.

Faktem jest, że w miniony piątek odbyło się spotkanie prezydenta Marka Obrębalskiego w sprawie wykorzystania źródeł geotermalnych do produkcji energii elektrycznej. Faza projektu jest objęta na razie ścisłą tajemnicą.

Udało nam się jednak ustalić,

że już wzbudziła poważne zainteresowanie w gronie jeleniogórskich naukowców in spe łaknących rozwoju swojej kariery.

Nawet pojawiły się pomysły na temat dysertacji związanej z tym zagadnieniem.

Jeden z nich brzmi: „Wpływ ciepłej wody termalnej na stopień fantazjowania i wszechstronny rozwój wyobraźni człowieka jako istoty społecznej”.

Wiemy – również zupełnie nieoficjalnie – że do promowania i rozbudzenia świadomości społecznej w tym zakresie gotów jest samorządowy „triumwirat” doktorów: w kolejności alfabetycznej panowie Józef Kusiak z Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Marek Obrębalski z Platformy Obywatelskiej oraz Miłosz Sajnog ze Wspólnego Miasta.

Przy okazji kwestia naukowa przyczyni się do zatarcia różnic programowych orientacji politycznych i współdziałaniu dla dobra Jeleniej Góry.

(anzol)

JELENIA GÓRA **Głosowanie w pierwiastkach**

Lokale czekają

Tablicę kierującą do komisji wyborczej na razie opływają... nurty Kamiennej w Cieplicach, w których zapewne pływa też część pierwiastków z tablicy Mendelejewa... Czy złośliwiec, który ową tabliczkę wrzucił do rzeki, zainspirował się ostatnimi emocjami w związku ze sposobem głosowania Polaki na unijnym forum? Na pewno nie zapomniał o kandydatach na listy lokalne. Aby nie pogrążyli

się w otmetach oskarżeń o brak dotrzymywania obietnic, i – jak tonący – nie trzymali się kurczowo brzozy, do dyspozycji mają koło ratunkowe w postaci zużytej opony. Jakkolwiek by było, do końca bieżącej kadencji jeszcze ponad trzy lata, ale z biegiem rzeki wszystko się może zdarzyć...

(anzol)

OKIEM NACZELNEGO **Nic tak nie wkurza jak rządy zaślepiętego formalizmu i chamstwa**

Tępa władza biurokracji

Myślicie, że życie w epoce, kiedy przelewanie pustego w próżne i wypełnianie stosów nikomu do niczego niepotrzebnych papierów to relikwium przeszłości? Nic bardziej mylnego. Stare zwyczaje czają się pod płaszczykiem nowych czasów i czują się świetnie zawsze i wszędzie, nie tylko w urzędzie. I niestraszne im powiedzenie, że nadgorliwość bywa gorsza od faszyzmu.

Miałem ostatnio przyjemność skorzystać z usługi internetowej księgarni. Często to czynię, bo rzeczywiście taniej wychodzi. I nie muszę przeżywać katuszy między półkami jednej z jeleniogórskich „świątyni” książkowych moli, gdzie myśli zagłuszane są odgłosami młockarni na pełnych obrotach, co niektórzy nazywają muzyką.

Zamówiony w sieci towar dostarczono mi do domu. Pan kurier nie miał drobnych i ja też nie miałem drobnych, więc był kłopot z wydaniem reszty. Pan kurier zasłonił się jakimś

przepisem, że on wcale nie musi mieć drobnych, a ja muszę mieć odliczoną kwotę.

Ja mu na to, że to ja jestem klientem, a nie on – więc – drobne powinien mieć, a nie ma. A ja wcale nie muszę mieć odliczonej kwoty, bo taki nakaz nie istnieje. Doszło do słownej utarczki, która przykro zakończyła całą przyjemność zakupów na odległość.

W warunkach normalnych usługodawca, który nie ma drobnych, biegnie do pobliskiego sklepu, aby rozmienić kasę i ku satysfakcji i zadowoleniu klienta przynosi mu ją niemal w zębach.

Ale w Polsce zawsze musi być inaczej.

Stałem w rzeczywistości wypisz wymaluj peerelowskiej bis. Co prawda wtedy nie było ani internetu, ani dobrych, łatwo dostępnych książek, ale chamstwo za ladą miało się dobrze.

Wraz ze zmianą ustroju awansowało do rangi chamstwa bardziej ucywilizowanego, które nie stoi w sklepie, ale za to osobiście zjawia się w naszych progach.

Podobnie śmieszna i pouczająca przygodę przeżyłem, kiedy pan listonosz – który uprzejmie raczył doręczyć mi pieniądze wysłane przekazem – zażądał, bym w przedpokoju okazał swój dowód osobisty.

Zrobiłem kwadratowe oczy. Pełnoletność osiągnąłem w czasach PRL, mam zresztą jeszcze stary dowód z orzelkiem bez

PLOTKI I FAKTY

Jak Mickiewicz ze Słowackim

Wraz z objęciem w nowym roku akademickim funkcji rektora Kolegium Karkonoskiego przez dr. hab. Henryka Gradkowskiego, może wrócić pomysł na budowę w Jeleniej Górze kolejnego pomnika. Na piedestale mają stanąć wieszczowie Juliusz Słowacki oraz Adam Mickiewicz, ulubieni twórcy literatury romantycznej, która jest konikiem rektora KK in spe.

Idea nie jest nowa, bo zgłoszona przez pana doktora lat temu kilka ówczesnej radzie miejskiej. Jednak potraktowano sprawę jako temat zastępczy i zapomniano. Dziś tematy zastępcze są pilnie poszukiwane, dlatego proponujemy radzie zainteresowanie się nowym pomnikiem.

Czy to będą spiżowe postacie, czy też pamiątkowa tablica? Gdzie mają stanąć? Może na rogu ulic Mickiewicza i Słowackiego właśnie. Jaką pozę mają przybrać, skoro nie przepadali za sobą?

Te i inne dylematy może rozwiązać specjalna komisja radnych miejskich po szerokiej konsultacji społecznej oraz zasięgnięciu opinii Ministerstwa Edukacji Narodowej, aby symbolika pomnika nie niosła ze sobą obrazoburczych treści.

(tejo)

JELENIA GÓRA **Konkurs na symbol 900-lecia**

(Nie)winne logo

Ratusz zachęca do twórczości plastycznej i słownej.

Przyszłoroczny jubileusz Jeleniej Góry to okazja dla osób uzdolnionych plastycznie i mających inwencję przy układaniu haseł. Urząd ogłosił konkurs na logo miasta z akcentem dotyczącym 900-lecia.

Udziału w zmaganiach brać nie zamierzamy, aby nie zostać posądzonymi o działania destrukcyjne, ale... sugestie chętnym zgłaszamy.

Warto bowiem przy okazji święta miasta przypomnieć chlubne tradycje Dionizosa, boga trunków z winorośli, którymi niegdyś sławiło się nasze miasto. Pierwsze winnice powstały już w wieku XVIII, a ich kultywowanie trwało do czasu likwidacji Centralnej Piwnicy Win Importowanych.

Jelenia Góra była też producentem trunku owocowego czerwonego deserowego,

dość mocnego (16 procent) o stosunkowo prostej nazwie „Wino Jeleniogórskie”, które wytwarzał Państwowy Przemysł Fermentacyjny w latach 50-tych minionego wieku. Co prawda zawartość butelek się nie uchowała, mimo konserwacji H₂SO₄, ale etykieta – owszem.

Część loga zatem mamy, a jaka hasła proponujemy: „Gdyby Krzywousty żył, to by takie wino pił”, lub „To nie nasza wina, że już nie ma wina”, czy też „Czerwona kotlina czerwonego żąda wina”.

Mamy nadzieję, że nawiązanie do tej symboliki złagodzi brak trunków rodzimej produkcji, którymi warto wnieść toast urodzinowy na zdrowie mieszkańców i pomyślność naszego ukochanego miasta.

(anzol)

Uwaga!

Wszelkie podobieństwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przyzwyczajeniem oka.

Redakcja

korony i moim szczawikowatym zdjęciem w środku oraz napisem Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Oczywiście nie gloryfikuję dawnej epoki. Obecnej zresztą też nie. Jestem wrogiem biuralistycznej tępoty u każdego. A ta królowa, króluje i pewnie z tronu długo nie zejdzie nie tylko w Polsce. Bierze się z władczą pozycją pewnej kasty ludzi, od których coś zależy i koniecznie muszą okazać swoją wyższość nad tymi, co właśnie to coś załatwić potrzebują. Tylko nie zdają sobie sprawy, że gdyby nie ludzie, którzy czegoś potrzebują, najpewniej nie mieliby żadnego zajęcia i zasililiby armię bezrobotnych.

I w dodatku ci postawieni wyżej mylą rolę. Bo to oni powinni społeczeństwu służyć, a nie odwrotnie.

Konrad Przedzięk

REGION Wydarzenia i kultura

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO**TEATR**

Ameryka. Ship of hope
– F. Kafka
19 i 20 VI godz. 19.30, Scena Duża,

Szałaputki
24 VI, godz. 16, Teatr Zdrojowy, bilet:
10 zł

Igraszki z diabłem
19 VI o godz. 10, Teatr Zdrojowy, bilet
10 zł

INNE

Świątobory na finiszu
do 19 VI, godz. 10-16, BWA, bilet
– 2 zł
Wystawa „Świątobory – Światło
Księgi” Joanny Ratajczak – Kurówickiej
w Galerii BWA

Spotkanie z artystką
18 VI, godz. 17, kawiarnia Muza – ODK
Spotkanie z cyklu „art poetica” Mag-
dalena Świdarska – Siemieniec, „Obok
siebie”

Koncert uczniów
19 VI, godz. 10, godz. 17, sala im. L.
Różyckiego – Filharmonia Dolnośląska,
bilet – 5 zł

Koncert kameralny najlepszych
uczniów i zespołów kameralnych
Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st.
im. Stanisława Moniuszki w Jeleniej
Górze

Złot na lotnisku
21-24 VI, lotnisko przy ul. Łomnickiej
III Złot Samolotów 3XTRIM: 21 VI
– złot uczestników, 22 VI – powietrzna
wycieczka do Czech, 23 VI w godz.
11.00-14.00 – strącanie baloników,
konkurencja na celność lądowania

Jubileusz „Kwadratu”
21 VI, godz. 17, sala przy ul. Bankowej
28/30, JCK
„Archiwalia 2007” – jubileusz 50-le-
cia Klubu „Kwadrat”; w programie
wystawa dokumentalna, projekcje
filmów, koncert jazzowy z udziałem
Tadeusza Erola Kosińskiego i „Karko-
noskich Stompersów”

Świadectwa dla muzyków
21 VI, godz. 17, sala im. L. Róży-
ckiego – Filharmonia Dolnośląska,
bilet – 5 zł

KINO

Kino Lot
Rodzina Robinsonów
18 – 21 VI, godz. 16, 18
animowany, dla dzieci, prod. USA
2007, b/o

Plaga
18 – 21 VI, godz. 20
thriller, prod. USA 2007, od 12 lat

Kino Marysieńka
Przecucie
18 – 21 VI, godz. 16, 20
thriller, prod. USA 2007, od 15 lat

Wzgórza mają oczy 2
18 – 21 VI, godz. 18
horror, prod. USA 2007, od 12 lat

Koncert kameralny w wykonaniu
uczniów zakończony wręczeniem
świadectw ukończenia Państwowej
Szkoły Muzycznej I st. im. Stanisława
Moniuszki w Jeleniej Górze

O Górach Stołowych
21 VI, godz. 19, Muzeum Przy-
rodnicze
Prezentacja multimedialna „Przyroda
Gór Stołowych”, prow. Piotr Norko

Tittel i jego uczniowie
22 VI, godz. 16, Muzeum Karko-
noskie
Otwarcie wystawy grafik „Fryderyk
August Tittel i jego uczniowie”

Fotografie Batora
22 VI, godz. 18, galeria BWA, bilet
– 2 zł
Otwarcie wystawy fotograficznej
„Anamnesis” Andrzeja P. Batora.
Wystawa potrwa do 20 lipca, czynna
będzie od poniedziałku do piątku w
godz. 8.00-17.00, w sobotę w godz.
10.00-16.00 wstęp bezpłatny.

60 lat na niebie
23 VI, godz. 14, lotnisko przy ul.
Łomnickiej
Otwarcie wystawy „60 lat na jelenio-
górskim niebie”

Dla kolekcjonerów
24 VI, godz. 8-14, Muzeum Kar-
konoskie
VIII Karkonoska Giełda Kolekcjo-
nerska

Szkockie rytmy na początek
24 VI, godz. 16, muszla koncertowa
w Parku Zdrojowym
Rozpoczęcie cyklu koncertów pro-
menadowych – koncert „Celtic
Band” – dudy szkockie

Kino Grand

Ostre psy
18 – 21 VI, godz. 18, 20
komedia/kryminał, prod. Wielka Bry-
tania 2007

DKF Klaps

Twardziel
19 VI, godz. 18
kryminał, prod. Niemcy 2006
sala widowiskowa JCK przy ul.
Bankowej 28/30

JELENIA GÓRA Na muzealnym dziedzińcu kupisz, sprzedasz, zamienisz, pogładasz

Raj dla kolekcjonerów

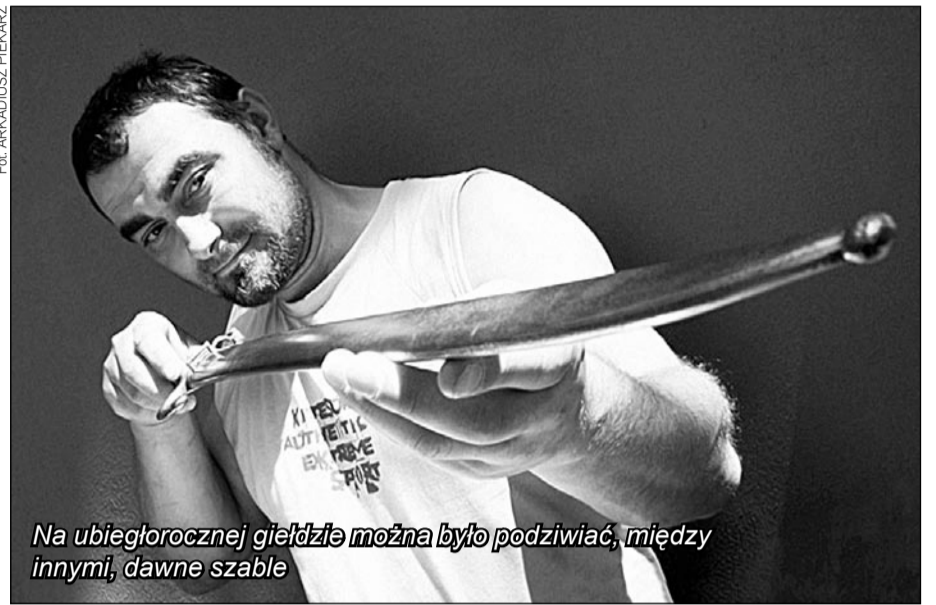
Zbieracze różnych staroci
oraz zainteresowani prze-
szłością z pewnością znaj-
dą coś dla siebie podczas
VIII Karkonoskiej Giełdy
Kolekcjonerskiej, na któ-
rą w najbliższą niedzielę
(24 czerwca) zaprasza
Muzeum Karkonoskie.

Giełda to coroczne, cieszące
się coraz większym powode-
niem, spotkanie kolekcjone-
rów, zbieraczy, antykwaruszy
i miłośników przeszłości pra-
gnących sprzedać, wymienić
i zobaczyć zabytkowe przed-
mioty i osobliwości.

Impreza na trwałe wpisała
się do kalendarza Muzeum
Karkonoskiego. Odbyna się od
1999 w ogrodach muzealnych
przy ulicy Matejki 28 w Jele-
niej Górze, w każdą ostatnią
niedzielę czerwca.

Kameralny nastrój i miłe
otoczenie, które jest oprawą
impresy, przyciąga także gości
z Niemiec i Czech.

Muzeum zaprasza wystaw-



Na ubiegłorocznej giełdzie można było podziwiać, między innymi, dawne szable

ców i wszystkich zaintereso-
wanych pragnących sprzedać
lub wymienić drobne przed-
mioty zabytkowe. Są wśród
nich stare pocztówki, bibeloty,
przedmioty codziennego użyt-
ku dawnych jeleniogórczan,
książki starych wydawnictw,

albumy, fotografie, biała broń,
dawne monety i wiele innych
mniej lub bardziej cennych
rzeczy.

Na giełdzie będą mile widzia-
ni jeleniogórczanie i turyści,
którym wystarczy samo obej-
rzenie różnych osobliwości.

Na miejscu będzie można
zjeść ciepły posiłek i ugasić
pragnienie. Giełda potrwa w
godz. od 8 do 14.

(tejo)

JELENIA GÓRA Dramat z bohaterami „Mody na sukces” w tle

Prawie jak spektakl

W ramach cyklu „Czas na nowy dramat” odbyła się ostat-
nia w tym sezonie próba czytana. Jeleniogórcy aktorzy
prze czytali „Daily Soup” Amanity Muskarii.

Sztuka ta została napisana
przez siostry Monikę i Gabrięłę
Muskali. Pierwsza z nich mieszka
w Austrii i jest tłumaczką
niemieckojęzycznej dramatur-
gii. Przełożyła na język polski
utwory między innymi Thomasa
Bernharda, Wernera Schwaba
i Heintera Müllera. Gabriela
Muskali jest z kolei aktorką.
Ukończyła łódzką PWSFTviT, a
obecnie jest w zespole Teatru
Dramatycznego w Warszawie.

Obie panie piszą razem pod pseu-
donimem Amanita Muskaria.
Bohaterowie dramatu to Matka,
Ojciec, Córka i Babcia. Można
powiedzieć, że życie tej rodziny
toczy się od jednego odcinka

serialu do następnego, a pomię-
dzy jest obligatoryjny rodzinny
obiad. Jednak pod powierzchnią
rozmów o wdzięciach i środkach
na przeczyszczenie, kryje się
rodzinna tragedia, do której nikt
nie wraca aby zrewidować prze-
szłość i oczyścić atmosferę.

Sprawnie i z dużą dawką hu-
moru napisany tekst, pokazuje
tak naprawdę smutny obraz
polskiej rodziny z jej schabowym
na obiad i głosami Bruk i Ridża
z „Mody na sukces”, dobiegają-
cymi z telewizora. Bohaterowie
toczą między sobą rozmowę-
nierozmowę. Choroby duszy
leczą lekami na wdzięcia. Temat
rodziny pojawia się polskiej

dramaturgii bardzo często. Wy-
starczy wymienić „Koronację”
Marka Modzelewskiego, „111”
Tomasza Mana czy „Nasz syn”
Marka Pruchniewskiego i Marka
Wortmana. Podobnie jak inne
dramaty, „Daily Soup” jest punk-
tem wyjścia do rozmowy na
temat modelu rodziny. Czego od
niej oczekujemy i czy można żyć
poza nią? Czy będąc w rodzinie,
można być wolnym?

Próba czytana „Daily Soup” nie
była tylko zwykłym czytaniem
tekstu. To było atrakcyjnie przy-
gotowane pół-przedstawienie.
Przy dwóch długich stołach
siedzieli obok siebie aktorzy.
Każdy był oświetlony jednym
punktowym reflektorem. Tekst
sztuki stał się bardziej zabawny,
gdy w życiu rodziny przyszedł
czas na serial. Dwójka aktorów

odwracała się wtedy i czytała
kwestie filmowych Ridża i Bruk,
siedząc plecami do publiczności.
Dialog serialowych bohaterów
był czytany w dziwnym narze-
czu hiszpańsko-węgierskim,
wymyślonym przez reżysera.
Całość tłumaczył Andrzej Kępiński.
Niby zabawnie, ale refleksja
Gogola „Z czego się śmiejecie?
Z siebie samych się śmiejecie!”
pojawiła się, przypuszczam, w
głowach większości widzów,
którzy byli obecni na tej próbie.

W próbie czytanej wzięli
udział: Irmina Babińska (goś-
cinie), Iwona Lach, Magdalena
Kuźniewska, Jacek Paruszyński
oraz Andrzej Kępiński. Opiekę
reżyserską sprawował Tomasz
Hynek.

W. Wojciechowski

WAŻNE TELEFONY**ALARMOWE**

Policja	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
GOPR	985
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wodociągowe	994
Numer alarmowy ogólny	112
POLICJA	
Komenda Miejska	75 20 700
Komisariat ul. Amii Krajowej	75 20 150
Komisariat pl. Piastowski	75 20 464
Straż Miejska	75 25 162

SŁUŻBA ZDROWIA

Narodowy Fundusz Zdrowia	64 58 709
Szpital Wojewódzki	75 37 100
Izba przyjęć	75 37 118
Pogotowie Ratunkowe	75 23 636
URZĘDY	
Urząd Miasta pl. Ratuszowy	75 46 101
Ul. Sudecka	75 46 200
Powiatowy Urząd Pracy	64 73 160
Urząd Skarbowy	63 73 500
Urząd Celny	75 53 043
Rzecznik praw konsumenta	75 46 110
Centrum Informacji Turystycznej	76 76 935
Sąd Okręgowy	64 15 100

Prokuratura Rejonowa	64 28 400
Prokuratura Okręgowa	64 28 400
Poczta Główna	75 243 90
Sanepid	75 24 906
Konserwator Zabytków	75 26 865
ZUS	64 68 400

KULTURA

Teatr Jeleniogórski	64 28 100
Filharmonia Dolnośląska	75 38 160
Jeleniogórskie Centrum Kultury	64 238 81
ODK Zabobrze	75 41 090
MDK	62 24 460
MDK „Muflon”	75 53 626

JELENIA GÓRA Łuczniczy Dzień Dziecka

Dobre oczy Bobrów

Stadion przy ul. Złotniczej był areną turnieju łuczniczego z okazji Dnia Dziecka.

W zawodach, których organizatorem był Klub Sportowy „Bobry” Jelenia Góra, uczestniczyło 86 zawodniczek i zawodników.

Spośród gospodarzy, Kornelia Grzech była druga w rywalizacji dziewczynek w kategorii dzieci młodsze. W tej samej kategorii, ale wśród chłopców, jej klubowi koledzy zajęli miejsca: drugie - Albert Przybylski oraz trzecie - Maciej Broczek. Reprezentantki Bobrów opa-

nowały podium w zmaganiach dziewcząt w kategorii dzieci starsze. Zwyciężyła Anna Rurak przed Mają Kaczmarek i Adą Trzebińską.

W rozegranych poza konkursem zmaganiach seniorów wygrali jeleniogórzanie Magdalena Romaniuk i Andrzej Trzebiński. Nagrodami dla najlepszych w turnieju były medale, puchary i dyplomy.

(KED)



Turniej z okazji Dnia Dziecka był niezwykle udany dla jeleniogórzan

JELENIA GÓRA Akademiczki na krawędzi

Czekają na odzew

W dramatycznej sytuacji znalazło się Kolegium Karkonoskie AZS Jelenia Góra. Ze względu na trudną sytuację finansową jeleniogórskie koszykarki najprawdopodobniej nie zagrają w ekstraklasie.

Kolegium Karkonoskie zajęło w poprzednim sezonie w Polskiej Lidze Koszykówki Kobiet ósme miejsce i bez problemów zapewniło sobie utrzymanie w najwyższej klasie rozgrywek. Mimo to wciąż nie wiadomo czy jesienią (PLKK startuje 17 października) będziemy mogli nadal podziwiać grę zespołu w zmaganiach z najlepszymi drużynami w kraju. Przyczyną jest fatalna sytuacja finansowa klubu. KK AZS jak do tej pory nie udało się pozyskać strategicznego sponsora. Bez odpowiedzi pozostały także pisma kierowane do prezydenta Jeleniej Góry Marka Obrębalskiego z prośbą o wsparcie klubu z miejskiego budżetu. Kolegium liczyło na dotację w wysokości 450 tysięcy złotych. Kwota ta dopowiada tej, z jakiej korzystało KK za czasów Józefa Kusiaka. - Czekamy na odpowiedź od dwóch firm, które

są kandydatami na sponsorów strategicznych. Powinniśmy otrzymać ją w ciągu tygodnia. Gdyby odpowiedź była pozytywna i otrzymaliśmy pieniądze z miasta, wówczas budżet klubu byłby przyzwoity - w wysokości 800 000 zł. To pozwoliłoby na start w rozgrywkach. Jeśli zagramy w PLKK, możemy także liczyć na pieniądze z Zarządu Głównego AZS. W ostatnich dniach wysłaliśmy również pisma do posłów i senatorów ziemi jeleniogórskiej, w których poinformowaliśmy o trudnej sytuacji finansowej klubu oraz możliwości wycofania drużyny z ekstraklasy - powiedział prezes AZS KK dr Andrzej Błachno.

Na razie AZS KK złożył chęć występowania w PLKK. Decydujące rozstrzygnięcia co do losów jeleniogórskich koszykarek zapadną jednak dopiero do 16

lipca. Do tego dnia kluby muszą złożyć ostateczne zgłoszenie do rozgrywek ligowych zapłacić wpisowe.

Coraz bardziej nerwowa atmosfera panuje także wśród koszykarek. Z klubem pożegnała się już Małgorzata Myćka, która karierę sportową będzie kontynuować w AZS Inea Poznań. Inne, czołowe zawodniczki również chcą odejść z klubu, jeśli nadal nie będzie wiadomo,

co klub czeka w najbliższej przyszłości. Nie odbył się także planowany na 16 czerwca br. obóz, na który miały przyjechać koszykarki zainteresowane grą w Jeleniej Górze.

- Jestem z kontakcie telefonicznym z wieloma zawodniczkami, które mogłyby grać u nas - mówi Rafał Sroka, trener AZS KK.

(KED)



Małgorzata Myćka odeszła z drużyny. Czy jej śladem pójdą inne zawodniczki?

JELENIA GÓRA Ufam zawodnikom, że nie sprzedawali meczy - mówi prezes Lotnika Tadeusz Chwałek

Marzy o IV lidze

O zakończonym sezonie 2006/07 w lidze okręgowej i planach na nowe rozgrywki rozmawiamy z prezesem Lotnika Józefem Sudeckim - Tadeuszem Chwałkiem.

Grzegorz Kędziora: - Czy czwarte miejsce jakie zajęli piłkarze Lotnika w sezonie 2006/07 w okręgówce Pana satysfakcjonuje?

Tadeusz Chwałek: - Przed sezonem wiedzieliśmy, że kadrowo jak i finansowo nie stać nas w tej chwili na awans do IV ligi. Dlatego celem, jaki postawiliśmy przed drużyną, było zajęcie miejsca w

czołówce ligi. Cel ten w zasadzie udało się zrealizować, pozostaje jednak niedosyt, że nie udało nam się znaleźć w pierwszej trójce okręgówki.

G.K.: - Zespół wyraźnie obniżył loty w końcówce sezonu, co Pana zdaniem było tego przyczyną?

T. Ch.: - Przyczyny tkwiły w sferze psychicznej. Zaczęło się od przegranej meczu wyjazdowego we Lwówku, po którym z drużyny „zeszło powietrze”. Chłopcy stracili wolę walki i motywację do gry. Spadła także wyraźnie frekwencja na treningach i bywały dni, że na zajęciach było tylko siedmiu zawodników.

- Po serii przegranych, wśród kibiców pojawiły się głosy o niezbyt sportowej postawie Lotnika. Czy mógłby to Pan skomentować?

T. Ch.: - W meczach o których Pan mówi np. z Bogatynią, Raciborowicami czy Sulikowem przeważaliśmy, jednak mie-

liśmy problemy ze zdobywaniem bramek. W składzie był tylko jeden rasowy napastnik - Jarek Kondraciuk, który wiosną stracił skuteczność i strzelił tylko pięć bramek. Co do pogłosek o rzekomym sprzedawaniu przez nas meczów, to jako prezes wierzę moim zawodnikom i jestem pewny na sto procent, że nikt z drużyny nie wziął ani pieniędzy, ani nawet skrzynki piwa. Jako działacze pracujemy dla klubu społecznie, dla przyjemności i nie wyobrażam sobie, abyśmy się mogli spodlić za parę groszy.

G.K.: - Jakich zmian kadrowych można się spodziewać w drużynie w przerwie letniej?

T. Ch.: - W składzie dojdzie do małej rewolucji kadrowej. Z zespołem pożegnają się: Marcin Rześny, który zrezygnował z gry w piłkę nożną, Michał Zieliński - wyjeżdża do Hiszpanii, Jarosław Raus - wyjeżdża na studia, Kamil Skolimowski - wraca po okresie wypożyczenia do Czarnych Lwówek i Bartosz Rafiński - wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych. Z odejściem z klubu nosi się także Adrian Lis. Na ich miejsce chcemy pozyskać kilku zawodników: bramkarza, dwóch obrońców i jednego lub dwóch napastników. Jesteśmy już po wstępnych rozmowach z kilkoma piłkarzami, którzy dotychczas występowali

w zespołach A - klasy, jednak jest za wcześnie, aby ujawniać ich nazwiska. Generalnie szukamy ludzi młodych, walecznych, którym gra w piłkę sprawia przyjemność, a nie jakiś „gwiazd”. Chęć dalszych występów w naszym klubie zadeklarowali: Kazimierz Hamowski, Robert Jończy, Dariusz Marciniak, Robert Idzi, Jarosław Kondraciuk i Krzysztof Winiarski. Kadra zespołu zostanie skompletowana do 30 czerwca. Drużynę w nowym sezonie nadal będzie prowadził trener Marek Herzberg. Pod jego wodzą przygotowania do nowego sezonu rozpoczniemy ok. 10 lipca. Do tego czasu zamierzamy wykonać drobne prace remontowe na trybunach i renowację płyty boiska.

Czy gra w klasie okręgowej jest szczytem możliwości Lotnika?

Na pewno naszym marzeniem jest, aby Lotnik grał w IV lidze, ale aby tak się stało potrzebny byłby strategiczny sponsor, którego nie mamy. Budżet klubu wynosi około 60 tysięcy złotych. Składa się na to dotacja z urzędu gminy w wysokości 40 tysięcy zł oraz wpłaty od sponsorów, którymi są okoliczne firmy.

Dziękuję za rozmowę

JELENIA GÓRA Mistrzowie ataku i obrony

Trudny werdykt

W sali sportowej Szkoły Podstawowej nr 8 odbyły się VI Mistrzostwa Jeleniej Góry (JCOK) juniorów w kata.

Najliczniej obsadzoną kategorią był junior starszy zaawansowany, w której rywalizowało 18 dzieci. Tutaj obydwojcie najbardziej zacięte walki a z werdyktami sędziów nie zawsze godzili się rodzice i zawodnicy. W związku z tym w przyszłym roku klub szykuje zmiany w regulaminie zawodów. Między innymi po bardzo wyrównanej walce, wprowadzi się dogrywki, w których uczestnicy będą mogli wykazać się znajomością dwóch i więcej kata.

Miejsca na podium w poszczególnych kategoriach wiekowych zajęli:

kategoria juniorów młodszych początkujących: 1. Olga Zapotocka

- Gr.SP 10, 2. Paweł Zapotocki - Gr. SP 10, 3. Kamil Synator - Gr. SP 8, 3. Zawierucha Kacper - Gr. SP 6; kategoria juniorów młodszych zaawansowanych: 1. Marcin Solek - Gr. SP 6, 2. Bartek Nowacki - Gr. SP 8, 3. Wiwiana Wirbuł - Gr. SP 6, 3. Adrian Czuchaj - Gr. SP 8

kategoria juniorów starszych początkujących: 1. Kornelia Grzech - Gr. SP 8, 2. Piotr Ilowski - Gr. SP 8, 3. Daniel Dutka - Gr. SP 8

kategoria juniorów starszych zaawansowanych: 1. Ewelina Grunwald - Gr. SP 8, 2. Krystian Ligizyński - Gr. Hufiec, 3. Andżelika Solito - Gr. Hufiec, 3. Paulina Czubak - Gr. SP 10.

(KED)

KALENDARIUM

PONIEDZIAŁEK 18 VI

- taniec, show „Taneczna rewolucja”, godz. 18.00, sala widowiskowa przy ul. Bankowej 28/30

ŚRODA 20 VI

- piłka nożna, turniej piłki nożnej „Nike Premier Cup”, godz. 10.00, stadion przy ul. Podchorążych

CZWARTEK - NIEDZIELA 21 - 23 VI

- lotnictwo, III zlot samolotów 3TRIM, lotnisko Aeroklubu Jeleniogórskiego

SOBOTA 23 VI

- piłka nożna, turniej piłki nożnej „Wakacje 2007”, godz. 10.00, stadion przy ul. Podchorążych

(KED)

Kluby sportowe oraz organizatorów imprez sportowych, zainteresowanych umieszczeniem zapowiedzi w kalendarium, prosimy o kontakt z redakcją: jelonka@jelonka.com

- W składzie drużyny będą duże zmiany
- mówi Tadeusz Chwałek

JELENIA GÓRA Karkonosze zagrają w IV lidze tym samym składem, co w klasie okręgowej

Kto da pieniądze?

Czy Karkonosze zgromadzą pieniądze potrzebne do gry w IV lidze? Kto będzie trenerem drużyny? Na te pytania poznamy odpowiedź w najbliższym czasie. Jedno jest pewne: rewolucji w składzie nie będzie.



Artur Seta ma umowę do 30 czerwca. Czy będzie trenował Karkonosze w przyszłym sezonie?

Działacze pracują nad budżetem na miarę IV ligi oraz LDJ. Według szacunków, klub musi posiadać na ten cel 160 000 zł. Najwięcej z tej kwoty pochłonią koszty wynagrodzenia trenera, transportu na mecze wyjazdowe oraz opłaty sędziowskie.

- Jesteśmy w trakcie rozmów ze sponsorami. Być może uda się pozyskać sponsora strategicznego. Liczymy także na deklarowaną pomoc władz Jeleniej Góry oraz uwzględnienie piłkarzy Karkonoszy w miejskim programie stypendialnym

- powiedział prezes Karkonoszy Tadeusz Duda.

Włodarze klubu chcieliby także, aby Międzyszkolny Ośrodek Sportu, który jest gospodarzem obiektu na Złotniczej, zaangażował się w jego utrzymanie. Pilnej renowacji wymaga płyta główna boiska, włącznie z montażem systemu do nawadniania murawy. Do stanu używalności należałoby także przywrócić boczną płytę. W fatalnym stanie pozostaje nadal, wymagające pilnej naprawy, ogrodzenie stadionu. - Jeśli te prace nie zostaną zrobione, będziemy mieli problem z dopuszczeniem stadionu do rozgrywek IV ligi - ostrzega prezes Karkonoszy, który mówi, że w drużynie należy się spodziewać dużych zmian personalnych.

- Nie przewidujemy rewolucji kadrowej w zespole. Klubu nie stać na spektakularne transfery. Poza tym, nie chcemy ściągać tzw. armii zaciężnej. Uważam, że zawodnicy, którzy wywalczyli awans, są na tyle doświadczeni, że poradzą sobie w IV lidze i nie będą „chłopcami do bicia”. Niektórzy z nich, m.in. Tomasz

Ciepiela, Tomasz Malinowski, Przemysław Wajda, Wojciech Bijan, Bartosz Chrzęszcz grali już zresztą w tej klasie rozrywkowej. Ewentualne uzupełnienia składu będą dotyczyły ataku oraz pomocy. Linia defensywy włącznie z bramkarzem moim zdaniem jest na tyle solidna, że nie wymaga wzmocnień.

Uzupełniania składu wymaga także zespół, który będzie grał w LDJ gdyż czterech piłkarzy: Marcin Zagrodnik, Robert Rodziewicz, Artur Niemirski oraz Jakub Piórko, przekroczyło już wiek juniora.

Nie wiadomo jeszcze, kto poprowadzi drużynę seniorów w nowym sezonie. Umowa dotychczasowego szkoleniowca Artura Sety z klubem kończy się 30 czerwca i zarząd Karkonoszy nie podjął jeszcze decyzji, czy będzie ona przedłużona. Przygotowania zarówno seniorów jak i juniorów ruszą na początku lipca. Obie też drużyny, seniorów i juniorów, tego samego dnia - 15 sierpnia - wybiegną na boiska w pierwszych meczach sezonu 2007/08.

(KED)

JELENIA GÓRA Piłkarze Karkonoszy u prezidenta

Życzył kolejnego awansu

W ratuszu odbyło się uroczyste spotkanie z okazji awansu seniorów i juniorów MKS Karkonosze Jelenia Góra do wyższych klas rozrywkowych.

Honory gospodarza domu pełnił, pod nieobecność prezidenta Marka Obrębalskiego, który wyjechał na spotkanie w sprawie organizacji Euro 2012 r do Wrocławia, wiceprezydent Jerzy Łuźniak. Z jego rąk prezes klubu Tadeusz Duda oraz trenerzy i kapitanowie zespołów odebrali dyplomy z okazji awansu. Każdy z zawodników otrzymał także znaczek z logo Jeleniej Góry.

- W imieniu prezidenta chciałbym złożyć wam gratulacje z awansu i mam nadzieję, że w przyszłym roku spotkamy się z okazji takiego samego powodu - mówił wiceprezydent J. Łuźniak. - Ze strony urzędu mogę obiecać klubowi pomoc w osiągnięciu dalszych

sukcesów sportowych. Każdą firmę, która zamierza inwestować w Jeleniej Górze namawiamy, aby przeznaczyła trochę pieniędzy na sport. Osobiście bardzo lubię piłkę nożną.

- Chciałbym w imieniu zarządu podziękować władzom za pomoc naszemu klubowi, która miała duże znaczenie w wywalczeniu awansów przez juniorów i seniorów - mówił prezes T. Duda.

W ubiegłym tygodniu miasto anulowało 43 tysięcy złotych długu klubu wobec Międzyszkolnego Ośrodka Sportu. Zobowiązało się także pomóc finansowo w organizacji wyjazdu grup młodzieżowych na obóz szkoleniowy.

(KED)



Zastępca prezidenta Jerzy Łuźniak obiecał pomoc piłkarzom

Wysoka forma lekkoatletów

Wartościowe wyniki uzyskali zawodnicy MKL „12” Jelenia Góra podczas międzywojewódzkich eliminacji do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w lekkiej atletyce.

Srebrny medal wywalczył Piotr Żarczyński w biegu na 1500 m. uzyskując 4:12,06 min. (rekord życiowy i rekord klubu). Dwa brązowe medale zdobyła Natalia Prask w rzucie oszczepem z wynikiem - 29,68 m. oraz w rzucie młotem - 24,70 m. Bardzo dobrze zaprezentował się także Paweł Pis w ośmioboju, który w rywalizacji z najlepszymi wieloboistami kraju zajął V miejsce z dorobkiem - 4.762 pkt. (rekord życiowy i rekord klubu). Tym samym osiągnięciem popisał się również Aleksander Borkowski w biegu na 2000 m. z przeszkodami uzyskując czas - 6:43,08 min.

Podczas mityngu przeprowadzonego równoległe dla juniorów bardzo dobrze pobię Jacek Kwiatkowski wygrywając bieg na 110 m ppł. w czasie - 14,82s, a Marcin Kwiatkowski poprawił własny rekord klubu w skoku w dal z wynikiem - 6,61 m.

(KED)

JELENIA GÓRA Sukces gimnazjalistów

Super „jedyńka”

Niecodziennym wyczynem mogą się poszczycić uczniowie - sportowcy z jeleniogórskiego Gimnazjum nr 1. W mistrzostwach Jeleniej Góry gimnazjów, w roku szkolnym 2006/07, reprezentanci tej szkoły triumfowali we wszystkich grach zespołowych.

Gimnazjum nr 1, do którego uczęszcza około 650 uczniów, od wielu lat słynęło z sukcesów w męskiej koszykówce. Kończący się rok szkolny 2006/07 w historii sportowej szkoły był jednak wyjątkowy. Do sukcesów w basce męskiej dołączyły wygrane, w koszykówce dziewcząt, siatkówce męskiej i żeńskiej, piłce ręcznej żeńskiej i męskiej oraz piłce nożnej.

Młodzież poza, obowiązkowymi czterema godzinami wychowania fizycznego w tygodniu, może uczestni-

czyć w zajęciach pozalekcyjnych, prowadzonych przez nauczycieli na ogół nieodpłatnie.

Od nowego roku poprawi się baza sportowa placówki. Trwa modernizacja zaplecza sanitarnego sali gimnastycznej oraz szatni, prowadzona jest wymiana nawierzchni boiska na tzw. sztuczną trawę.

- Myślę że osiągnięciom naszych uczniów, nie tylko w rozgrywkach sportowych, lecz także w konkursach ze wszystkich dziedzin wiedzy oraz artystycznych sprzyja atmosfera współpracy, panująca w szkole

Nauczyciele pracujący u nas stanowią grono pasjonatów i chcą z dzieci wykrzesać iskierkę talentu, która w nich tkwi, a która w przyszłości być może jeszcze bardziej rozbłyśnie - powiedziała Jolanta Piasecka, dyrektor Gimnazjum nr 1.

W tej placówce wychowania fizycznego uczą: Leszek Oleksy, Andrzej Sękiewicz, Anna Janiak, Katarzyna Czekańska, Alicja Pytel - Ruczkowska, Anna Różnicka, Iwona Zimna i Marek Dzik.

(KED)



Zespół siatkarzy z Gimnazjum nr 1 został mistrzem regionu i zajął trzecie miejsce w rozgrywkach na szczeblu Dolnego Śląska

JELENIA GÓRA Biegi na orientację

Brązowe Paulinum

Dwa brązowe medale zdobyli zawodnicy z klubu Paulinum Jelenia Góra na mistrzostwach Polski w klasycznych i sztafetowych biegach na orientację.

W zawodach, które odbyły się w Przemyślu, pod patronatem prezydenta tego miasta, rywalizowało ponad 300 zawodniczek i zawodników z klubów z całego kraju. Trasy, które przygotowali dla nich organizatorzy z Podkarpackiego Okręgowego Związku Biegów na Orientację, były trudne, pokryte jarami i wymagające dużej wytrzymałości biegowej. Ekipa klubu Paulinum Jelenia Góra na mistrzostwach liczyła jedenastu biegaczy. Indywidualnie najwartościowszym osiągnięciem może się pochwalić Michał Nowak. Tegoroczny absolwent Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 zdobył brązowy medal w

kategoriach wiekowej M-20 w biegu klasycznym. Jego sukces powtórzyła sztafeta, w składzie Jakub Dzioba, Łukasz Mostek i Paweł Konieczny, która w kategorii M-18 była trzecia. Jeleniogórzanie przegrali tylko z dwoma drużynami Grunwaldu Poznań. Drugi zespół jeleniogórskiego klubu - Rafał Matyja, Paweł Nosal i Michał Kalata zakończył rywalizację, w tej samej kategorii, na piątym miejscu. Poza wymienionymi wcześniej zawodnikami, w mistrzostwach uczestniczyli także: Maciej Hubert (8 miejsce w kat. M-20), Piotr Kulpa, Kamil Bednarczyk i Paweł Zimoń.

(KED)



Michał Nowak powracił z Przemyśla z brązowym medalem

JELEŃ GÓRA Odpyły talentów z naszego miasta

Sportowa emigracja

Zanosi się na to, że nasze miasto nadal będzie producentem talentów sportowych dla innych - zasobniejszych i bardziej zaradnych regionów kraju. Te chętnie przejmują od nas wytrenowanych i gotowych do gry zawodników. Co gorsza, zwykle za darmo.

W okresie PRL rzadko zdarzały się emigracje utalentowanych futbolistów z Jeleniej Góry „w poszukiwaniu chleba” z wyjątkiem wojskowych klubów sportowych, w których załatwiano to rozkazem. Pierwszym wręcz sensacyjnym wyjazdem do Cracovii (I liga) zaskoczył wszystkich w 1964 roku Stanisław Chemicz z Polonii, zwany „Maćkiem”. Potem z tego samego klubu trafił do Śląska Wrocław (I liga) Jan Świerniak i Jan Weiss z Karkonoszy, a Tadeusz Narbutowicz (Papiernik) najpierw grał w Miedzi Legnica (III liga) a potem w Zagłębiu Sosnowiec. W późniejszych latach sporo wychowanków Dolnoślązaka i Karkonoszy grało i gra w centralnych ligach. Między innymi: Andrzej Kowal, Sławomir Bącał, Andrzej Należyty, Rafał Musiał, Arkadiusz Sojka, Ernest Konon i Marcin Pacan.

Ostatnio wychowankowie Karkonoszy zasilili wiele klubów okręgowki oraz A i B klasy naszego powiatu. To dobrze, bo mają gdzie grać i zarobić parę groszy, ale i źle, bo IV ligowe Karkonosze powinny posiadać drugą drużynę, w której znalazłby miejsce najzdolniejszy zawodnik kończący wiek juniora, tym bardziej że juniorzy starsi awansowali ponownie do ligi dolnośląskiej.

Również koszykarze i koszykarki opuszczają z różnych powodów nasze miasto. niektórzy nie byli wychowankami naszych klubów i Jelenia Góra była dla nich jednym z etapów w ich karierze. Szkoda odejścia Jakuba Czecha, Tomasza Siczka, Andrzeja Tarasiewicza i chyba zbyt szybko kończącego karierę Piotra Kozyry.

Z Kolegium Karkonoskiego odeszła Małgorzata Babicka, Iwona Kaszuwara i ostatnio Małgorzata Mycka. Najbardziej jednak żał odejścia z miasta znakomitej szczypiornistki – Agaty Wypych, wyjeżdżającej ze łzami w oczach z miasta, w którym się urodziła i wykształciła na czołową snajperkę w kraju. Trudno nie wspomnieć w tym miejscu o Innie Silantijewej, Magdalenie Chemicz, Iwonie Niedźwiedz i Magaleni Młot.

Wszyscy prawie emigrowali ze stolicy polskich Karkonoszy nie widząc w naszym mieście szans na dalszy rozwój talentu, a przede wszystkim na otrzymanie godziwych zarobków za swoją pracę, bo sport wyczynowy to nie zabawa. Wynikające z tego stwierdzenia niewesołe wnioski nie wróżą niczego dobrego na przyszłość. Na potwierdzenie tego wystarczy przeczytać zamieszczone na stronach sportowych pozostałe teksty.

(JEN)**JELEŃ GÓRA** Pokoleniowa pasja do roweru

Kolarska rodzina

Wiktor Szwinta (44) pod koniec lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku był znakomicie zapowiadającym się kolarzem szosowym. Karierę przerwał mu nieszczęśliwy wypadek. Teraz kolarstwo uprawiają w z pasją jego cztery córki.

W. Szwinta rozpoczął karierę w Lechii Piechowice trenowany przez Edmunda Zakrzewskiego i Bogdanę Langiewiczą (IV miejsce na torze w mistrzostwach świata). W 1978 r. był w bardzo dobrej formie. Zdobył wicemistrzostwo Dolnego Śląska w Jaworzynie Śląskiej i srebrny medal w mistrzostwach Polski w Bydgoszczy. W tym samym roku podczas treningu zjeżdżał w Piastowie bez kasku z wysokiego zbocza, przewrócił się i dotkliwie rozbił głowę doznając wstrząsu mózgu oraz złamania szczęki i kości policzkowej. Potem przez dwa lata leczył się. Wrócił do kolarstwa i powoli, ale skutecznie, dochodził do coraz lepszej formy ścigając się w barwach MZKS Karkonosze. Klub w 1984 roku przeżywał kłopoty finansowe, sekcja kolarska rozpadła się i zakończył karierę.

W 1988 roku założył rodzinę i z żoną Bożeną, którą poznał po udanym starciu w zawodach pod koniec swojej kariery, „dorobił się” czterech córek. Żona jest entuzjastką kolarstwa, a córki



Wiktor Szwinta z córkami po jednym z zawodów kolarskich.

po tacie odziedziczyły pasję do uprawiania tego sportu. To zaowocowało pasmem sukcesów w zawodach o różnej randze. Licząca 18 lat Anna, bardzo dobra uczennica II klasy LO im. Norwida, w ub. r. w mistrzostwach Dolnego Śląska w MTB w Jaworzynie zdobyła drugie miejsce oraz srebrny medal w generalnej klasyfikacji tej dyscypliny. Szesnaoletnia Angelika dobrze radzi sobie w kolarstwie szosowym. W olimpiadzie młodzieży zajęła szesnaste miejsce i wygrywa też etapy w górskich i szosowych zawodach. Ośmioletnia Agnieszka i licząca trzy lata Alicja nie chcą być gorsze i często stają na pudle

w zawodach organizowanych dla dzieci. Nie mogą się doczekać otrzymania licencji uprawniającej do udziału w poważnych zawodach, w których biorą udział ich starsze siostry.

Dziewczyny nie należą do żadnego klubu. Koszty związane z uprawianiem przez nich ulubionej dyscypliny sportu spadają na rodziców, którzy co prawda nie narzekają z tego powodu, ale dziwne, że do tej pory nie pomógł rodzinie Szwintów samorząd i jakikolwiek sponsor. Przecież kolarska rodzina Szwintów, znana już w całym kraju, to znakomita promocja dla miasta.

- Mimo wydatków związa-

nych z uprawianiem kolarstwa przez córki, jestem z tego bardzo zadowolony. Mnie karierę przerwała dotkliwa kontuzja, może moje córki zrobią to, co mi się nie udało i odniosą sukcesy, o których ja marzyłem. Często nasze dziewczyny przyjeżdżają po treningach i zawodach zziębnięte i „zmoczone do suchej nitki”. Współczujemy z żoną naszym pociechom, bo sport i nauka nie pozwalają im na spędzanie w przyjemniejszy sposób wolnego czasu. One jednak chcą jeździć na rowerze i cieszymy się, że to sprawia im i nam satysfakcję - stwierdził Wiktor Szwinta.

Janusz Cwen**JELEŃ GÓRA** Panorama wyczynowego sportu w stolicy Karkonoszy

Finansowa niemoc

W naszym mieście nigdy nie było sprzyjającego klimatu u decydentów dla sportu wyczynowego. Ostatnio trochę się to zmieniło na lepsze, bo przestał obowiązywać stary ministerialny przepis, mówiący o tym, że samorządy mogą finansować tylko sport młodzieżowy. Jednak obecne władze miasta jak do tej pory nie kiwnęły palcem, by konkretnie wspomóc naszych zawodowców.

Trzeba poprzedniej władzy przyznać, że u schyłku kadencji przyznano stypendia wyróżniającym się sportowcom i dotacje niektórym klubom oraz darowano długi wobec miasta niektórym stowarzyszeniom sportowym i wynajmowano im za darmo obiekty Międzyszkolnego Ośrodka Sportu (MOS).

Jednak stare przyzwyczajenia, wynikające z tamtego zakazu nadal funkcjonują w świadomości samorządowców oraz urzędników i to powoduje, że nic poza tym nie robią, lub niewiele. Inna sprawa, że zwykle, liczne osobowo, zarządy klubów, których drużyny występują w krajowych rozgrywkach, niewiele robią dla pozyskania sponsorów, lub czynią to nieudolnie. I kółko się zamyka.

Jak wygląda aktualnie sytuacja pod tym względem w wybranych

klubach, na których spotkania przychodzi najwięcej kibiców?

MKS Karkonosze

Klub gospodarując bardzo oszczędnie wydał tylko 60 tys. zł w wiosennej rundzie rozgrywek okręgowki. Przed rundą jesienną, posiadając drużyny seniorów w IV lidze i juniorów w LDJ, stara się o pozyskanie 100 tys. zł na rozgrywki. Ma już blisko 40 tys. zł. Za tydzień rozpocznie się spory ruch transferowy w drużynie. Przybędzie czterech zawodników z drużyn naszego okręgu oraz dwóch młodzieżowców z najbliższych okolic. Prezes Tadeusz Duda nie chce - co zrozumiałe - ująć nazwisk, bo to podbija cenę transferową. Zarząd nie chce pozbywać się aktualnych zawodników, ale może dojść do tego, gdy braknie „kasy”.

Podczas spotkania w ratuszu władz miasta z seniorami i juniorami młodszymi Karkonoszy darowano oficjalnie klubowi dług w wysokości 43 tys. zł wobec MOS i chwala im za to. Jednocześnie zawodnicy otrzymali dyplomy i logo miasta i to już zakrawa na kpinę, bo trudno sądzić, żeby przy okazji awansu do IV ligi (seniorzy) i LDJ (juniorzy starsi) nie stać było miasta na jakieś porządne prezenty a nawet kilka złotych w kopertach. Dlatego obietnice obecnych władz, że będą się starać o to, by zjawiający się w mieście inwestorzy przekazywali niewielką część z zysku na sport (czytaj: Karkonoszy), należy między bajki włożyć, bo jak na razie ich nie ma i nie zanosi się na to, że będą. Tak jak to było z kontrowersyjnym Edwardem Ptakiem, który zareklamował obecnego prezydenta Marka Obrębalskiego tuż przed wyborami, obiecując sponsorowanie Karkonoszy i zniknął bez śladu.

MKS Sudety

W ubiegłym sezonie budżet klubu szkolącego nie tylko seniorów, ale również, grupy młodzieżowe, wynosił 300 tys. zł. W tym sezonie była

szansa na to, by Sudety zagrały w I lidze. Należało „tylko” wykupić tzw. dziką kartę za 70 tys. zł i przedstawić budżet klubu na 400 tys. zł. Staral się o to nowy zarząd klubu ze „świeżo upieczonym prezesem” - Waldemarem Woźniakiem, który od niedawna jest naczelnikiem wydziału oświaty urzędu miasta. Termin skorzystania z tej okazji upłynął 15 czerwca br. Nic z tego nie wyszło. Jak powiedział trener - Ireneusz Taraszkiewicz zarząd klubu postanowił, że drużyna awansuje po walce w II lidze. Zespół będzie w tym celu wzmocniony i będzie dysponował podobnym budżetem jak w ub.r. Jednak wydaje się, że nowy zarząd klubu nie będzie lepszy od poprzedniego.

Kolegium Karkonoskie AZS

Również do 15 czerwca br. należało zgłosić do ekstraklasy koszykówek kobiet drużynę Kolegium Karkonoskie KK. Niestety, nie doszło do tego z braku pieniędzy i odpowiedzi ze strony prezydenta Marka Obrębalskiego na pytanie zarządu klubu, czy miasto będzie finansowało drużynę w ramach promocji i znajdzie sponsora, a prezydent obiecał, że zrobi to do 15 czerwca br. W związku z tym trener Eugeniusz Sroka poprosił władze PZ-Kosz o prolongatę terminu, ale przystąpienie drużyny do rozgrywek w

ekstraklasie jest wątpliwe. Zespół jest w rozsypance. Wiadomo, odeszły Amerykanki oraz Izabela Bogdan (ciąża) i Małgorzata Mycka do AZS Poznań. W tej sytuacji jeleniogórzanki, jeśli nawet przystąpią do rozgrywek, nie będą miały szans na utrzymanie się w ekstraklasie, którą powiększono o dwie drużyny. Zrobiono to oczywiście dla utrzymania ostatniej w tabeli (12) w tamtym sezonie SMS Łomianki, z którą KK AZS w obecnym składzie raczej nie wygra. Z pozostałymi również.

MKS Finepharm

W tym klubie jest najzdrowsza sytuacja. Dzięki pomocy władz miasta poprzedniej kadencji i firmy Finepharm uratowano w drugiej rundzie

ubiegłych rozgrywek drużynę ekstraklasy pod nazwą: Jelfa, po wycofaniu się tytułowego sponsora. Sklecony na szybko nowy zespół - Finepharm, skazany na spadek, utrzymał się w ekstraklasie, a drużyna juniorek starszych zdobyła mistrzostwo Polski. Drużyny ekstraklasy i I ligi tego klubu zostały zgłoszone do bieżących rozgrywek. Rozwojowy młody zespół, będzie grał w takim samym składzie, bo większość dziewcząt chce uczyć się w Kolegium Karkonoskim i nie zamierza opuścić Jeleniej Góry. Tytułowy sponsor nadal będzie wspierał finansowo klub. Jak to będzie w tym względzie z obecnymi władzami miasta - nie wiadomo.

Janusz Cwen

MOIM ZDANIEM

Już słyszę głosy oburzonych działaczy i trenerów innych, mniej popularnych dyscyplin, na których zawody nie przychodzą tłumnie kibice, że nawet o nich się nie wspominało w powyższym tekście. Istotnie są w cieniu wyczynowego sportu, choć osiągnięcia poszczególnych zawodników są znaczące. To prawda i mają słuszne pretensje działacze i trenerzy tych sportów o to, że ich się często nie dostrzega. Chodzi o lekką atletykę, badminton, zapasy, kolarstwo, łyżwiarstwo, sporty walki, kajakarstwo i biegi na orientację. To dobrze, że nasza młodzież uprawia wiele dyscyplin sportowych. Dzięki temu jest w mieście 40 klubów. Jednak chuda kasa budżetowa miasta, przeznaczona na sport, nie jest w stanie spełnić wymagania finansowe każdego klubu. Wszystkie więc na swój sposób powinny się starać o dodatkowych sponsorów. Tych nie ma i znowu kółko się zamyka. Ma temu zaradzić powołana niedawno do życia przez władze miejskie Rada Sportu, ale wydaje się, że zajmie się tylko dzieleniem chudej budżetowej kasy, wyręczając w tym urzędników.

**Janusz Cwen**

AP
EDUKACJA

szkoły policealne
licea dla dorosłych
kursy

Jelenia góra,
ul. Konopnickiej 10, p. I
tel. (75) 754 12 97, 754 12 93,
fax 752 56 28
www.apedukacja.pl

informatyka, grafika, **prawo**
i administracja, bhp,
hotelarstwo i turystyka,
reklama i multimedia,
fotografia, psychologia
i socjologia, **kosmetyka**
i fryzjerstwo, elektronika,
mechanika, **budownictwo**,
architektura, **projektowanie**
wnętrz, bukięciarstwo,
florystyka, taniec, finanse
i ekonomia, **fizjoterapia**
i opieka, **gastronomia**,
kelner, dietetyka, logistyka,
sprzedaż, rolnictwo
i wiele innych ...

PNAD 100 ZAWODÓW I SPECJALNOŚCI

LO 1 rok gratis*
kurs języka ang.
dla każdego gratis
czesne 0 zł semestr*

uprawnienia szkoły publicznej*
zaświadczenie do ZUS i WКУ
stypendia dla najlepszych
doradztwo zawodowe
pośrednictwo pracy
lokalizacja w centrum
opieka medyczna
wejściówki do klubów
i na koncerty, internet,
basen - gratis

**NAJLEPSI
POJADĄ
NA MALTE**

z tym ogłoszeniem
do 23.06.2007
BEZ WPISOWEGO

*Szczegóły promocji znajdują się
w regulaminie promocji do wglądu
w sekretariatach AP Edukacji

WBK | Bank Zachodni WBK

Szukasz **banku**,
który sprosta **Twój** oczekiwaniom?

Bank Zachodni WBK S.A.
to idealny partner,
który wesprze rozwój Twojej firmy.

Przekonaj się sam i odwiedź naszą
placówkę:

BZWBK S.A., 1/0 w Jeleniej Górze,
pl. Niepodległości 4, 58-500 Jelenia Góra

lub zadzwoń (0-75) 753-86-00 do 49.

KONKRETNE PIENIĄDZE

PALETY AGD RTV

SławiNET



biuro@slawinet.pl
www.slawinet.pl tel. 514 770 272
Wojcieszycze 23 czynne 10-15

www.jelonka.com

KOSA
1,5 KM
CENA PROMOCYJNA:
956 ZŁ



Jelenia Góra
ul. Wolności 225
tel. 075 / 645 11 95

Stiga Turbo 53S

5,5 KM
NAPĘD
OPCJA MIELĄCA

CENA PROMOCYJNA:
1799 ZŁ



NASZ DRUGI SKLEP - JELENIA GÓRA 1 MAJA 61

Ogłoszenia
w gazecie
za darmo!



Sprawdź naszą
skuteczność!
Promocja nie
będzie trwała
wieczność!

AQUATICA[®]
mineralne i źródlane wody naturalne
www.aquatica.rcs.pl



Waldemar Dittrich

DOSTAWA WODY

tel 075 643 51 52
0-608 33 09 75
0-697 86 62 33

JP KOMPUTERY.COM.PL
Jelenia Góra Al. Wojska Polskiego 48 tel. 075 64 20 210



Pośrednictwo finansowe
OSKARR

KREDYTY

* WIELKA WIOSENNA PROMOCJA
KREDYTÓW HIPOTECZNYCH

Gotówkowe do 80 tys. bez zabezp.
* Spłata zadłużenia w innych bankach
* Kredyty na oświadczenie
* Oferta dla osób posiadających
opóźnienia w spłatach
zobowiązań
* Dla prowadzących działalność
gospodarczą - bez zaświadczeń
o niezaleganiu z ZUS i USK

Jelenia Góra

ul. 1-go maja 43b
tel. (075) 647-44-00
kom. 0513-034-405

Zgorzelec

ul. Chopina 1
tel. (075) 771-34-94
kom. 0505-042-569

NIERUCHOMOŚCI KOPCZYŃSCY



Licencjonowane Biuro Pośrednictwa
w Obrocie Nieruchomościami

Licencja Państwowa nr 3946

pośrednictwo w obrocie nieruchomości
mieszkalnymi i komercyjnymi
(sprzedaż, kupno, najem, wynajem)

kompleksowa obsługa transakcji

doradztwo inwestycyjne i prawne

obsługa przedsięwzięć deweloperskich

obsługa zagranicznych osób prawnych
i fizycznych (zezwoleń ministerialne)

geodezyjny podział nieruchomości

wycena nieruchomości



Oficjalny Partner Banków:

PKO BP, PeKaO S.A., BPH,
DEUTSCHE BANK, GETINBANK

Kompleksowa obsługa kredytowa
w ramach umowy pośrednictwa kupna

www.nkop.com.pl
e-mail: biuro@nkop.com.pl
tel. 075/ 646 60 50
fax. 075/ 646 60 52
dział kredytów:
075/ 646 60 51
ul. Sudecka 10
58-500 Jelenia Góra

JETfloat
www.jetfloat.pl

REKREACJA
PRZYSTANIE
PLATFORMY
POMOSTY
Jelenia Góra
pl. Wyszyńskiego 29 of
0 75 76 76 661

PRZYSTAŃ
ski & water club

www.przystan-agro.com.pl
KARCZMA ZA MIEDZĄ
since 1989 - ul. Stawowa 9, Mysłakowice
REZERWACJE 075 76 76 661, 0 602 824 588




CERAMIKA MARCONI Sp. z o.o., ul. Jeleniogórska 7, 58-573 Piechowice
poszukuje kandydatów do pracy na stanowisko:

Elektronik-automatyk

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie techniczne
- mile widziane doświadczenie w branży ceramicznej
- dyspozycyjność, sumiennosc w wykonywaniu obowiązków
- umiejętność szybkiego uczenia się

Mechanik

Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe o profilu mechanicznym
- dyspozycyjność, sumiennosc w wykonywaniu obowiązków
- umiejętność szybkiego uczenia się

Pracownik produkcyjny

Wymagania:

- wykształcenie min zawodowe
- umiejętność szybkiego uczenia się
- dyspozycyjność, sumiennosc w wykonywaniu obowiązków

CV I LIST MOTYWACYJNY PROSIMY KIEROWAĆ NA ADRES FIRMY
lub e-mail: kadry@polcolorit.pl, jkarwin@polcolorit.pl

ODZIEŻ CIĄŻOWA I DZIECĘCA



WSZYSTKO DLA MAMY I DZIECKA

Pn-pt 10.00-19.00
So 10.00-15.00
Galeria Karkonoska
Poziom -1
Ul. 1 Maja 27
Jelenia Góra

Atrakcyjna odzież
ciążowa!!!
Ubranka dla niemowląt
i dzieci!!!
U nas cała wyprawka!!!
Akcesoria okresu ciąży
i karmienia!!!
Bielizna ciążowa
i po ciąży!!!
Chusty do noszenia
dziecka!!!
Foteliki, krzeselka,
leżaczki, łóżeczka !!!

Miejesz w ciąży??? Przyjdź i zobacz a zapamiętasz tego!

PALIWA-HURT-DETAL-Station AUTO-GAZ

Wysoko kaloryczne produkty opałowe w workach:
węgiel orzech, węgiel groszek, węgiel eko groszek, brykiet, drewno dąb

Paliwa płynne:

olej napędowy, olej opałowy, auto gaz, oleje, akcesoria samochodowe

Zamówienia przyjmujemy również telefonicznie
z DOSTAWĄ DO KLIENTA

ul. Al. Jana Pawła II 49 58-506 Jelenia Góra
tel.kom. 601918486 – Artur Wior

AUTO - CAMPING PARK



Jelenia Góra
ul. Sudecka 42
tel./fax (+48)
75 75 245 25
kom. 0607 34 01 62

POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY

- CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTULNIE

www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl

ANTEMON

tutaj kupisz

- sprzedaż
- montaż
- serwis anten

Jelenia Góra, ul. Wojska
Polskiego 26 (k. pogotowia)
tel. 0-75 644 50 80
kom. 0-603 070 890



telewizja nowej generacji
włącz ciekawość

UWAGA, UWAGA!!!

Wielki Kiermasz

SPECJALNY KOMUNIKAT DLA LUDZI OSZCZĘDNYCH. WIELKI
KIERMASZ NOWEJ TANIEJ ODZIEŻY, OBUWIA I SPRZĘTU AGD
ZAPRASZA NA SUPER WYPRZEDAŻ
JELENIA GÓRA UL. SOBIESKIEGO 14

HITY TYGODNIA:

- koszulka męska 7,99zł/szt - spodnie dresowe 8,99zł/szt
- bluzka damska 6,99zł/szt - skarpety d/m 0,70zł/szt
- ściereka jedyne 0,99zł/szt



Salon Mebli Kuchennych

ul. Poznańska 24
(075) 76 46 289

www.kuchnie.jgora.pl

URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW

Wydawanie zaświadczeń
Bezpłatny transport
Skup aut
Sprzedaż części

tel. 606333435, 604241422



TUSZE TONERY REGENERACJA SERWIS DRUKAREK

ul. Mostowa 9 ul. Sobieszowska 8
tel. 075 75 251 79 - tel. 075 75 234 26
e-mail: wik.kubus@interia.pl - www.wik.go.pl

POBIEROWO

Obóz nad morzem!!!

Dla dzieci i młodzieży

turnusy 14 dniowe od 07 lipca

Informacja:

ZHP Hufiec Jelenia Góra
ul. 1 Maja 28
jeleniagora@zhp.pl
Tel. 075 6424755
www.zhp.jgora.pl



Zapraszamy!



ZESPÓŁ SZKÓŁ TECHNICZNYCH I LICEALNYCH W PIECHOWICACH

Prowadzi nabór do szkół na
rok szkolny 2007/2008

Czekamy na Ciebie, tylko u nas
znajdziesz coś dla Siebie!!!

Tel/fax 075/7553060

Szczegóły
na portalu



Jelonka.com

CUF Centrum Usług Finansowych KREDYTY

- najlepsze oferty na rynku wielu banków
- gotówka i konsolidacja
- hipoteczne - kwoty bez ograniczeń
- mamy też ofertę bez BIK i na oświadczenie

u nas
oferta, której
inni nie mają

ul. Sobieskiego 14 Jelenia Góra
tel. 075 641 78 99, kom. 0605 055 948

Niski czynisz
Niski czynisz

LOKALE W CENTRUM JELENIEJ GÓRY

0 POW. 60, 80, 100 m2.
KORZYSTNA
CENA

0 75 76 76 661
LUB 0 502 588 006

OGŁOSZENIA

ELEKTRONIKA**Kupię**

■ W rozsądnej cenie kupię laptopa IBM T40 lub T41 Kontakt 0601 694 006

■ Telefon komórkowy za nie wielką cenę może być stary ale na chodzie. kontakt na nr. gg: 8445519 i e-maila: superlukas@vp.pl

■ Router z 4 portami wy na switchu, zarządzany przez www kupie. oferty tylko z Jeleniej Góry gg 2578722 tel. 0501-567-166

■ Tuner satelitarny polsatu 30 zł możliwość kupna kompletu z antenom komplet 50 zł tel. 0604 731 747

ELEKTRONIKA**Sprzedam**

■ K700i, kupiony w salonie Plus Gsm, na gwarancji, komplet (pudełko, instrukcja, gwarancja, zestaw słuchawkowy), zadbane, Jelenia Góra cena 299 zł tel. 0603-080-888

■ Nokię 6020, kupiona w Plus GSM, na gwarancji 200 zł 0609-80-20-51

■ Akordeon Weltmeister Meteor z futerałem. Stan b. dobry. Za 1.500 zł. Więcej informacji pod nr 0695 166 886 lub e-mail: rafik_1974@o2.pl

■ Nowy nie używany licznik energii gazowej za niewielkie pieniądze. kontakt marekjmorawski@wp.pl

■ Telewizor 21" CROWN Japan, czarna obudowa, stan bdb, oryginalny pilot-stan bdb, instrukcja obsługi. Kontakt: 0603 69 70 65 mtgajowy@o2.pl

■ Monitor do komputera firmy

IBM. Cena do uzgodnienia. Gdyby ktoś był zainteresowany to proszę o kontakt pod numerem tel. 0888-846-951 lub e-mail: mifau@vp.pl

■ Kamerę Siemens F166 (małe kasety 8mm), jestem pierwszym właścicielem, kamera w stanie dobrym, całkowicie sprawna, pełny osprzęt kamery. W razie pytań proszę pisać / dzwonić. Cena 200 zł. tobal@o2.pl, tel. 0501-726-467

■ Piękna tytanową NOKIE 8850. oryginalna obudowa. Tel. 0510 111 328

■ Nową, prosto z salonu, kupioną 10.06.07 NOKIE 6070 - nawet nie uruchamianą :) Cena do uzgodnienia. tel. 0663-548-891

■ Telefon Sony Ericsson K310i na gwarancji z salonu Plusa z simlockiem, stan bardzo dobry. Cena 260 zł. Tel. kontaktowy 0697-930-752

■ Tuner satelitarny Allsonic SR-750/22, zaprogramowany na Astrę, stan b. db., bez pilota, cena: 10 zł JG-centrum Tel. 0608 211 116

■ Rewelacyjny aparacik sony H5 cały komplet + karta pamięci 2gb torba karta gwarancyjna !!! aparat praktycznie nieużywany był użyty dosłownie parę razy okazjonalnie :) 1150 do malutkiej negocjacji :) 0515-625-878

■ Sony h5 w stanie perfekcyjnym !!! karta gwarancyjna cały fabryczny komplecik !!! karta pamięci 2gb. ładowarka oryg. akumulatory okazja 1150 zł. torba w komplecie 0515-625-878

■ Monitor crt płaski kineskop o przekątnej 17 cali w stanie

idealnym za 250 PLN kontakt pod nr tel. 0501-082-354

■ Aparat sony r1 cały komplet + torba sony mini statyw itd. zainteresowanych proszę o telefon !!! 0515-625-878

MOTORYZACJA**Kupię**

■ Wyzłomujemy lub kupimy każde auto tel. 48 669 022 821

■ Autozłomowanie gratis odbiór własny, wszystkie formalności na miejscu u klienta tel.48 783 043 706

■ Chcesz się pozbyć starego samochodu a nie chcesz płacić za złomowanie. Tel. 0667-62-09-19

■ Honda Civic 4g, najlepiej rocznik 91! pojemność 1,3-1,6 w dobrym stanie- ewentualnie do małych poprawek lakierniczych. poważne oferty pod nr 0512-489-747

■ Auto powypadkowe kupię odbiór własnym transportem tel. 0792 588-345

■ Escorta 1.4 po 95r. sprowadzonego do opłat, 3 drzwiowego. Tylko stan bdb, bez korozji. Zadbanego w atrakcyjnej cenie. Gotówka. Oferty najlepiej ze zdjęciem proszę kierować e-mail: keyno@wp.pl Tel.: 0512-765-993

■ Silnik do Mercedesa 190 (W201) benzynowy rocznik ok. 91-93 poj 1800 z gwarancja e-mail: levis22@tlen.pl

■ Komplet chłodnic tzn. cały pas do Citroena pikasso 16 hdi tel. 0607-415-084

MOTORYZACJA**Sprzedam**

■ Audi 80 B3 1.8 benz. + instalacja gazowa, 1989r, biały, bezawaryjny. 0602-625-215

■ Audi a4 2,5tdi combi 2003r. kolor srebrny metallic. przebieg 183000 tys. km, bezwypadkowy, auto sprowadzone z zagranicy, pełne wyposażenie bez skóry i nawigacji. nowe opony, alu felgi, zarejestrowany w kraju tel. 0502-601-564 cena 57.900,00

■ BMW 318i z roku 1993. tel. 0787-356-095

■ Fiata panda poj.1000 cm ciemno niebieski 4 drzwiowy przebieg 32 tys. km bezwypadkowy, serwisowany eksploatowany przez kobietę polecam tel. 513 045 162

■ Forda escort cabrio sprowadzony do opłat stan bardzo dobry sprzedam lub zamienię na golfa 3 dzwonić po 25 czerwca tel. 48 694 054 544

■ Forda escorta 16V, 1.6 benzyna, 1995r. Stan bardzo dobry, kolor czerwony, centralny zamek, szyberdach, wspomaganie kierownicy, dwie poduszki powietrzne, radiomagnetofon, tapicerka welurowa. CENA 5 500 zł. Telefon 0507-107-369

■ Forda fieste 1.1 rok 1990, kolor biały, auto jest zadbane w dobrym stanie. cena 2100 do uzgodnienia kom.78 55 99 821

■ Forda mondeo 1,8td kombi rok p.1997 wyposażenie; elektryka centralny zamek na pilota 2 airbagi klimatronik radio cd, mp3 abs + hak stan b. dobry po wymianie rozrządu drążki kierownicze + końcówki tuleje w wahaczach i sworzni tel. kontaktowy 0697-602-180

■ Forda probe 1992 2,2 turbo czerwony pełna opcja oprócz skóry. Sprowadzony w lutym stan bardzo dobry cena 4500 tel. 0 663 782 408

■ Hondę civic 1,5 rok prod. 1994 Cena atrakcyjna. Więcej szczegółów tel. 0661 934 797

■ Mazdę 323F z 1994r. Samochód 5-drzwiowy w kolorze bordo metalik. Posiada elektr. otwierane okna, szyberdach, centralny zamek, immobil. wspomaganie kierownicy, radio, siedzenia kubełkowe welurowe + kompl. opon zimowyc. Od roku w kraju. Stan b.dobry. Cena: 6750 PLN do negocjacji. Tel. 0506-200-750

■ Mercedesa 190, 2.0 benzyna. czarny, alum. felgi. atrakcyjny wygląd. 1994rok. cena do uzgodnienia. tel. 0693 307 360

■ Mercedesa 190 2.3 benz. gaz, czerwony tel. 48 661 452 667

■ Mercedesa 190, rok 1994, 2.0 benzyna. czarny, aluminiowe felgi. cena 7500zł. tel. 0 693 307 360@

■ Mercedesa 210 AVANGARDE 99R tel. 0601-910-813

■ Mitsubishi Lancer, rok produkcji 1996, cena do uzgodnienia, tel. 509 478 274

■ Nissana Micra 1998rok, 1.2 benzyna, automatyczna skrzynia

biegów, Stan bdb. Cena 9000zł + opłaty około 1300złoty telefon: 0505-409-224

■ Opla corse 1.5 diesel. Rok produkcji 1994. Srebrny metalik, 5 drzwi. Użytkowany przez kobietę. Tel. 0503-630-703

■ Opla tigre 1999r. 1,4. 59tyś. km. czarny. stan b. dobry. jeździ kobieta na niemieckich numerach. tel. 075 7531057 kom. 0603-307-747

■ Opla vectre a rok. 1992 wersja cd 2000cm3 115km przebieg 207tyś. silnik 134tyś dużo nowych części wymienione płyny w kraju 1,5 roku, aktualny przegląd i oc tel. 0502-286-702

■ Opla astre kombi, rok 1999, silnik 1.4, kolor zielony. W wyposażeniu 2 poduszki powietrzne, autoalarm i aluminiowe felgi. Cena do uzgodnienia. Telefon: 0605-385-447

■ Poloneza atu. 97r. stan ogólny dobry cena. 800złB tel. 0 781 952 061

■ Poloneza caro 1993 srebrny metallic, stan silnika idealny cena 500 zł tel. 0665-733-364

■ Poloneza truck zabudowany rocznik 97r. Instalacja gazowa oryginalnie montowana w FS. W ciągłej eksploatacji. Stan dobry. Cena 2000 złotych. Wiadomość pod numerem 0604-652-711

OGŁOSZENIA DROBNE ■ REGULAMIN

1. Ogłoszenia są bezpłatne
 2. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania ogłoszeń
 3. Aby ogłoszenie ukazało się w Tygodniku Jelonka należy wypełnić kupon i dostarczyć go do redakcji (ul. Klonowica 9)
 4. Istnieje możliwość nadania tego samego ogłoszenia wiele razy, wystarczy do wypełnionego kuponu dołączyć odpowiednią liczbę kuponów (wypełniamy tylko jeden kupon)
 5. Ogłoszenie jest ważne tylko po podaniu danych osobowych (do wiadomości redakcji) wraz z kontaktem, w celu sprawdzenia wiarygodności ogłoszenia.
- Imię nazwisko, adres, telefon kontaktowy



AUTO KOMIS
Auto Komis Alfa
ul. Wincentego Pola 15 Jelenia Góra
tel. 075 64 14 051
SKUP, SPRZEDAŻ, KREDYTY BEZ ZAŚWIADCZEŃ I BEZ WPLATY, SPROWADZANIE Z UNII

AUTO - CZĘŚCI
sprzedaż używanych części samochodowych
Bednarczuk Sebastian
czynne od 8.00 do 17.00
58-500 Jelenia Góra, ul. Goduszyńska 7
tel. 0*75 7559111




Chcesz zamieścić reklamę w naszej gazecie Jelonka.com !?
Skontaktuj się z doradcą ds. reklamy:

JACEK
508 082 888 marketing@jelonka.com

KUBA
693 800 490 kuba@jelonka.com

ZAMIEŚĆ SWOJE OGŁOSZENIE PRZEZ WYSŁANIE SMS!!!

WYŚLI SMS-A NA NUMER 7116

NIERUCHOMOŚCI
PT.NRM: treść - na nr tel. 7116

MOTORYZACJA
PT.MTR: treść - na nr tel. 7116

PRACA
PT.PRA: treść - na nr tel. 7116

RÓŻNE
PT.RZN: treść - na nr tel. 7116

USŁUGI
PT.USU: treść - na nr tel. 7116

WYŚLI SMS

TREŚĆ OGŁOSZENIA NIE MOŻE PRZEKRACZAĆ 160 ZNAKÓW, ŁĄCZNIE ZE ZNAKAMI INTERPUNKCYJNYMI, GRAFICZNYMI ORAZ ODSTĘPAMI POMIĘDZY ZNAKAMI ORAZ WYRAZAMI I PREFIKSAMI

WYSŁANIE SMS NA NR 7116 O PODANYCH WYŻEJ TREŚCIACH Gwarantuje JEDNOKROTNE UKAZANIE SIĘ OGŁOSZENIA W NAJBLIŻSZYM WYDANIU GAZETY

KOSZT KAŻDEGO SMS-A (1,22 ZŁ)

Jelonka
BEZPŁATNY

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Treść prosimy wpisywać drukowanymi literami:

Maksimum 160 znaków

Data Emisji:

Rubryka*: Elektronika/Komputery [kupno, sprzedaż], Motoryzacja [kupno, sprzedaż, zamiana], Nieruchomości [kupno, sprzedaż, wynajem, zamiana], Praca [dam pracę, podejmę pracę], Różne [sprzedaż, kupno, różne, usługi], Edukacja, Drobnie, Towarzystwie

Zamawiający:

Imię i nazwisko:

Adres:

Telefon kontaktowy:

*zakreślić wybór

Data wystania:

20 OGŁOSZENIA

■ Renault 19, rok prod 92, niezarejestrowany, stan dobry, nowe ogumienie, elektryczny dach i szyby, centralny zamek. Cena do uzgodnienia(wyjściowa 1200 zł). Tel. 0503-027-351

■ Renault 19 Diesel. 1990r. biały. Stan techniczny i wizualny dobry, posiada Oci AC a Także aktualny przegląd. Radio, blokada skrzyni biegów, alarm. tel. 0662-153-058

■ Renault 19. 1,9 Diesel; rok 1990; biały; stan techniczny i wizualny dobry.; posiada OC i AC a także ważny przegląd techniczny. tel. 0662-153-058

■ Renault kangoo, towarowy, homologacja VAT, elektryczne szyby + lusterka, AirBag, sprawny, oszczędny, 18000 brutto(wystawiam pełną fakturę VAT). Tel. 0693 100 000

■ Renault laguna,1997 2,0 stan bardzo dobry ,pełne wyposażenie cena 13,500 do uzgodnienia. Tel. 0601-228-521

■ Seata toledo 1.6 benzyna 1993 rok szary metalik, stan b. Dobry, wymienione amortyzatory szyberdach, auto alarm. Zadbany. Tel. 0691-455-758

■ Skodę 120L stan dobry opłacona OC po przeglądzie w ciągłej eksploatacji cena 500zł TEL 075 75 43 985

■ VW golfa II benzyna silnik 1,8 skrzynia5 z przyczepka towarowa całość 2000 zł tel. 0511-655-364

■ VW golfa II r.1988, poj.1800, automat,k.złoty,3-drzwiowy,hak, 2-letnia inst. gazowa. Cena 3.450zł. Tel. (075)74-107-32

■ VW golfa III kombi, biały, 1.8 benzyna, przebieg 170 tys., centralny zamek, alarm, immobiliser, elektryczny szyberdach, relingi. kontakt tel.: 0502-102-342

■ Różne części do Forda escorta 89 rok tel. 0 663 782 408

MOTORYZACJA
Zamienię

■ Mercedesa 190, benzyna 2,0. rok1994.czarny, alum. felgi, zamienię na jakiegoś Diesla kombi. Mogę trochę dopłacić. Tel. 0693 307 360

■ Fiat brva 1.6 16v 97r (110KM) benzyna + gaz elektryczne szyby, poduszka powietrzna , wspomaganie, centralny zamek, RM, kupiony od pierwszego właściciela, ekonomiczny opłacony cena.6500 tel. 0508-224-183 lub 0665-733-364

NIERUCHOMOŚCI
Kupno

■ Zdecydowanie kupię kawalerkę lub małe mieszkanie (bez pośredników) tel. 0609-969-416

■ Poszukuję domku może być do remontu blisko miasta J. Góry za dogodną cenę do 150 tys. tel. 0513-981-527 lub 075/647-42-35

■ Mieszkanie do 150000 zł. -kupie w Jeleniej Górze. Tel. 0507-932-248

■ Dom z działką do remontu lub działkę budowlaną min. 2000m2 - w okolicy Jeleniej - bez pośredników inf. 0601-437-091

■ Mieszkanie 2 -3 pokojowe w Cieplicach, Sobieszowie tel. 0606-405-109

■ Mieszkanie w Kowarach w cenie do 90000. Tel. 0507-932-248

■ Poszukuję lokalu 50-100 m2.Centrum. Kupie w cenie do 400000. Tel. 0507-932-248

■ Mieszkanie 3 pokojowe w Jeleniej Górze o powierzchni 60-70 metrów. Tel. 0691-329-066 lub 075 752 65 89

■ Nieduży dom w ok. kowar e-mail: barttosz@wp.pl

■ Kawalerkę do 80 tys. bez pośredników tel. 0504-131-604

■ Grunty rolne 4-5 ha okolice Jeleniej Góry , Świeradów . tel. 0512-034-474

■ Poszukuję mieszkania w Jeleniej Górze przy ul. Nowowiejskiej tel. 0508-240-825

■ Garaż przy ul. Włóknarzy w Mysłakowicach. tel. 0507-461-173

■ Dom w Jeleniej Górze lub bliskiej okolicy. tel. 0601-882-748

■ Poszukuję kawalerki lub M-3. Jelenia Góra, okolice do sumy 150000. Parter lub 1-piętro.tel. 0507-932-248

■ Mieszkanie 2 pokojowe, Lubomierz, Gryfów Śląski, Lwówek Śląski lub w okolicy. Kontakt e-mail pauln36@interia.pl

■ Dom ze stawem w Karkonoszach. tel. 0660 773 345

NIERUCHOMOŚCI
Sprzedam

■ Dom piętrowy z zabudowaniami, działka 2900 m2 nad zalewem rekreacyjnym k/ Lwówka Śl. 90.000zł. tel. 0 607 307 910

■ Duży dom na wrocławskiej - Maciejowa, sprzedam, zamienię wynajmę tel. 0661-05-99-18

■ Tanio mieszkanie w Cieplicach w kamienicy, 58 m, drugie piętro. Tel. 0501-157-812

■ Dom mieszkalno-gospodarczy z murowaną stodołą i gruntami o powierzchni ponad 6.000 mkw. Bardzo spokojna lokalizacja; dom wymaga remontu. Cena 38.000 zł. Oferta nr sn/36/04/05/rz tel. kom. 0605 030 050 e-mail: rzelińska@pbox.pl

■ Dom w Jeleniej Górze. Tel. 0508-240-822

■ Pięknie położony, duży dom - 10 min. od Jeleniej Góry, sprzedam. Kontakt tel. 0508-290-939

■ Mieszkanie 76 m kw., parter; możliwość adaptacji na gabinet lub inną działalność - przy ul. Drzymały sprzedam. Kontakt tel. 0508-290-939

■ Mieszkanie 2 pokojowe, 42 m2, III piętro, rozkładowe, dwustronne, duży balkon. Ładne widoki na góry. Osiedle XX-lecia w Cieplicach. Mieszkanie jest już wolne. tel. 0507-844-292

■ Mieszkanie na Zabobrze 1,47m/2. Tel. 0662-009-700

■ Mieszkanie 3 pokojowe w Jeleniej Górze. Centrum, I piętro.57 m2, po remoncie, Cena 190000 zł. Tel. 0504-891-144

■ Okazyjnie nieruchomość na każdą działalność - pow 17 m2 - po remoncie - atrakcyjna lokalizacja - piwnica - en. II taryfa - woda - z wyposażeniem lub bez - dobra cena! inf: 0505-679-976

■ Stadninę koni i gospodarstwo rolne tel. 0605 418 983

■ Dom w cichej, spokojnej dzielnicy, blisko centrum miasta z garażem na 2 samochody. 0607 991 971

■ Mieszkanie 2-pokojowe w Cieplicach 58 m tel. 0501-157-812

■ 3-pokojowe w centrum Zgorzelca lub zamienię na mniejsze w Jeleniej Górze! Tel. 075 75 413 49

■ Garaż 90m2 tel. 0601-910-813

■ Dom w Komarnie poniemiecki, po remoncie , garaż na dwa samochody, działka 1300m2 tel. 0606-405-109

■ Mieszkanie 1-pokojowe w centrum Jeleniej Góry(Pl. Ratuszowy)-30 m2 ,widna kuchnia , łazienka, osobne wc ;kontakt ewama46@wp.pl

■ Kawalerkę tel. 0663-259-092

■ Dom na działce 700m2, 8 pokoi, możliwość zrobienia małego pensjonatu tel. 0606-405-109

■ Mały dom poniemiecki na malowniczej działce ze stawem i strumykiem górskim tel. 0606-405-109

■ Działkę ogrodową z domkiem o powierzchni 290m2 przy ul. Działkowicza. tel. kontaktowy 0695 957 416

■ Garaż (boks) w kompleksie garaży przy ul. Wyspiańskiego w Jeleniej Górze. Cena 27 000 zł. Tel. 0504-891-144

■ Mieszkanie po kapitalnym remoncie, parter, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 41 m2 w Cieplicach 0607 991 971

■ Mieszkanie własnościowe w Jeleniej Górze 0502-871-116

■ Działka o pow. ok.3000 m , uzbrojona , późniejsza możliwość podziału, cena 120 tys. zł tel. 0515-570-821

■ Mieszkanie 2 pokojowe, 42 m2, III piętro, rozkładowe, dwustronne, duży balkon. Ładne widoki na góry. Osiedle XX lecia w Cieplicach. Mieszkanie jest już wolne. Cena 134 tys. tel. 0507-844-292

■ Mieszkanie w ścisłym centrum Jeleniej Góry 69m/2.Tel. 0662-009-700

■ Działkę ok.3000 m ,media , droga asfaltowa - cena 40 zł za metr Obrzeża Jeleniej Góry. Tel. 0515-570-821

■ Garaż z kanałem na Zabobrze. Cena 15 000 Kontakt 0 604 186 987

■ Działkę rolniczą o pow.0,74ha w tym 0,10ha lasu,cena:5zł/ m2,kontakt i informacje pod tel.: 0516 056 594

■ Mieszkanie 3 pokoje Zabobrze kontakt tel. 0504-718-703

■ Trzy pokoje plus salon z aneksem kuchennym na Zabobrze sprzedam tel. 0508-240-826

■ Dwupokojowe mieszkanie 47 m.kw Zabobrze Karłowicza Sprzedam 149 000 zł. Tel. 0508-240-826

■ Działkę budowlaną kontakt: 0504 043 740 lub 075 75 544 56

■ Mieszkanie w willowej dzielnicy Cieplic, ok 100 m, 5 pokoi, ogród + 2 duże pomieszczenia gospodarcze na parterze, idealne pod działalność lub jako oddzielne mieszkanie, 208.000 0 601 758 845, 075 64 45 605

■ Działki w Jeżowie Sudeckim, są to działki budowlane po 1500m/2. Tel. 0662-009-700

NIERUCHOMOŚCI
Wynajem

■ Mieszkanie w Podgórzynie, duży strych, komórka, ogród zamienię na dwa pokojowe w Jeleniej Górze (oprócz Zabobrza) tel. 075/762-18-25

■ Para wynajmie tanio lub weźmie pod opiekę mieszkanie w Jeleniej Górze.Tel. 0 696 889 882

■ Restauracja „Galery” na wrocławskiej do wynajęcia tel. 0661-05-99-18

■ Para z małym dzieckiem pilnie szuka mieszkania 3 - pokojowego do wynajęcia. Może być nie umeblowane. Kontakt: 0694 373 250

■ Elegancki lokal 110 m 2 idealny na fryzjerstwo lub solarium lub gabinet lekarski, przy głównej ulicy Jeżowa Sudeckiego. tel. 0693-100-000 andyz@hot.pl

■ Pokój do wynajęcia tel. 0694-258-713

■ Szukam mieszkania w centrum Jeleniej Góry od września nr 0660-017-091

■ Kawalerka dla 2-3 studentów w okolicach Małej Poczty. Mieszkanie umeblowane. Tel. 075 7533267 lub 0609 28 24 24

NIERUCHOMOŚCI
Zamienię

■ Mieszkanie kwaterunkowe 72 m2 centrum Jeleniej Góry 3 pokojowe, CO, wysoki parter na dwa mniejsze - pilne, możliwa dopłata. tel. 0697-930-752

■ Mieszkanie 3pokojowe, dwupoziomowe ,weranda kuchnia.90m/kw w Sobieszowie tel. 0691-385-780

PRACA**Dam pracę**

■ Szukasz zmiany – poszukuje osób ambitnych, przedsiębiorczych i kreatywnych do współpracy zapewniam szkolenie. Tel. 0669-367-184

■ Weź swój los w swoje ręce. Dodatkowo 1000 zł/m-c na stałe 2200 zł/m-c list motywacyjny + CV wyślij na adres: bobowski@tlen.pl tel. kom. 0785 636 539

■ Lubisz szastać pieniędzmi to zostań niezależnym przedstawicielem branży telefonicznej - zgłoszenia pod tel. 0 692 951 737

■ Zbrojarzy i cieśli szalunkowych z udokumentowanym doświadczeniem zatrudnimy na kontrakcie tel. 0 505 794 221

■ Absolwentów szkół średnich na stałe tel. 75/64 80 620

■ Młodych, dyspozycyjnych po wojsku tel. 75/64 80 640

■ Kucharza do restauracji „Galery” – przyjmę dam mieszkanie tel. 0661-05-99-18

■ Firma zatrudni stolarzy, spawaczy, zbrojarzy do pracy w Holandii. Praca legalna, pełny pakiet ubezpieczeń. Więcej informacji pod nr tel.075 64-244-46

■ Wepa Professional Piechowice SA - producent papieru toaletowego i ręczników higienicznych w Piechowicach ul. Tysiąclecia 49 zatrudni pracowników na stanowiska produkcyjne i operatorów wózków widłowych. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt z działem kadr - telefon: 075/75-478-18

■ Praca dla Stróża. Dozorowanie parkingu przy pensjonacie w Karpaczu. Praca w nocy. Zwrot kosztów dojazdu. Tel.075 75 32 308

■ Zatrudnię wokalistkę. Wesela, dancingi, imprezy okolicznościowe. Tel. Kom. 0 505 336 296

■ Zatrudnię mężczyznę-pomoc przy tankowaniu paliwa. SP ORLEN ul. Spółdzielcza 40 tel.(075)76 49 153

■ Korporacja z wieloletnim doświadczeniem na rynku medialnym zatrudni osoby młode, dyspozycyjne. Szkolenie, możliwość rozwoju na różnych działach. 75/6480640

■ BAR ROZEN \“WABI\” /parking-granica Jeleniej Góry, kierunek Wrocław/ zatrudni sprzedawcę-znajomość kuchni i kasy fiskalnej. Praca od zaraz. Tel. 0502-552-195, 075-75-33-61 1.waldbin@wp.pl

■ Praca dla hostess. Wymagania: aktualna książeczka sanitarno-epidemiologiczna. Praca od zaraz. Kontakt: a.trojga@solu-tion.pl tel. +48 792 150 876

■ Pracownik do obsługi e-mail poszukiwany!!! Praca w domu

według twojego rozkładu! Nie potrzeba żadnych przedpłat, zaliczek, zadatków ani rat gotówkowych, płatnych z góry. Wszystkiego, czego potrzebujesz to komputer z Internetem oraz chęć dokonania zmiany! Wyślij do mnie: olivetti3@poczta.fm

■ Pilnie poszukujemy pracownika do działu handlu w PRS Fromako w komarnie. Praca w komarnie w godzinach 7,00-15,00. Wymagania: biegła znajomość obsługi komputera, doświadczenie w handlu, minimum średnie wykształcenie. Oferty proszę przysyłać na adres: goetze@fromako.pl

■ Poszukuje brygady do Tynków Maszynowych mający praktykę oraz do przyuczenia od zaraz dobre warunki płacy. tel.; 0607-488-057 0501-763-097

■ Zatrudnię fryzjerkę anula2104@onet.eu

■ Poszukujemy managera ogrodnictwa do nadzoru nad pracownikami i roślinami (kwiaty, krzewy) z komunikatywną znajomością języka niemieckiego lub angielskiego. CV i list motywacyjny prosimy przysyłać na adres e-mail: swietek@dwl.pl, tel. 0-697 05 23 80

■ Przyjmę kosmetyczkę do pracy warunki do uzgodnienia tel. 0693-501-310

■ Przedszkole Publiczne w Podgórzynie zatrudni nauczyciela rozpoczynającego awans na stopień stażysty; wymagane odpowiednie kwalifikacje. kontakt: przedszkole_p@op.pl

■ Zatrudnię osoby do roznoszenia ulotek. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt: Jelenia Góra, ul. Konopnickiej 23 lp sekretariat, tel. 075-752-56-45

■ Poszukuję osoby komunikatywne i pracowite do dystrybucji produktów firmy HERBALIFE /odżywki dietetyczne, środki do pielęgnacji ciała/. List motywacyjny i cv proszę przesłać na adres:bobowski@o2.pl. Kontakt tel. 0785-636-539

■ Od zaraz osoby młode, dyspozycyjne do działu obsługi klienta oraz do prac fizycznych.1500 zł netto, możliwość rozwoju. 75/648-06-20

■ Zatrudnię piekarza do Piekarni w Janowicach Wielkich na dobrych warunkach tel. 0695-914-011

■ Osoby z minimum średnim wykształceniem gotowe prowadzić własną działalność gospodarczą. Praca w sektorze finansowym. Pełne profesjonalne przygotowanie ze strony firmy. Nieograniczone możliwości rozwoju kariery. 0604 104 290

■ Stolarza do pracy legalnej w Holandii. Pełny pakiet(zus, ubezpieczenie, umowa. więcej

informacji pod numerem telefonu: 075 642 44 46

■ Przyjmę do pracy handlowca w salonie Simplus w Jeleniej Górze, stały etat, cv + list motywacyjny proszę składać osobiście w salonie przy ul. Jana Pawła II 24 (Hipermarket Kaufland)

■ Firma poszukuje osobę, ze zdolnościami artystycznymi, do wykonywania miniaturowych płaskorzeźb. Kontakt pod numerem 0 607 307 977.

■ Firma poszukuje osobę, ze zdolnościami artystycznymi, do wykonywania miniaturowych płaskorzeźb. Kontakt pod numerem 0 607 307 977

■ Poszukuję wykonawcy schodów drewnianych, ażurowych. Prosty ze spacznikiem, z pokoju na poddasze użytkowe. Solidnie i w dobrej cenie. Jelenia Góra. Tel. 0500 599 058

■ Oferuje pracę na stanowisku sprzedawca-pomocnik stolarza w sklepie FAKTORIA w Jeleniej Górze ul. Wiejska 29a. Informacja 075-75-250-70

■ Zatrudnimy pokojową i pomoc kuchenną w Ośr. Wyp. Monte Casino w Sosnowce k/ Karpacza. Zapraszamy na rozmowę kwalifikacyjną, proszę wcześniej uzgodnić spotkanie telefonicznie tel. kom. 0515 371 555

■ Poszukujemy osób do przyuczenia do zawodu kelnera. Wymagana znajomość języka obcego. Telefon: 0693 525 777

■ Zatrudnię sprzedawcę z doświadczeniem na stoisko mięsne, tel. 0606-992-021

■ Zatrudnimy kucharzy i kelnerów do Restauracji w Centrum Jeleniej Góry. Kontakt od 10.00 telefon 075/641-58-20

■ Serwis Bosch zatrudni mechanika lub diagnostę numer kontaktowy 0-663-069-337

■ Przyjmę Panią do pracy w sklepie w Karpaczu. Tel. 0605-547-678

■ Klub sportowy poszukuje masażysty, atrakcyjne warunki tel. 0503-167-993

■ Firma BOND-YACHTS w Piechowicach poszukuje pracowników na stanowisko: szkutnik- przyuczenie, lakiernik. Informacje: tel. 075 75 34 372, e-mail: info@bondyachts.com.pl.

■ Rezydencja „Markus” w Przesiece, Gmina Podgórzyn pilnie zatrudni: 1.)kucharza,(pomoc

kuchenną) wykształcenie zasadnicze gastronomiczne lub średnie gastronomiczne, praca w trybie ciągłym oraz na zmiany. 2.)pokojową - nie ma wymagań co do wykształcenia. kontakt 075/7621583 - 075/7621089 kom. 0607-148-035

■ Poszukujemy pomocników do montażu wentylacji. Tel. 075 642 19 46, 0506 354 144,

PRACA**Podejmę pracę**

■ **Podejmę pracę w hurtowni, solarium lub sklepie w Jeleniej Górze. 25 lat, wykształcenie średnie Tel. 0-696-889-882**

■ **Jestem tegoroczna maturzystką, wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B znajomość obsługi komputera. Podejmę pracę od czerwca do września Proszę o kontakt tel. 0604-856-324**

■ **Kierowca kat. B Podejmie pracę, doświadczenie, własny samochód, dyspozycyjność. tel. 0693-800-490**

■ Poszukuje pracy na okres lipca bądź dłużej. Komunikatywny angielski, dyspozycyjność. kontakt: edziaa1987@o2.pl, tel. 0506-611-652

■ 20 letni dyspozycyjny podejmę prace wykształcenie niepełne średnie zaoczne prawo jazdy kat B „Kurs Pierwszej pomocy ,znajomość obsługi kasy fiskalnej, znajomość języka angielskiego kontakt 0691-111-304

■ Informatyk tuż po ukończeniu studiów na Politechnice Wrocławskiej, z doświadczeniem w handlu, podejmie pracę o charakterze biurowym lub podobnym. reb082@o2.pl

■ Kobieta 24 lat, wykształcenie średnie „PILNIE!” podejmie stałą pracę. e-mail:keyno@wp.pl tel.075-717-55-98

■ Jestem na świadczeniu przedemerytalnym. Podejmę pracę na 1/2 1/4 lub cały etat Mam doświadczenie w branży metalowo-odlewniczej oraz meblowej. Mogę pracować w magazynach ,hurtowni, produkcji ochronie, kontroli technicznej. - wykształcenie techniczne - znajomość komputera, internetu - prawo jazdy kat. B Kontakt telef.0756416979 lub 0501 928 373

■ Podejmę pracę w czasie wakacji, dobra znajomość języka angielskiego i niemieckiego,

obsługa komputera, pełna dyspozycyjność. Tel. 0508 507 399

■ Poszukuję pracy na okres wakacyjny. Jestem absolwentką ZSET w Jeleniej Górze. Mam ukończone 18 lat. Chętnie podejmę pracę kelnerki bądź hostessy na terenie Jeleniej Góry. Wszelkie zapytania proszę kierować na adres e-mail :ewson18@wp.pl

■ Jestem ubiegłoroczną absolwentką AE w Jeleniej Górze. Obecnie pracuję na stanowisku Księgową. Znam bardzo dobrze język angielski. Szukam pracy dodatkowej, na weekendy i popołudnia w tygodniu. tel. 0 600 077 094

■ Podejmę pracę jako recepcjonistka w hotelu bądź pensjonacie. Jestem absolwentką studium hotelarskiego. Doskonała znajomość języka angielskiego. Doświadczenie - praca w pubie w Londynie. Kontakt 0510 094 989

■ Kobieta 38 lat podejmie od zaraz prace w charakterze ekspedientki w sklepie lub podobne propozycje uczciwa pracowita tel. 0604 731 747

■ Studentka Pedagogiki opiekuńczej i resocjalizacyjnej zajmie się z chęcią w okresie wakacyjnym dzieckiem. Posiadam doświadczenie w pracy dziećmi oraz ukończony kurs pierwszej pomocy. Jestem osobą odpowiedzialną i punktualną. Tel. kontaktowy: 0667-219-793(po 20.00)

■ Podejmę pracę jako recepcjonistka w hotelu bądź pensjonacie. Jestem absolwentką studium hotelarskiego. Doskonała znajomość języka angielskiego. Doświadczenie -praca w pubie w Londynie. Kontakt 0510 094 896

■ Podejmę pracę na cały etat. Posiadam wykształcenie wyższe w kierunku pedagogika opiekuńcza z resocjalizacją, szkołę średnią ukończyłam z wykształceniem ekonomicznym, zatem obsługa komputera, urządzeń biurowych i prowadzenie biura nie jest mi obce. Znam także obsługę kasy fiskalnej. Jestem dyspozycyjna i obowiązkowa. Możliwy kontakt pod numerem tel.: 0511-866-757

■ 22-letni student 3 roku PWR Wydziału Mechanicznego podejmie pracę dorywczą na krótki okres - do około 12. lipca. Prawo

jazdy kat. B, angielski w stopniu komunikatywnym, podstawowa znajomość MS Office, AutoCad, Inventor. tel. 0880-495-680

■ Zaopekuję się osoba starsza, dzieckiem, Twoim domem i ogrodem .075/643-65-14, 0506-338-591

■ Podejmę się pracy na okres wakacji Wrocław(z zakwaterowaniem) bądź Jelenia Góra(bez zakwaterowania). Zainteresowanych proszę o kontakt E-mail: Marcinswiniarski1@o2.pl.pg:6645856 tel. 075-75-311-88

■ Podejmę pracę w mediach w charakterze dziennikarki lub wyręcę w pisaniu prac itp. Kontakt: kom. 0600-069-787 lub paulik06@gmail.com

■ Szukam pracy na okres wakacyjny i na stałe, mam prawie ukończone 18 lat. Mam dużo wolnego czasu. pracowałam jako pomoc kuchenna, kelnerka, hostessa, zbierałam owoce, roznosiłam ulotki. numer tel. 0697-948-798

■ zaopekuję sie dzieckiem do 3 lat.nalepiej z dowozka do siebie do domu(ale nie konieczkzie)z okolic jeleniej gory.tylko pisac na adres ania419@op.pl

■ Podejmę pracę jako barmanka lub w sklepie odzieżowym na terenie Jeleniej Góry. Posiadam wykształcenie średnie (tegoroczna absolwentka), znam j. angielski w stopniu średnio zaawansowanym. kom: 0608 331 260 e-mail: madzia_com@interia.pl

■ Szukam pracy na budowie jako kafelkarz lub tynkarz. Lata praktyki na zachodzie (7 lat w Holandii).Tel. 0663-392-898

■ Zaopekuję się dzieckiem tel. 0513 153 677

■ Jestem młodą, ambitną, wysportowaną osobą. Wykształcenie wyższe-komunikacja społeczna i medialna. Dodatkowo jestem studentem dziennikarstwa. Poszukuję dobrej pracy na umowę. Tel-0695-430-143

■ Poszukuje jakiegokolwiek pracy na terenie Polski lub Niemiec po wojsku dyspozycyjny prawo jazdy kat b, podejmie prace od zaraz jako kierowca prywatny i nie tylko. Tel. 0502-981-854

RÓŻNE**Sprzedam**

■ **Bardzo ładny komplet wypożyczkowy 3-2-1 +tawę po okazji-**

nej cenie . Tel.0 660 043 938 ■ Segment pokojowy 3-częściowy o wym:205*90*60/45 z barkiem .Tel. 0 663 782 408

■ **Filmy DVD – „Karate” J C van Damme., Lorenzo Lamas, Bolo Yeung, Lee Roy Lung, Chuck Norris, Ostatni mistrz i inne Rambo 1 – 2, Kosiarz umysłów tel. 0604-429-249**

■ **Tarcica sosnowa sucha kl. I, gr. 20, 25, 32, 50 mm różne długości, nieobrznana. Stolarska Barcinek 8b tel. 075/75-14-060 lub 0608-435-483**

■ **Producent boazeri podbitki cena od 17,80 m2 listwy montażowe wykończeniowe tel. 075/752-13-28 lub 0605-306-250**

RÓŻNE**Różne**

■ **Schudnij raz na całe życie – opieka gratis tel. 0669-367-184**

■ **Tanio – wesela, najtańsze noclegi tel. 0661-05-99-18**

■ Wynajmę stare zabytkowe auto cabrio wraz z kierowcą dla młodej pary w sierpniu br. Kontakt tel.075-7621234 lub e-mail: karolinka69@autograf.pl

RÓŻNE**Usługi**

■ **Renowacja i układanie parkietów, podłóg, paneli, schodów, wysoka jakość prac. Bezpyłowo, zachodnie maszyny. tel. 075/764-79-90**

■ **Koparko ładowarka jcb 2 cx wynajem tel. 0502 137 019**

■ **Scinka drzew w trudnych warunkach tel. 0 608 171 833**

■ **Zgrabna sylwetka odchudzanie, korygowanie sylwetki, poprawa kondycji. Specjalista ds. zdrowego odżywiania i dietyki. Tel. 0785-636-539 lub e-mail: bobowski@tlen.pl**

■ **Masz problem ze znalezieniem klienta na nieruchomości. Sprzedaj w ratach bezpłatna pomoc 0696-279-144**

■ **Brakuje Ci gotówki na kupno nieruchomości, auta zadzwoń bezpłatna pomoc. Tel. 0696-279-734, lub 0500-209-144**

■ **Laminowanie wielkoformatowe laminujemy materiały o max. szerokości 90 cm i dowolnej długości laminujemy mapy, plany, plakaty itp. Przy większych zamówieniach możliwość negocjacji ceny. Jedyni w regionie świadczymy takie usługi. Zadzwoń, przyjedziemy**

po materiały gratis tel. 0693-800-490

■ **Profesjonalne usługi fotograficzne -zdjęcia ślubne -fotografia okolicznościowa Tel.0 505 810 724 fotografia.jg@op.pl www. fotografia.jgora.pl Jelenia Góra i okolice.**

■ **Kupię spódkę czystą w KRS lub RHB. Tel.0500-327-058**

■ **Kompleksowa opieka nad grobami. Zapraszamy do zapoznania się z oferta na stronie: www. groby.jgora.pl Tel.: +48 608 628 670**

■ **Do dyspozycji VW T4 Caravelle 7+1 wycieczki wesela przysięgi rajdy żagle morze motocross + przyczepka na 3 motory tel. kont.+48 505 092 579 +48 792 127 999**

■ **Usługi wykończenia wnętrz, kafelki, glazura, panele, regipsy, tynki tradycyjne i gipsowe. W granicach Jeleniej Góry TEL. 0667 875 885**

■ **Podnośnik koszowy 18 m - wynajem tanio Tel. 0668-179-025**

■ **Wykonujemy tynki gipsowe i cementowo wapienne agregatem. SOLIDNIE I TANIO. KONTAKT: - 0509-112-915 - 0515-536-687**

■ **Transport towarowy bus vw lt i osobowy van 7 osób kraj i zagranica telefon tel. 0697-245-466**

EDUKACJA

■ **Angielski - skuteczne lekcje, konwersacje, egzaminy FCE,CAE,CPE, 0660 360 718, 075/613 7 613**

DROBNE

■ **Przyjmę udziałowca wspólnika celem uruchomienia produkcji kwota min. 8000 pln maks 20000 pln lub inne propozycje. Ewentualnie pożyczę w/w kwotę na rozsądnych warunkach. Tel. 0506-487-498 lub 075/75-525-88**

■ **Pokoje gastronomia dla firm studentów, turystów internet tel. 075/75-250-17**

■ **Dyskretne pokoje. Tel. 0661-05-99-18**



AUTO KOMIS
PE-TER

UBEZPIECZENIA
KREDYTY
PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU

58-500 Jelenia Góra
ul. Zgorzelecka 9

tel. 075 64 38 733
kom. 0509 963 753 0501 053 312

www.peter.autogiolda.pl

Stomatolog
Jacek Łoś
UMOWA Z NFZ
Jelenia Góra
OKRZEI 20

weekendy pomoc doraźna
0-607-106-335

Polska
Finansowa
Kredytowa

sp. z o.o.

Uwaga! Silna międzynarodowa spółka z długoletnią tradycją proponuje pożyczki w ramach Unii Europejskiej z niebankowej sfery, bez potwierdzania dochodów z oprocentowaniem jak w banku. Startujemy w PL, proponujemy nadstandardowe dochody i samochód firmowy.

Szukamy współpracowników na pozycje dyrektorów regionalnych.

Ul. Bobrecka 27, 43 - 400 CIESZYN, Tel. 517 772 687, 664 438 018

REGION Pokochała nasze miasto

Odłot do niebytu

Hanna Reitsch, niemiecka pilotka oblatywaczka, honorowa obywatelka Hirschbergu, w swojej niedawno przetłumaczonej na polski biografii rodzinnej miastu poświęca razem dużo i paradoksalnie mało miejsca.

Rok 1945

Po rodzinie pozostało jej siedem kopców na cmentarzu. Gdzieś w Jeleniej Górze Willi Reitsch swoją frustrację rozwiązał za pomocą nabitego rewolweru celując najpierw w swoją żonę, potem – we własną głowę. Z masy honorów i sławy – wzbudzające bardziej nie-nawiść niż chlubę – wspomnienia. Hanny nie zastrzelił, bo była w amerykańskiej niewoli.

Na nic zdał się uścisk dłoni Hitlera, który przed samobójczą egzekucją w berlińskich bunkrach polecił pilotkę Bogu.

Siedziała pobita kolbą strzelby przez strażników w celi amerykańskiego więzienia i porządkowała wspomnienia z lepszego świata, który dla niej odleciał bezpowrotnie...

Rok 1925

Hirschberg in Riesengebirge. Salon w rezydencji przy Promenade 11. Wystrój skromny, ale z pewną mieszczańską klasą inteligencji właściciela. W rogu – pianino ze zdobionymi świecznikami, biedermeierowska biblioteczka proporcjonalnie i porządnie wypełniona niemal takimi samymi z wyglądu książkami. W środku okrągły stół: przy nim pięć krzeseł. Suto tkany obrus koronkowy opada na ich pluszowe siedziska.

Na stole kryształowa patera. Pod ścianą mniejszy stolik i dwa przepastne fotele z miękkim skórzanym obiciem. Puszysty dywan we wzory. W częściowo zasłoniętych oknach nie ma firanek, tylko pluszowe sztory czekają na zasłonięcie. Wtedy zabłyśnie niebieskawe światło z gazowego kandelabru.

W rogu piec kaflowy ze zdobieniami na szczycie. Na ścianach kilkanaście mniejszych obrazków i jeden większy, olejny – portret przedstawiający nobliwego mężczyznę. Z ulicy dobiega wieczorny gwar i dzwonek przejeżdżającego właśnie tramwaju.

Do salonu wchodzi mężczyzna o bujnej czuprynie włosów, w bonzurce. Za nim dwunastoletnia chuderława dziewczynka i starszy o dwa lata chłopak o zaciętym i butnym wyrazie twarzy.

Rok 1947

Ta sama dziewczynka jest już sterana wojną, przedwcześnie podstarzała kobieta. Choć ma dopiero 35 lat, wygląda co najmniej o dziesięć lat więcej. Podpuchnięte oczy, zaniedbane włosy. Puste spojrzenie na pokój, w którym mieszka, odkąd wypuszczono ją z amerykańskiej niewoli.

Kobieta chwyta za pióro i kałamarz. Ożywa, kiedy równym i starannym pismem pieczołowicie wypełnia kolejne kartki wielkiego zeszytu. Hanna Reitsch, którą kilka lat temu Adolf Hitler witał jak ojciec gratulując jej przyznania Żelaznego Krzyża drugiej klasy.

Na kartach zeszytu rysuje słowem swoje życie.

Pisze o Hirschbergu, małym starym miasteczku liczącym około 45 tysięcy mieszkańców... Tam 29 marca roku pańskiego 1912 w sypialni rezydencji Re-



Hanna Reitsch na jeleniogórskim lotnisku. Jedno z nielicznych zachowanych zdjęć pilotki z rodzinnymi stron...

tschów, przyjęta przez położną Marię Buchmann, przychodzi na świat z ojca Willy'ego i matki Emilii.

Powrót do korzeni

Wraca do obrazu tamtej Jeleniej Góry widzianej oczyma dziewczyny, która się tu urodziła, wychowała, chodziła do szkoły i wreszcie – dosłownie i w przenośni – wystartowała ku swojej wielkiej, acz kontrowersyjnej karierze.

Pisze o niej i dużo i mało razem, bo w swój opis miasta wkłada wiele serca, obdarzając swoją małą ojczyznę setkami miłych epitetów i porównań, przedstawiając raczej quasi poe-

tyckie wizje miasta widzianego z karkonoskiego nieba.

Przeciętnemu czytelnikowi z Jeleniej Góry zwłaszcza pozostanie jednak niedosyt. Reitsch niemal nie stosuje nazw ulic, po których jako podłotek wyprawiała swoje figle. Wiadomo, że chodziła do szkoły, ale już do której – nie wspomina. Oczywiście jest, że mieszkała z rodzicami i bratem w centrum Hirschbergu, ale już nie wiemy, przy której ulicy. Pisze o pracy swojego ojca jako znanego okulisty, ale nie podaje adresu kliniki, w której miał praktykę. Takich przykładów niedopowiedzeń jest w krótkim stosunkowo rozdziale poświęconym jeleniogórskiej młodości lotniczej sporo.

I trudno się zresztą dziwić, bo przecież idea książki nie jest stricte historyczny opis miejsca, do którego – jak widać – autorka miała stosunek bardziej sentymentalny niż rzeczowy.

A może po prostu uważała takie szczegóły za zbędne? Zwłaszcza biorąc pod uwagę czasy, w których autobiografia powstała (po uwolnieniu z półtorarocznej niewoli amerykańskiej) mogła uznać, że dokładniejsze przybliżenie magicznych miejsc jej młodości nie jest nikomu do niczego potrzebne.

ciąg dalszy w nastąpi...

(tejo)

REGION Gdzie księżna Czartoryska pustelnię i okolice wychwalała

Smak Stanisławianki

Karkonoskie zioła w czarodziejskiej miksturze o upajającym zapachu i wzrok kuszącym wyglądzie na nowo odżywają w Stanisławowie. Stąd – z cienia sztucznych ruin i wspaniałych widoków – przez lata sławiły niewielką miejscowość blisko Jeleniej Góry.

Warto się do Stanisławowa wybrać: czy spacerem, czy rowerem. Turysty, którzy na piechotę udadzą się do tej wciąż uroczej miejscowości, będą mieli okazję skosztować zacnej nalewki. Rowerzystom pozostanie „smak” okolicznych krajobrazów i czaru przeszłości i teraźniejszości okolicy.

Stanisławów (Stonsdorf) był kiedyś uznawany za najpiękniejszą wioskę Kotliny Jeleniogórskiej. Położony na tyle blisko Jeleniej Góry i ciepłego źródła, na tyle blisko Karkonoszy, że ich widoki dopełniały krajobrazu okolicznych wzgórz z dominującą nad wszystkim górą Witoszą.

Tu przyjeżdżali na wycieczki przebywający na kuracji w ciepłych wódach możni dawnego świata. Stanisławowskimi ścieżkami kroczyła księżna Izabela Czartoryska.

– Przyroda tu piękna, położenie

zachwycające. Nic nie zostało zepsute i wszystko, co jest dziełem ręki ludzkiej, zdaje się być dziełem Natury – napisała księżna Izabela po odwiedzinach we wsi.

Czartoryska wspomina także o małej pustelni w okolicznych drzewach i o skale, która wydaje się zawieszona w powietrzu. I o właścicieli miejscowości hrabim von Reuss, który to miejsce urządził.

Wszystko to znajdowało się w parku, który – choć na prywatnej posesji – był powszechnie dostępny i każdy z gości mógł w ciszy spacerować jego alejkami.

Romantyczna moda sprawiła, że dla miłośników uniesień miłosnych i nasyconych uczuciami chwil zbudowano sztuczne ruiny. Tam panowie ze swoimi wybrankami chadzają na spacer pośród ścieżek między

świerkami. Dochodzą na szczyt, skąd rozciąga się czarodziejska panorama: z jednej strony Śnieżka. Z drugiej – zarysy Jeleniej Góry, Rudawy Janowickie z charakterystycznym Sokolikiem i Krzyżną Górą. I pola ścielące się wzdłuż fragmentu traktu prowadzącego w głąb kotliny. Tam postawiono także wieżę widokową, której przez długie lata patronował Bismarck

Do takiego obrazu Stanisławowa przyczynili się jego właściciele, wspomniani już książęta Reuss. Na Dolny Śląsk ich protoplaści przyjechali z Saksonii. Hrabia Henryk XXXVIII von Reuss wybudował w 1787 roku pałac, który do dziś jest chlubą miejscowości.

Jednak przez długie lata wioska miała też inny powód do dumy: likier wyprodukowany według tajemniczej receptury, na którą składały się zioła zebrane w pobliskich Karkonoszach.

To likier „Echt Stonsdorfer” podawany do 1945 roku niemal w każdym lokalu w okolicach Jeleniej Góry, a wytwarzany pierwotnie właśnie w Stanisławowie. Później wytwórnię Stanisławianki, którą podniebienia smakoszy cenili nawet wyżej niż rozslawioną czeską Beherovkę, przeniesiono do Jeleniej Góry. Rozlewano trunki naprzeciwko dzisiejszej zajezdni autobusowej w zachowanym do dziś budynku.

Smak Stanisławianki wraz z re-

cepturą Niemcy zabrali w 1945 roku. Co ciekawe, trunki wciąż powstawały pod tą samą nazwą wytwarzane przez wytwórnię Berentzen. Z szacunku dla przeszłości zachowano etykietę z wizerunkiem panoramy Karkonoszy i samego zakładu. Tylko ziół tych samych nie używano.

O zachowanie w pamięci dawnych smaków dbają gospodarze pałacu Stanisławów, gdzie mieści się hotel i restauracja. Na czwartek (21 czerwca) planują prezentację marki likieru, który – mimo zakorzenienia w karkonoskiej tradycji – pozostaje mało znany.

(tejo)

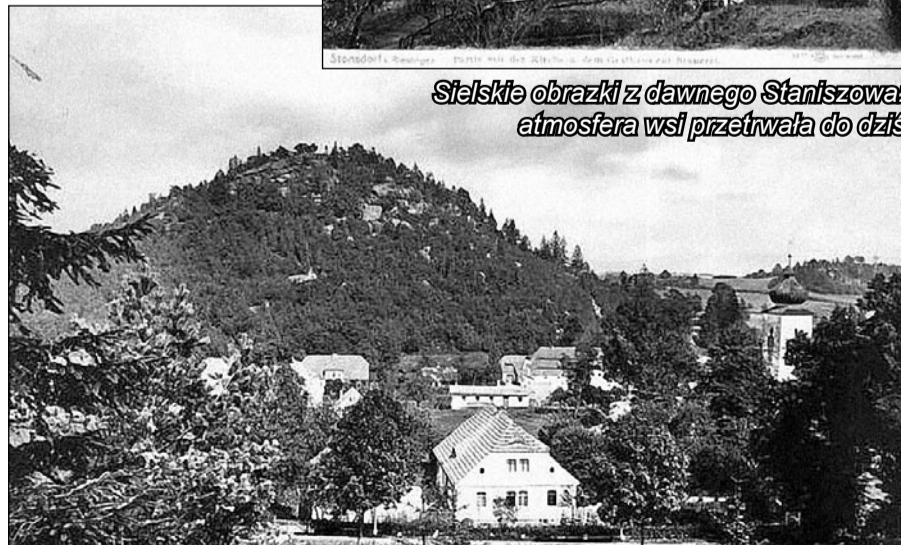


Fot. Archiwum

Przedwojenna reklamówka Stanisławianki



Stelskie obrazki z dawnego Stanisławowa: atmosfera wsi przetrwała do dziś

**Miła trasa**

Do Stanisławowa dojedziemy rowerem z Jeleniej Góry od strony wyjazdu na Karpacz ulicą Mickiewicza. Zajmie to około 20 minut. W Stanisławowie, po zwiedzeniu wsi i pobliza, możemy jechać dalej do Sosnowki, Borowic i Przesieki.

Kto nie lubi górskich wspinaczek na dwóch kółkach, może przed stanisławowskim stawem skręcić w stronę Cieplic. Z uzdrowiska spokojnie wróci do miejsca, skąd wyjechał.

FIRMA SIMONA

ZAPRASZA



SIMONA
ul. Karola Miarki 42 Jelenia Góra
tel. 075/ 64 32 335, fax. 075/ 64 32 336
kom. 0 513 099 461, kom. 0 606 995 532

**NOWO OTWARTY TARTAK
ATRAKCYJNE CENY TARCICY**

więźby dachowe,
łaty, kontrłaty,
deski szalunkowe



**USŁUGI STOLARSKIE
BLATY
PARAPETY**



**ZABUDOWY WNĘK
DRZWI PRZESUWNE
KUCHNIE NA ZAMÓWIENIE**

**PŁYTY OSB, PŁYTY WIÓROWA, PŁYTY MEBLOWA,
SKLEJKA, AKCESORIA MEBLOWE**

NOWA OFERTA!!!

MATERIAŁY BUDOWLANE:

CEMENT **ATRAKCYJNE CENY**
PUSTAK CERAMICZNY **GWARANCJE DOSTAW**
DACHÓWKI



AUTO-GIEŁDA

TARGOWISKO, BAZAR SIEDLĘCIN, UL. LWÓWECKA 17

ZAPRASZAMY OSOBY ZAINTERESOWANE SPRZEDAŻĄ

TOWARÓW NA TERENIE AUTOGIEŁDY

(SAMOCHODY, CZĘŚCI, AKCESORIA ... ODZIEŻ, IMBIS, itd.)

OFERUJEMY:

500 MIEJSC HANDLOWYCH

800 MIEJSC PARKINGOWYCH (dla odwiedzających gratis)

rezerwacja miejsc gratis

(0) 692 789 271

**U NAS MOŻESZ WYSTAWIĆ SWÓJ SAMOCHÓD DO SPRZEDAŻY
JESTEŚMY W PIĄTEK, SOBOTĘ W GODZINACH OD 8 DO 18**



Przez pierwszy miesiąc otrzymasz miejsce handlowe gratis !



Za następny miesiąc zapłacisz tylko połowę opłaty targowej !

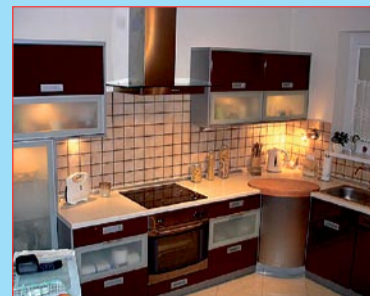
**KUPON
PROMOCYJNY**

TYLKO U NAS !!!



WIOSENNE PROMOCJE CENOWE

- Oferujemy bogaty wybór uznanych i nowych modeli mebli pokojowych, hotelowych, biurowych, kuchennych, sprzętu AGD i materaców
- Gratisowe aranżacje
- Zapewniamy dowóz i montaż
- Atrakcyjne raty
- Wykonujemy zabudowy wnek na okuciach „Sevroll „



Zapraszamy w Jeleniej Górze

ul. Armii Krajowej 23 tel. 075/ 752 38 00; 0698 517 873 www.estyma.ig.pl

...Twoja skuteczna reklama...



**AGENCJA PROMOCJI I REKLAMY
CITY MEDIA**

**BILBORDY * REKLAMA WIELOFORMATOWA * KASETONY * DRUK PLAKATÓW
JELENIA GÓRA, PL. KS. KARD. WYSZYŃSKIEGO 29 OF, TEL./FAX 0*75 76 76 661**

PRZEMYSŁANE ROZWIĄZANIA



Roomster NAVI
już od 23 200 zł*



**DOPROWADZI CIĘ
DO CELU**

NAWIGACJA W STANDARDZIE

SkodaRoomster Navi jest najlepiej zorientowana w terenie. W jej wyposażeniu znajduje się system nawigacji, który obejmuje 41 krajów Europy. Skoda Roomster Navi dostępna jest w limitowanej serii. Teraz możesz wyjechać nią z salonu już za pół ceny. Pozostałe 50% zapłacisz dopiero za rok, bez prowizji i odsetek, korzystając z „Kredytu 50/50” Volkswagen Bank Polska. Alternatywnie, jeżeli zdecydujesz się na Skodę Roomster spoza edycji Navi, możesz ją kupić w „Kredycie 3x1/3” Volkswagen Bank Polska. O szczegóły oferty zapytaj Autoryzowanego Dealera Skody. www.skoda-auto.pl

* Podana kwota stanowi 50% ceny modelu Skoda Roomster Navi 1.2 51 kW (70 KM) w wersji podstawowej. Pozostałe 50% płatne dopiero za rok, bez prowizji i bez odsetek w Kredycie 50/50 Volkswagen Bank Polska. Przykładowa RRSO z uwzględnieniem kosztu ubezpieczenia AC dla samochodu o wartości 46 400 zł wynosi 6,41%.

Wartość uśredniona zużycia paliwa i emisja CO₂: Skoda Roomster 1.2/51 kW (70 KM) - 6,7 l/100 km, CO₂ 159 g/km. Informacje na temat przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym: www.skoda-auto.pl

Zapraszamy do salonu Skody:



SkodaKredyt
VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

ULTIMA® Sp. zo.o.
58-560 Jelenia Góra ul. Cieplicka 106
tel. 075 754 88 89
Zapraszamy Pn-Pt: 8:00 - 18:00 Sb 9:00-14:00
www.ultima-auto.pl



JELENIA GÓRA Rozmowa z Małgorzatą Anisimowicz, właścicielką Mydlarni „Pokussa”, Salonu Sprzedaży Kosmetyków Profesjonalnych „BeautyProff”, osobą, w której towarzystwie nie sposób się nudzić

07.07.2007r. Magiczna data ?



Głośno zrobiło się wokół dnia 07.07.2007 Czy to jakaś magiczna liczba?

M.A. Tak, słyszałam kilka wypowiedzi w mediach na ten temat. Głównie skupiają się one na planowaniu daty zawarcia małżeństwa. Może faktycznie coś w tym jest. Trzy siódemki w dacie mają przynieść szczęście, w co powszechnie wierzy się już od starożytności.

Młodzi ludzie szaleją. Wielu z nich dzień 07.07.2007 jako datę swojego ślubu zarezerwowano rok, półtora wcześniej.

M.A. Wydaję mi się, że jest to trochę nagonka, taka medialna. Ale my przecież jako społeczeństwo to lubimy. Proszę zwrócić uwagę jak dobrze przyjmują się w Polsce święta, o których jeszcze kilka, kilkanaście lat temu nikt nie słyszał i nikt ich nie obchodził, jak np. Walentynki czy Dzień Świętego Patryka.

Do tej pory mówiło się że ślub należy wziąć w miesiącu, w którego nazwie jest literka "r". Teraz jeszcze siódemki w dacie. Po co to komu?

M.A. Proszę zwrócić uwagę, iż kiedy wchodzimy w związek małżeński, mamy różne oczekiwania wobec drugiej osoby, a także swoje nadzieje i marzenia. Ustalenie daty zawarcia związku małżeńskiego np. w miesiącu w nazwie którego jest literka „r”, czy też w dacie, w której są trzy siódemki, umacnia naszą wiarę, iż nasze plany i pragnienia się zrealizują. Co w tym złego? Wiara czyni cuda! Czyż nie?

Oczywiście.. Rozumiem, iż data Pani ślubu to miesiąc przynajmniej z „r”.

M.A. Tutaj Pana zaskoczę. Nie. Ja brałam ślub w maju, który to miesiąc nie jest popularny wśród nowożeńców. Uprzedzając Pana kolejne pytanie, jestem nadal w tym związku i moich 14 lat małżeństwa nie zamieniłabym na żadne inne.

Wielu z Czytelników chciałoby zapewne poznać „receptę” na udany związek.

M.A. Też bym chciała. Nie jest to takie proste. Szczęście w związku

zależy głównie od nas samych. Wiem, wiele osób się ze mną nie zgodzi. Myślę, iż jak mawiali już nasi dziadkowie związek należy stale, nieprzerwanie pielęgnować.

A co mogłaby Pani powiedzieć o mieszkańcach naszego miasta, jak oni pielęgnują swoje związki?

M.A. Dla każdego człowieka szczęście jest czymś innym. Natomiast każdy z nas, oczywiście w różnym stopniu i w różny sposób dba o siebie, o swoje ciało i samopoczucie. Kult ciała trwa nieprzerwanie już od starożytności i dotyczy każdego z nas. Obserwując swoich klientów, spełniając ich oczekiwania – a powiem Panu, iż są to osoby bardzo wymagające i kreatywne – sprowadziłam do „BeautyProff” produkty firmy Primavera, która jest producentem naturalnych olejków eterycznych, olei bazowych i nośnikowych.

Produkty te dostępne są jedynie w wyspecjalizowanych salonach w 25 krajach na całym świecie. Moja firma jest przedstawicielem firmy Primavera na nasz region, co zważywszy na filozofię działania tej firmy, dla której priorytetem jest najwyższa jakość i czystość biologiczna, uważam za wielki sukces.

Moi klienci bardzo je cenią, gdyż produkty te w przemyślany sposób oddziałują na nas, pobudzają nasze siły witalne i chęć życia. A tak z doświadczenia powiem Panu, że to właśnie Panowie, dbając o swoją kobietę są bardzo kreatywni i często starając się im doradzić przy wyborze odpowiedniego, co do oczekiwań produktu z oferty Primavera, spotykam się z niezwykłymi opiniami, pomysłami.

To właśnie takie pary, „którym się chce” radzę nasładować.

Tak, na pewno. Tylko czy my mieszkańcy bądź co bądź małego miasta, jesteśmy już tak świadomymi Europejczykami?

M.A. Ależ oczywiście. Dbamy o swoje samopoczucie poprzez szereg zajęć sportowych, rekreacyjnych i innych w zależności od upodobań. Pielęgnujemy swoje ciało, poprzez profesjonalną pielęgnację, masaże itd. Dbamy o swoją duszę, co głównie wiadę w upodobaniach do natury np. w postaci naturalnych olejów bazowych, olejów eterycznych, które pomagają nam się odprężyć, podkreślają naszą zmysłowość czy podniosłość nastroju, inspirują, polepszają nasze samopoczucie są swoistym pokarmem naszej duszy.

Często mówi się o naturze, a potem okazuje się, że niestety, ale dana rzecz nie miała z naturą nic wspólnego?

M.A. Dlatego właśnie powinniśmy zwracać uwagę, jakich produktów używamy i gdzie je nabywamy. Niestety produkt „tani” nigdy nie będzie w 100% naturalny. Produkty firmy Primavera posiadają świadectwo czystości ekologicznej (corocznie są poddawane kontroli przez niezależny instytut BCS Oko-Garantie GmbH).

Primavera dodatkowo jest inicjatorem innych biologicznie czystych upraw takich np. jak olejki korzenne (cynamon, gałka muszkatołowa, imbir) w Sri Lance, czy takich aromatów jak wanilia i goździki na Madagaskarze. Jest to jedna z nielicznych firm na świecie, która posiada w swojej ofercie olejek do masażu skierowany specjalnie dla kobiet w ciąży.

Jako przedstawiciel Primavera serdecznie zapraszam dobre gabinety masażu, gabinety odnowy do rozszerzenia swojej oferty o masaże na naturalnych olejach.

Zapewne wiele przyszłych mam miałoby ochotę na relaksujący masaż takimi olejami.

Czy w Jeleniej Górze mogłaby Pani polecić naszym klientom taki gabinet?

M.A. Z wielką przyjemnością. Polecam Gabinet Masażu mieszczący się w Fitness Klubie „Maraton” na ulicy Piłsudskiego 19, tel. 600 709 459. Ponadto specjalnie dla Czytelników Jelonki, którzy odwiedzą Gabinet Masażu z egzemplarzem gazety przygotowaliśmy bezpłatny instruktaż wmasowywania olejku, konsultacje w sprawie masażu, które każdy może wykonać w domu.

W celu zapoznania się z pełną ofertą zapraszam do Salonu Sprzedaży Kosmetyków Profesjonalnych „BeautyProff” ul. 1-go Maja 18-18 (obok cukierni Bristolka).

Rozmawiał DUV



REKLAMA

Kolekcja LOFT



UH 300x600
LOFT Beige

UH 300x600
LOFT Bronzo

DS 300x600
Inserto LOFT Beige
Aluminium+Bronzo

DS 300x600
Inserto LOFT
Bronzo Klucz

LH 45x600
LOFT Bronzo 2

ceramica
MARCONI

GRUPA
KAPITAŁOWA
POLCOLORIT
S.A.

ceramica
POLCOLORIT

ceramica
MARCONI GOLD

Grupa Kapitałowa Polcolorit S.A.
58-573 Piechowice
ul. Jeleniogórska 7
tel. +48 75/75 473 10
+48 75/75 473 12
fax +48 75/75 473 26

www.cmarconi.pl